



2 (167)

ZIELONA GÓRA luty 2009

UNIwersytet ZIELONOGÓRSKI

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ

ISSN 1644-7867



(15.01.2009)

(19.03.2009)



(6.01.2009, 20.03.2009)



(13.01.2009)

(1.01.2009)

Akcja BUZ do kariery trwa!





....w numerze:

Z obrad Senatu	4
Zarządzenia JM Rektora	4
Sukcesy naszych pracowników	
Dr hab. inż. Józef Gil profesorem nauk technicznych	6
Prestżkowa nagroda dla historyka dr. Ireneusza Wojewódzkiego	6
Dr hab. Mirosław Kowalski sekretarzem Zespołu Teorii Wychowania Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN	7
<i>Fizyka? Jest w niej jakaś magia!</i> - rozmowa z prof. Lidią Latanowicz	8
Dziesiąte urodziny Procesu Bolońskiego	12
<i>Proces Boloński. Co każdy z nas wiedzieć powinien</i> - rozmowa z profesorami: E. Chmielecką, S. Chwirotem i M. Wilczyńskim	14
Wiadomości wydziałowe	18
Wydział Artystyczny	18
Wydział Ekonomii i Zarządzania	24
Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji	25
Wydział Fizyki i Astronomii	26
Wydział Humanistyczny	27
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska	34
Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii	34
Wydział Mechaniczny	34
Wydział Nauk Biologicznych	35
Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu	35
Pion Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą	37
Olimpiada Biologiczna na Uniwersytecie	39
Akcja UNIwersYTET DZIECIOM	40
Najlepiej ROCKujące radio w Zielonej Górze	42
Big Band <i>forever Green</i>	44
Ze sportu akademickiego	46
Z newslettera MNiSW	48

Pożegnanie indeksu?

Wiosna przyszła nagle i zaskoczyła nas wszystkich niczym zima drogowców :) Zaskoczenie generalnie stało się już elementem naszego życia i powinniśmy się do tego chyba przyzwyczajać. Ale jak tu się przyzwyczaić do braku indeksów? Przecież jeszcze nie tak dawno, raptem ze dwadzieścia lat temu, na wszystkich uczelniach toczyła się wręcz walka o każdy indeks. Zdobycie indeksu wyższej uczelni było marzeniem każdego maturzysty. A jak się już zdobyło ten indeks, czasami z ogromnym wysiłkiem, to robiło się wszystko, żeby go nie stracić. Nie można było też zostawić indeksu samemu sobie. Należało użyć sił tajemnych, żeby indeks nie zechciał opuścić swojego właściciela przedwcześnie. Tak więc zagięta ostatnia strona to tylko wstęp do zatrzymania indeksu na 5 lat studiów. Broń Boże założyć okładkę na indeks przed pierwszą sesją. Pech murowany. To samo dotyczyło wścibskich rodziców, absolutnie nie mogli zobaczyć indeksu, bo to również zwiastowało nieszczęście. O przydepnięciu indeksu, który upadł na podłogę, już nawet nie warto wspominać. Do tego jeszcze tylko trzeba się było trochę przyłożyć do nauki przed egzaminami i do magisterki jakoś student dotrwał. Indeks był, i póki co jest poza legitymacją, dokumentem potwierdzającym bycie studentem. Teraz ma zostać już tylko legitymacja, i to też elektroniczna. Cóż, trzeba się będzie przyzwyczaić, a że przyzwyczajanie jest drugą naturą człowieka to pewnie już niedługo, za jakieś dwadzieścia lat (!), będziemy indeksy oglądać w muzeum. Tylko o co będą walczyć nasze dzieci w okresie rekrutacji? O propozycji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego likwidacji tradycyjnych indeksów, piszemy w naszej nowej rubryce *Z newslettera MNiSW*.

Z O B R A D S E N A T U

...Senat na zwyczajnym posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2008 r. podjął następujące uchwały:

- **Nr 482** w sprawie zmiany budżetu na rok 2008.
Senat przyjął zmianę budżetu Uniwersytetu Zielonogórskiego na rok 2008, określoną w załączniku do niniejszej uchwały.

- **Nr 483** w sprawie przyjęcia systemu zarządzania gospodarką finansową Uniwersytetu Zielonogórskiego.
Senat zmienił załącznik nr 2 do uchwały nr 362 Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 28 listopada 2007 roku w sprawie przyjęcia systemu zarządzania gospodarką finansową Uniwersytetu Zielonogórskiego i nadał mu postać określoną w załączniku do niniejszej uchwały.

- **Nr 484** w sprawie uchwalenia prowizorium budżetowego na rok 2009.
Senat uchwalił prowizorium budżetowe Uniwersytetu Zielonogórskiego na rok 2009, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały

- **Nr 485** w sprawie przyjęcia zbiorczych raportów o przebiegu i wynikach okresowej kontroli pracy nauczycieli akademickich.
Senat przyjął zbiorcze raporty o przebiegu i wynikach okresowej kontroli pracy nauczycieli akademickich:

- 1) posiadających tytuł profesora lub pełniących funkcję dziekana,
 - 2) pełniących funkcję rektora lub prorektora,
- stanowiące załączniki nr 1 i 2 do niniejszej uchwały.

- **Nr 486** w sprawie wyrażenia opinii o powołaniu przez JM Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego Rady Programowej Międzywydziałowego kierunku studiów „Inżynieria Biomedyczna”.
Senat wyraził pozytywną opinię o powołaniu przez JM Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego Rady Programowej międzywydziałowego kierunku studiów „Inżynieria Biomedyczna”, w następującym składzie:

Wydział Mechaniczny:

1. prof. dr hab. inż. Mirosław Galicki,

2. dr hab. inż. Anna Walicka, prof. UZ,
3. dr hab. inż. Elżbieta Krasicka – Cydzik, prof. UZ,
4. dr hab. inż. Jerzy Mutwil, prof. UZ,
5. dr inż. Agnieszka Kierzkowska,
6. dr inż. Tomasz Klekiel.

Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji:

7. dr hab. inż. Wiesław Miczulski, prof. UZ,
8. dr hab. inż. Andrzej Pieczyński, prof. UZ,
9. dr hab. inż. Andrzej Obuchowicz, prof. UZ,
10. dr hab. inż. Zbigniew Kłos,
11. dr inż. Anna Pławiak-Mowna,
12. dr inż. Krzysztof Sozański.

Dodatkowo Senat wyraził zgodę, iż do kompetencji Rady Programowej należy w szczególności:

1. proponowanie planów studiów i programów nauczania i przedstawianie ich Radom Wydziałów,
2. proponowanie specjalności,
3. nadzór nad poziomem kształcenia.

- **Nr 487** w sprawie wyrażenia zgody na zmianę terminu spłaty kredytu.

Senat wyraził zgodę na zmianę umowy o kredyt obrotowy w rachunku bieżącym nr 29/016/04/Z/VV z dnia 17 maja 2004 roku w wysokości 6.500.000,00 PLN, zaciągniętego w BRE Banku S.A., polegającą na przedłużeniu terminu spłaty kredytu do dnia 29 października 2010 roku. Kredyt przeznaczony będzie na pokrycie zobowiązań płatniczych z tytułu prowadzonej działalności statutowej.

- **Nr 488** w sprawie wyrażenia opinii o utworzeniu studiów podyplomowych.

Senat wyraził pozytywną opinię w sprawie utworzenia następujących studiów podyplomowych:

1. Budownictwo energooszczędne i pasywne oraz ocena energetyczna budynków - Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska,
2. Terapia zaburzeń zachowań adolescentów i osób dorosłych – Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu,
3. Aktywizacja i rehabilitacja zawodowa osób z niepełnosprawnościami - Wydział Mechaniczny.

ZARZĄDZENIA JM REKTORA

...JM Rektor wydał zarządzenia:

- **Nr 57** z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie powołania Rady Użytkowników Zielonogórskiej Miejskiej Sieci Komputerowej ZielMAN na kadencję 2008/2012.

JM Rektor powołał Radę Użytkowników Zielonogórskiej Miejskiej Sieci Komputerowej ZielMAN na kadencję 2008/2012 w następującym składzie:

1. dr inż. Emil Michta – Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji – **Przewodniczący**,
2. prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczyński – Prorektor ds. nauki i Współpracy z Zagranicą – **Koordynator**,
3. dr inż. Janusz Baranowski – dyrektor Centrum Komputerowego,
4. dr Marcin Sieńko – Wydział Humanistyczny,

5. mgr inż. Jerzy Dobrzyński – OBR Metrol.

Zarządził także, iż traci moc zarządzenie nr 58 Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 16 listopada 2005 r. w sprawie powołania Rady Użytkowników Zielonogórskiej Miejskiej Sieci Komputerowej ZielMAN na kadencję 2005/2008.

- **Nr 58** z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie określenia wysokości stawek stosowanych przy obliczaniu wynagrodzeń za prace związane z praktykami.

JM Rektor w zarządzeniu nr 41 Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 18 lipca 2006 r. w sprawie określenia wysokości stawek stosowanych przy obliczaniu wynagrodzeń za prace związane z praktykami w § 1 dodał ust. 3 o następującym brzmieniu: „3. W uzasadnionych przypadkach Rektor może zwiększyć lub zmniejszyć wysokość stawek, o których mowa w § 1 ust. 1 zarządzenia

- **Nr 59** z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie powołania roboczego zespołu ds. jakości kształcenia.

JM Rektor powołał roboczy zespół ds. jakości kształcenia w celu realizacji zadań związanych ze stałą poprawą jakości kształcenia na Uniwersytecie Zielonogórskim. Zarządził także, iż skład osobowy oraz zadania roboczego zespołu ds. jakości kształcenia określi Prorektor ds. Jakości Kształcenia, któremu ten zespół podlega. Zespół ds. jakości kształcenia został powołany na kadencję 2008-2012.

- **Nr 60** z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie powołania uczelnianej komisji inwentaryzacyjnej.

JM Rektor powołał uczelnianą komisję inwentaryzacyjną w składzie:

1. inż. Henryk Michalak - przewodniczący,
2. mgr inż. Mariusz Więckowski - zastępca przewodniczącego,
3. mgr Łukasz Pabierowski - członek,
4. mgr Grzegorz Arkit - członek,
5. mgr Marek Kamiński - członek,
6. mgr inż. Wiesław Chwalana - członek,
7. Jerzy Kaczmarek - członek,
8. mgr Teresa Dzierżba - członek,
9. mgr Sebastian Kruk - członek,
10. mgr inż. Maciej Cepowski - członek,
11. inż. Barbara Rybicka - sekretarz.

- **Nr 1** z dnia 2 stycznia 2009 r. w sprawie struktury organizacyjnej Wydziału Ekonomii i Zarządzania.

JM Rektor zniósł w strukturze organizacyjnej Wydziału Ekonomii i Zarządzania następujące jednostki administracyjne:

- 1) Realizację Projektów Unijnych,
- 2) Zespół ds. Infrastruktury,
- 3) Stanowisko ds. Badań i Czasopism wraz z Redakcją Czasopisma „Management”,
- 4) Zespół ds. Promocji,
- 5) Stanowisko ds. Jakości Kształcenia.

W strukturze organizacyjnej Wydziału Ekonomii i Zarządzania utworzył następujące jednostki administracyjne:

- 1) Biuro Dziekana:
 - a. Sekretariat Dziekana,

b. Pełnomocnik ds. Budżetu,

2) Zespół ds. Infrastruktury i Planowania.

Po w/w zmianach struktura administracyjna Wydziału Ekonomii i Zarządzania przedstawia się następująco:

1. Biuro Dziekana:

- 1) Sekretariat Dziekana,
- 2) Pełnomocnik ds. Budżetu,
3. Zespół ds. Infrastruktury i Planowania.

- **Nr 2** z dnia 15 stycznia 2009 roku w sprawie limitu ilościowego prac dyplomowych przeznaczonych do kontroli w systemie plagiat pl. na Uniwersytecie Zielonogórskim na rok 2009.

JM Rektor na podstawie pkt. 18 załącznika nr 7 do uchwały nr 319 Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 26 września 2007 r. w sprawie przyjęcia wewnętrznego systemu zapewnienia jakości kształcenia, ustalił limit ilościowy prac dyplomowych podlegających kontroli w ramach Systemu Plagiat pl. w roku 2009:

Nazwa Wydziału	Liczba prac
Artystyczny	20
Ekonomii i Zarządzania	35
Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji	40
Fizyki i Astronomii	5
Humanistyczny	145
Inżynierii Lądowej i Środowiska	30
Matematyki, Informatyki i Ekonometrii	30
Mechaniczny	50
Nauk Biologicznych	20
Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu	125
Razem:	500

Joanna Bojarska
Biuro Prawne

Teksty uchwał i zarządzeń
dostępne są na stronie internetowej
Uniwersytetu Zielonogórskiego
pod adresem:
<http://www.uz.zgora.pl/ap/>

Nominacja profesorska

Dr hab. inż. Józef Gil profesorem nauk technicznych

Postanowieniem z 30.06.2008 Prezydent RP Lech Kaczyński nadał dr hab. inż. Józefowi Gilowi tytuł profesora nauk technicznych.

Józef Gil (ur. w 1937 r.) był pracownikiem naukowo-dydaktycznym na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego. Okresowo pełnił funkcję kierownika Zakładu Geotechniki i Geodezji oraz zastępcy dyrektora Instytutu Budownictwa. Jest autorem około 100 publikacji naukowych, monografii, podręczników, wygłoszonych referatów na konferencjach krajowych i zagranicznych, promotorem prac doktorskich, recenzentem monografii, podręczników oraz projektów badawczych.

Działalność naukowa profesora Józefa Gila koncentrowała się w dziedzinie geodezji inżynierskiej w zakresie analizy i interpretacji geodezyjnych wyników pomiarów deformacji ze szczególnym uwzględnieniem badania modeli przemieszczeń. Postawione zadania, związane z rzeczywistymi problemami optymalizacji bez ograniczeń oraz z ograniczeniami, rozwiązywał za pomocą metod klasycznych i sieci neuronowych.

Przetwarzanie informacji wymienionymi metodami Profesor realizował w ujęciu liniowym, a w większości



przypadków w ujęciu nieliniowym, z uwzględnieniem metod redukcji bazy danych w celu uzyskania ich najlepszej reprezentacji. W ostatnich latach podjął próbę wykorzystania sieci neuronowych wszczepionych na gruncie systemów rozmytych do rozwiązywania zagadnień inżynierskich z dziedziny geodezji inżynierskiej. Jest członkiem Komitetu Redakcyjnego czasopisma Uniwersytetu Zielonogórskiego *Civil and Environmental Engineering Reports*.

Marek Dankowski

Prestiżowa nagroda dla historyka

W styczniu bieżącego roku Narodowe Centrum Kultury (NCK) ogłosiło wyniki konkursu na pracę doktorską z zakresu nauk historycznych i pokrewnych. Była to kolejna edycja projektu „Konkursy na prace doktorskie”, wchodzącego w skład programu „Kurs na kulturę”.

Laureatem pierwszej nagrody (publikacja pracy doktorskiej nakładem Narodowego Centrum Kultury oraz 5000 zł) został **dr Ireneusz Wojewódzki** – autor pracy pt. *Kazimierz Sosnkowski – obraz żołnierza i polityka podczas II wojny światowej*, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Włodzimierza Suleji. Praca ta ukaże się drukiem, nakładem NCK w 2009 roku.

Doktor Ireneusz Wojewódzki jest pracownikiem Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Nagrodzona praca doktorska została obroniona z wyróżnieniem na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego w czerwcu 2007 roku. Autor jest historykiem XIX i XX wieku, specjalizującym się w historii politycznej II Rzeczypospolitej. Zajmuje się dziejami Polski i Polaków podczas II wojny światowej oraz losami polskiego powojennego uchodźstwa politycznego. Opublikował kilkanaście artykułów naukowych. W roku 2005 dr Wojewódzki był stypendystą Polonia Aid Foun-



dation Trust. Stypendium pozwoliło mu dokonać kwerendy archiwalnej w polskich i angielskich ośrodkach naukowo-badawczych w Londynie.

Bohater biografii – generał Kazimierz Sosnkowski (1885-1969) jest jednym z najwybitniejszych Polaków XX wieku. Od 1904 r. był działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej, w 1908 r. współorganizatorem Związku Walki Czynnej, w 1910 r. Związku Strzeleckiego i Strzelca. Bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego, w okresie I wojny światowej w I Brygadzie Legionów Polskich, zastępca Piłsudskiego i szef jego sztabu, w 1917 internowany wraz z Piłsudskim przez Niemców w twierdzy magdeburskiej. W pierwszych latach niepodległej Polski wiceminister spraw wojskowych, a w wojnie z Rosją w 1920 r. dowódca armii rezerwowej. W latach 1920-1924 był ministrem spraw wojskowych. W czasie przewrotu majowego w 1926 r. próbował popełnić samobójstwo, co

zachwiało doń zaufanie J. Piłsudskiego. W latach 1927-1939 pełnił m. in. funkcję inspektora armii. W kampanii wrześniowej 1939 r. był dowódcą Frontu Południowego. W latach 1939-1940 komendant Związku Walki Zbrojnej, w okresie 1939-1941 zastępca Prezydenta RP. Był wicepremierem (1939-1941) w emigracyjnym rządzie Władysława Sikorskiego, z którego ustąpił na znak protestu przeciwko umowie polsko-rosyjskiej (układ Sikorski-Majski). Po śmierci gen. Sikorskiego w 1943 r. został Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych. Przeciwnik wybuchu powstania warszawskiego, zwolniony w 1944 r. ze stanowiska Naczelnego Wodza. Po II wojnie światowej osiedlił się na emigracji w Kanadzie, gdzie zmarł. Pochowany na cmentarzu Montmorency we Francji. W 1992 r. urna z jego prochami została sprowadzona do Polski i obecnie znajduje się w podziemiach archikatedry Św. Jana w Warszawie.

Narodowe Centrum Kultury jest państwową instytucją kultury, powstałą w maju 2002 roku z połączenia Centrum Animacji Kultury, Instytutu Dziedzictwa Narodowego i Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kulturalnych. Misją NCK jest podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej i państwowej, promocja polskiego dziedzictwa narodowego, jako ważnego elementu europejskiego dziedzictwa kulturowego oraz edukacja kulturalna i kreowanie zainteresowania kulturą i sztuką.

Narodowe Centrum Kultury od kilku lat organizuje dwa ogólnopolskie konkursy na najlepsze prace doktorskie dotyczące: nauk o kulturze, nauk historycznych i pokrewnych. Tegoroczne konkursy obejmowały prace doktorskie obronione w latach akademickich 2006/2007 oraz 2007/2008.

Celem konkursów jest popularyzacja wiedzy na temat aktualnych i ważnych zjawisk zachodzących w sferze kultury oraz dziedziczy należących do nauk historycznych. W wymiarze bezpośrednim konkursy mają służyć promowaniu i wspieraniu młodych naukowców, badających i opisujących te zagadnienia. W konkursach preferowane są prace nowatorskie, interdyscyplinarne, wykazujące oryginalność w zakresie podjętej problematyki i/lub metodologii badań oraz napisane w sposób atrakcyjny dla przyszłych czytelników.

Dariusz Fabisz

Dr hab. Mirosław Kowalski sekretarzem Zespołu Teorii Wychowania Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN

W dniu 19 lutego 2009r. odbyło się spotkanie Zespołu Teorii Wychowania Komitetu Nauk Pedagogicznych

Polskiej Akademii Nauk. Inicjatorem i organizatorem posiedzenia był prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski, Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi, wiceprzewodniczący KNP PAN i jeden z najwybitniejszych polskich pedagogów. Przewodniczący nowo powołanego Zespołu zgromadził w gmachu swej uczelni przedstawicieli nauki niemal z całego kraju, w tym m.in. z: Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (wraz z dr hab. Ewą Kubiak-Szymborską prof. UKW), Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (dr hab. Ewa Muszyńska, prof. UAM), Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (dr hab. Bogusław Milerski, prof. CHAT), Uniwersytetu Gdańskiego (dr hab. Jan Papież, prof. UG), Uniwersytetu Łódzkiego, Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu, Akademii Pedagogicznej w Słupsku, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi i Uniwersytetu Zielonogórskiego. Naszą uczelnię reprezentowali pracownicy Zakładu Teorii Wychowania i Pedagogologii w składzie: dr hab. Mirosław Kowalski oraz dr Inetta Nowosad, dr Klaudia Błaszczuk i dr Michał Gałazewski. Wszystkie obecne na spotkaniu osoby prowadzą zajęcia dydaktyczne z przedmiotu *Teoretyczne podstawy wychowania* lub *Teoria wychowania*, a także zajmują się badaniami naukowymi w obszarze tej właśnie subdyscypliny pedagogiki.

Podczas zebrania dyskutowano na temat sposobu organizacji prac Zespołu, tak aby odpowiadały one oczekiwaniom i potrzebom wszystkich zainteresowanych. Zaproponowano, by spotkania miały miejsce co najmniej raz w roku i odbywały się w różnych ośrodkach, sprzyjając wzajemnemu poznaniu się, a także wymianie doświadczeń dydaktycznych. Ponadto przyjęto, że prace Zespołu Teorii Wychowania będą koncentrowały się wokół trzech obszarów zaproponowanych przez Przewodniczącego, które jednocześnie będą wyznaczały sens i zakres jego działania w strukturze KNP PAN: dydaktyka akademicka, badania naukowe i praktyka wychowawcza.

W trakcie ożywionej dyskusji wysunięto propozycje konkretnych przedsięwzięć takich jak: powołanie periodyku naukowego *Studia z Teorii Wychowania*, w którym byłyby publikowane rozprawy z tej właśnie dyscypliny wiedzy, wydawanie i rozpowszechnianie między członkami Newslettera, a więc elektronicznej gazety informującej o planowanych konferencjach, wydanych publikacjach, podejmowanych projektach badawczych czy awansach naukowych. Padły też zaproszenia na konferencje związane z problematyką teorii wychowania organizowane m.in. w Uniwersytecie Gdańskim i Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Sekretarzem Zespołu TW KNP PAN został dr hab. Mirosław Kowalski.

Przewodniczący Zespołu uruchomił dla członków i wszystkich zainteresowanych teorią wychowania blog. Mogą z niego korzystać pracownicy nauki, studenci, nauczyciele-praktycy, jak i wszystkie inne osoby zainteresowane kwestiami wychowawczymi, do czego serdecznie namawiamy również całą społeczność naszej uczelni!

Adres bloga: <http://www.teoretycywychowania.blogspot.com>

blogspot.com

Klaudia Błaszczuk

Fizyka?

Jest w niej jakaś magia!

Rozmowa z prof. Lidią Latanowicz
Kierownikiem Pracowni Biofizyki Wydziału
Nauk Biologicznych

Wszystkie stopnie naukowe uzyskała Pani Profesor w dziedzinie nauk fizycznych w zakresie fizyki. Tytuł profesora natomiast to tytuł profesora nauk chemicznych?

Wszystkie moje publikacje są publikacjami w czasopiśmie z dziedziny chemia fizyczna, i z tej dziedziny powinnam dostać tytuł profesora. Niestety tytuły profesora belwederskiego nie są tak szczegółowe i stąd tytuł profesora nauk chemicznych. Nie ma też tytułu profesora biotechnologii i np. profesorowie wypromowani przez Wyższą Szkołę Rolniczą, uzyskują tytuł profesora nauk technicznych podobnie jak profesorowie politechniki, tzn. specjaliści w informatyce czy mechanice. Podział tytułów profesora belwederskiego jest chyba bardzo stary, ale nie jestem pewna czy warto go zmieniać, jeżeli zaciera się granice pomiędzy poszczególnymi dziedzinami nauki. Na nominacji u prezydenta spotkałam znajomego prof. Michała Musielaka - historyka, bioetyka, badacza problematyki eugeniki, który odbierał nominację na profesora nauk medycznych, jako że został wypromowany przez Wydział Uniwersytetu Medycznego z Poznania.

Moja nominacja pochodziła z Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. Tam byłam znana, prowadziłam wykłady na szkołach fizykochemii organicznej, mam publikacje w książce wydanej przez Uniwersytet Wrocławski *Zjawiska Relaksacji Molekularnej*, współpracuję też z prof. Ryszardem Jakubasem z tego Wydziału. Pani prof. Anna Trzeciak, której jestem bardzo wdzięczna za kulturę, sprawiedliwość i życzliwość prowadzonego przez nią mojego przewodu miała ze mną poważny problem. Jeden z recenzentów po trzech miesiącach zrezygnował z napisania recenzji. Ta rezygnacja nie odbyła się bezproblemowo, ale na szczęście została przyjęta do druku praca, którą napisaliśmy wspólnie z Pawłem Filipkiem *Tunneling Molecular Dynamics in the Light of the Corpuscular-Wave Dualism Theory* w *The Journal of Physical Chemistry A*, którą bardzo lubię. Jest ona taką kropką nad „i” w temacie tunelowania. Kosztowało mnie to ogromnie dużo pracy. Już chciałam zrezygnować, bo nie dawałam sobie rady z matematyką (funkcjami erf) i z fizyką (rozkładem Maxwella), ale cieszę się, że się nie załamalam i napisałam tę pracę. Odkryłam, że prawdopodobieństwo tunelowania istnieje tylko dla tych cząstek, dla których szerokość bariery jest porównywalna z długością fali materii (fali de Broglie) poruszającej się cząstki. Cząstki o energiach większych mają falę De Broglie małej długości. Wówczas albo odbijają się one od ściany potencjału albo przeskakują ponad nią. W zjawisku tunelowania objawia się zjawisko dualizmu korpuskularno falowego widzianego od strony cząstek.

No właśnie, mówi Pani Profesor o „tunelowaniu”. Ale co to takiego jest?

Może zilustruję to zjawisko rysunkiem. Sama go rysowałam, więc proszę mi wybaczyć jego niedoskonałość, ale jest on rezultatem moich przemyśleń, a zamieściłam go w suplemencie mojego profesorskiego autoreferatu.



Ilustracja trzech dróg z A do B. „FLY ONLY” - droga Arrheniusa ponad barierą energii. „NO WAY” oraz „WALK ONLY” - dwie drogi Schrödingera w obrębie bariery energii. Suma prawdopodobieństwa przejścia tunelowego i odbicia równa się jeden

Otóż tak wygląda mój obraz tunelowania wg Schrödingera:

Tunelowanie można porównać do jazdy samochodem z miejscowości A do miejscowości B, pomiędzy którymi znajduje się góra. Jak samochód ma dużo benzyny jest zdolny pokonać górę serpentynami. Natura też okazuje się łaskawa dla tych słabych samochodów bez mocy, które nie mają siły pokonać góry. Daje ona możliwość przejechania z A do B tunelem. Ale ten tunel musi być otwarty, żeby można było tamtędy przejechać. No i tunel się otwiera dla wolniutko jadących samochodów. Można z A do B polecieć ponad górą, na co jednak potrzeba energii, aby pokonać wysokość góry. Droga nad górą jest zawsze otwarta.

Z punktu widzenia świata atomów tunel otwiera się wtedy, kiedy jego długość będzie równa długości fali de Broglie prezentowanej przez poruszający się obiekt. Im wolniej obiekt się porusza tym długość fali de Broglie staje się dłuższa. Idąc w stronę niskich energii cząstek, w którymś momencie długość fali de Broglie staje się równa długości tunelu. Wówczas cząstka jest zdolna do przejścia tunelowego. W przestrzeni ponad górą fala de Broglie nie natrafia na przeszkody. Ta droga jest zawsze otwarta.

Prawdopodobieństwo przemieszczania się z A do B na sposób tunelowy istnieje tylko dla lekkich atomów, takich jak wodór czy deuter. Aby nastąpiły przeskoki tunelowe, atomy muszą być bardzo powolne. Można powiedzieć, że tak jak w biblji, kiedy jesteś słaby, wtedy jesteś mocny. Wówczas nastąpi „teleportacja”, czyli przejście



NASZA BABCIA PROFESOR (FOT. ARCHIWUM RODZINNE L. LATANOWICZ)

cząstki jako fali materii, czyli fali de Broglie przez barierę energii. Zjawisko tunelowania jest obserwowane doświadczalnie w niskich temperaturach. Kiedy obniża się temperatura atomy zaczynają być powolne, słabnie ruch termiczny, atomy mają coraz mniejszą energię kinetyczną.

Niewielu badaczy na świecie zajmuje się tunelowaniem. Właśnie z powodu trudności uzyskania niskich temperatur, które muszą być niższe od temperatury ciekłego azotu. W Europie znane są dwa takie ośrodki: prof. Limbacha w Berlinie i prof. Horsewilla w Nottingham. No i miałam pecha – z obu jestem w konflikcie, bo przeciwstawiłam się procedurze „poprawiania równania Arrheniusa” przez tych badaczy.

To znaczy?

Byłam ulubioną uczennicą Limbacha tak długo, jak byłam posłuszna jego ideologii. Mówił, że należę do jego „hydrogen bonded, family”. Moja pierwsza praca z tunelowania (E. C. Reynhardt, L. Latanowicz, „*¹H and ²H NMR relaxation in hydrogen bonded solids due to a complex motion: classical jumps over a barrier and incoherent tunneling*,” *Journal of Magnetic Resonance* 1998, vol. 130, pp. 195-208. – od red.) ukazała się bez problemu. Prof. Limbach tak się zdenerwował tym faktem, że powiedział mi wprost – gdziekolwiek poślę do czasopisma pracę z moją wizją tunelowania to on sprawi, że będzie wyrzucona z druku. Nie zdawałam sobie sprawy jak złowieszcze były jego słowa. Kiedy ukazała się moja wspólna praca z Limbachem (U. Langer, L. Latanowicz, Ch. Hoelger, G. Buntkowsky, H. M. Vieth, H. H. Limbach, „*¹⁵N and ²H NMR relaxation and kinetics of stepwise double proton and deuteron transfer in polycrystalline tetraaza [14] annulene*,” *Physical Chemistry and Chemical Physics* 2001, vol. 3, pp. 1446 – 1458. – od red.) byłam w niej już konfidentem własnej teorii.

Każdy chemik i fizyk zna równanie wielkiego Arrheniusa (laureat nagrody Nobla w roku 1903, Arrhenius Laboratory nazywają się na Uniwersytecie Sztokholmskim Departamenty Nieorganicznej i Strukturalnej Chemii oraz Fizyki). Arrhenius jest autorem równania na tzw. rate constant – stałą szybkości reakcji, prawdopodobieństwa reakcji. Jest ona proporcjonalna do wysokości bariery potencjału. Jeżeli atom ma energię większą od bariery energii, to istnieje prawdopodobieństwo, że ją pokona. Na moim rysunku jest to owad na drodze „Fly

only” ponad barierą potencjału. Ta droga ponad barierą potencjału może być nazwana drogą klasyczną, bo na tej drodze fala materii nie ma się od czego odbić. W niskich temperaturach coraz mniej cząstek ma energię zdolną do pokonania bariery potencjału, ale nie można mówić, że ten ruch się kończy. On słabnie, ale zgodnie z rozkładem Maxwella jakiś ułamek cząstek ma energię, aby pokonać barierę potencjału. Nie można też mówić, że droga z A do B jest tylko jedna i opisana jedną rate constant. No, ale „poprawiacze” równania Arrheniusa mówią coś innego. Moja wojna z Horsewillem osiągnęła apogeum, kiedy ukazała się praca W. Wu, D. L. Noble, A. J. Horsewill (*The correspondence between quantum, and classical mechanics: an experimental demonstration of the smooth transition between the two regimes*, *Chem. Phys. Lett.* 402 (2005), 519 – od red.). Autorzy tej pracy napisali „W tym liście prezentujemy eksperymentalne dane, które ostatecznie i kategorycznie potwierdzają, że przejście pomiędzy kwantowym i klasycznym reżymem jest płynne i ciągłe, scharakteryzowane przez jeden czas korelacji”.

Długo trwało zanim edytor *Chem. Phys. Lett.* przyjął do druku moją pracę, która była odpowiedzią na pracę Horsewilla, (L. Latanowicz, E. C. Reynhardt, *Comment on 'The correspondence between quantum and classical mechanics: An experimental demonstration of the smooth transition between the two regimes' [Chem. Phys. Lett. 402 (2005) 519]* „*Chemical Physics Letters*” 2007, vol 433, pp. 444 - 449. – od red.). Długo trwało, bo praca była wysyłana do recenzji albo, do Limbacha albo do Horsewilla. W końcu, Horsewill napisał, że nie będzie blokował publikacji tej pracy.

Jak można mówić o jednej drodze pomiędzy A i B oraz o jednym czasie korelacji, podczas gdy sumuje się odwrotności dwóch czasów korelacji – wg Arrheniusa i Skinnera Trommsdorffa? Zarówno Horsewill jak i Limbach poprawiają Arrheniusa, tylko Limbach nie nazywa poprawki: rate constant tunelowania wg Skinnera Trommsdorffa.

Bardzo bolesne było też dla mnie odrzucenie grantu Komitetu Badań Naukowych, (KBN), przez polskiego recenzenta (dał nam jeden punkt na 10 możliwych). Recenzent napisał, że ukazała się praca z bardzo dobrego ośrodka Nottingham krytykująca moją teorię i on nie ma powodu nie wierzyć Horsewillowi.

Dualizm korpuskularno falowy cząsteczek przewidywał i

opisał Schrödinger. Równanie Schrödingera opisuje poruszanie się cząstki jako fali. I ja wykorzystałam do słowne explicite informacje Schrödingera do napisania „rate constant” tunelowania. Wówczas okazało się, że to, co najwięcej mi sprawiało kłopotu – rate constant wg. Skinnera Trommsdorffa musi być błędne. Z równania Skinnera Trommsdorffa wynika, że prawdopodobieństwo tunelowania wzrasta w wysokich temperaturach. Miałam i mam problem – jak napisać, że uznana i stosowana przez naukowców praca Skinnera i Trommsdorffa jest błędna? Prawdopodobieństwo tunelowania nie może wzrastać w wysokich temperaturach. Nie ma takiej możliwości. W żadnej mojej pracy nie skrytykowałam Skinnera i Trommsdorffa, bo nie wiem gdzie oni zrobili błąd, ale że zrobili tego jestem na 100 procent pewna.

Odkrycie zjawiska tunelowania należy do grupy amerykańskiego profesora Gutowsky'ego w latach pięćdziesiątych. Wśród tych naukowców znajdował się prof. Woessner. Napisałam do niego. Najpierw odsyłał mnie do innych badaczy, aż w końcu przeczytał uważnie, co do niego piszę. Odpisał, że jest zdumiony i zachwycony potęgą mojej pracy. Potem napisał jeszcze jeden list. Zacytuje:

Droga Lidio,

Dziękuję za Twoją pracę J. Phys. Chem. To jest rzeczywiście wspaniałe.

Czytając Twoją pracę wróciłem pamięcią 50 lat wstecz. Byłem wtedy młodym magistrantem Herberta Gutowskiego. E. O. „Ed” Stejskal był także jego nowym studentem, Dawid McCall był już zaawansowanym studentem, a J. G. „Jack” Powles był postdoctoral student Gutowskiego. Przypominam sobie dyskusję o kwantowo-mechanicznym tunelowaniu i klasycznych przeskokach Arrheniusowskich ponad barierą potencjału, podczas reorientacji grupy metylowej w niskich temperaturach. Pytanie o ile sobie przypominam, było „czy reorientacje grupy metylowej istnieją w tym samym czasie i czy temperatura powoduje, że dominuje raz jeden raz drugi mechanizm i jak to wpływa na czas relaksacji T_1 ?” Później wykonałem zależność temperaturę T_1 z Edem Stejskalem i Ed zrobił w pracy doktorskiej teorię wpływu kwantowo-mechanicznego tunelowania na czas relaksacji T_1 grupy metylowej. Jack Powles zrobił pracę naukową z Dawidem Mc Callem na czysto kwadрупolowej temperaturze zależności na chlorze – 35 w ciałach stałych i następnie wrócił do Anglii i został edytorem Journal of Molecular Physics. David McCall ukończył swoje tezy i wrócił do chloru Cl-35 używając impulsowych NMR/PQR metod oraz skonstruował pierwszy impulsowy spektrometr w USA. Twoja praca ostatecznie rozwiązała kwestię, nad którą dyskutowaliśmy 50 lat temu. To jest piękna praca! Szczepnie gratuluję Ci!

*Najlepsze życzenia z okazji Świąt.
Don Woessner*

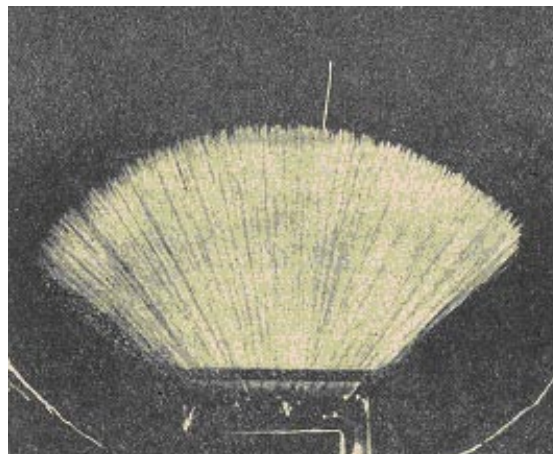
Wszystkiego, czego nauczyłam się o relaksacji NMR zawdzięczam Donaldowi Woessnerowi. Cytuję go we wszystkich moich pracach. Odkryłam, że wzory Woessnera można uzyskać bez stosowania skomplikowanych transformacji. I to odkrycie doprowadziło mnie i moją doktorantkę Elę Knop do wielu nowych wzorów. Donald był dla mnie guru, mistrzem i nauczycielem. Dlatego w kłopotach pisałam do niego. Z wielkim żalem muszę powiedzieć, że prof. Donald Woessner zmarł w Dallas w wieku 78 lat, w listopadzie roku 2008.

W moich pracach przewija się także nazwisko Edwarda Reynhardta, profesora University of South Africa. Opublikowaliśmy razem 13 prac. Nie sposób nie wspomnieć o nim. Zapraszał mnie 4 razy jako wizytującego profesora

do Pretorii w Afryce Południowej. Doskonale rozumiał i popierał moje teorie. Był dla mnie wielkim wsparciem i pomocą w pracy naukowej. Obecnie jest na emeryturze. No i pomimo przeciwności losu w tej chwili opublikowałam już prawie wszystkie swoje przemyślenia w temacie tunelowania. I i to w czasopiśmie filadelfijskim o wysokim impakt faktorze.

Czy i jeżeli tak, to jak wyniki badań w tym zakresie przekładają się na wykorzystanie w praktyce? Teleportacja to zjawisko, o którym na razie możemy przeczytać w książkach s-f albo oglądać w filmach - również fantastycznych. Ale czy rzeczywiście jest to tylko fantastyka?

Z równania Schrödingera wynika, że mogą tunelować tylko lekkie atomy jak wodór czy deuter, i to tylko przez bariery energii oddzielające niezbyt odległe położenia, rzędu Angströmów. Takie warunki są spełnione dla tunelowania wodoru w mostku wodorowym i dla ruchu rotacyjnego grupy CH_3 . Ale już fluor w grupie CF_3 nie tuneluje, bo jest zbyt ciężkim atomem. Tuneluje też cząstka alfa (jadro helu) wylatując z ciężkich jader na odległość rzędu femtometrów. Pięknie to widać na moim ulubionym zdjęciu komory Wilsona, w której umieszczono rad promieniotwórczy:



W komorze Wilsona widać parę wodną skroploną na „jadrach kondensacji” wyprodukowanych przez cząstki alfa. Ten ślad stanowi pióropusz, z którego możemy wywnioskować, że każda cząstka alfa zjonizowała taką samą liczbę atomów, czyli miała taką samą energię. Obliczono, że taką energię mogła uzyskać wylatując z ciężkiego jądra promieniotwórczego (rad) jako fala. Cząstka alfa ma za małą energię, żeby pokonać barierę energii oddzielającą jądro od położenia poza jądrem. A jednak realnie potrafi znaleźć się poza jądrem, przyłączyć elektron i zamienić się w gazowy hel (odkryto, że nad rudami uranu znajduje się duże stężenie helu, co zaintrygowało uczonych). Tunelować mogą też elektrony. Naukowcy, Gerd Binnig i Heinrich Rohrer, którzy skonstruowali mikroskop tunelowy otrzymali nawet Nagrodę Nobla (rok 1986)!

Nie wiem gdzie można by zastosować tunelowanie protonu, w mostku wodorowym czy w grupach metylowych CH_3 i CD_3 ? Na razie cieszy mnie sam fakt, że to tunelowanie doskonale widać w doświadczeniach. I to jest piękne.

Tak więc jednak teleportacja dużych obiektów i na duże odległości wydaje się pozostawać w dalszym ciągu w sferze fantastyki naukowej. Schrödinger przewiduje, że falowe własności materii objawiają się dla przenoszonych na małe odległości, lekkich obiektów, poruszających się bardzo wolno.

Teleportacja mówi nam tylko o dualizmie korpuskularno falowym. Materia i fala są „dwoma formami tego samego”. Bo to nie materia wysyła fale. Ona jest falą! Ona

może być traktowana jako fala! Dla świata atomów i cząstek (mikroświata) można napisać

materia = fala = energia

Są to „formy tego samego”. Materię i energię łączy słynne równanie Einsteina $E = mc^2$ gdzie c jest prędkością światła, m masą poruszającej się cząstki, a E - energią. Materię i falę łączy równanie de Broglie $\lambda = h/p$, gdzie λ jest długością fali materii, h stałą Plancka, a p - pędem poruszającej się cząstki.

W swojej pracy zajmuje się Pani Profesor m.in. promieniowaniem ultrafioletowym. Zwykłym ludziom kojarzy się to właściwie wyłącznie ze słońcem, a jak to jest naprawdę? No i jeżeli już słońce - to jak to jest z tym opalaniem? Czy jest różnica między słońcem a solarium?

Tak, promieniowanie ultrafioletowe jest moim ulubionym tematem. Odsyłam do mojej książeczki *Promieniowanie ultrafioletowe a środowisko*. Powiem tak – tam gdzie trudno człowiekowi wytłumaczyć szkodliwe działanie promieniowania powinno wkroczyć prawo. Tak było z aparatami fluoroskopowymi do mierzenia butów za pomocą promieniowania rentgenowskiego. Dopiero prawo wyeliminowało je z użycia w sklepach obuwniczych w latach sześćdziesiątych (promieniowanie rentgenowskie odkryto w 1895 roku). Parlament angielski niedawno zakazał używania łózek do opalania ludzi. U nas na razie „biznes solariowy” kwitnie.

W tej kwestii mam sprzymierzeńców - lekarzy dermatologów, którzy piszą, że nie ma bezpiecznych dawek promieniowania UV. Solarium powinno kojarzyć się bardziej z promieniowaniem rentgenowskim niż ze Słońcem. Opalanie jest tylko dramatyczną obroną naszego ciała przed UV. Nie ma to nic wspólnego ze zdrowiem. Modę na opalanie wprowadziła Coco Chanel - opaleniźna była syndromem bogactwa. Przecież nie każdego było stać na wyjazd do ciepłych krajów. A nasze babcie? Nie bez powodu chodziły po plaży z parasolkami.

Dziedzina nauki, jaką Pani Profesor reprezentuje nie jest zbyt popularna, a już szczególnie wśród kobiet. Powiedziałabym nawet, że wręcz odwrotnie. Kiedy Pani się zorientowała, że fizyka to jest to, co lubi Pani robić najbardziej?

Moją specjalnością, już od czasów napisania pracy magisterskiej, a było to bardzo dawno, jest magnetyczny rezonans jądrowy. Przez lata obserwuję niezwykle tryumfalny pochód przez świat tej metody (odkrytej w 1945 roku). Zastosowania magnetycznego rezonansu jądrowego wymieszały fizyków, chemików, biologów i lekarzy. Jestem dumna, że znam profesora Mansfielda, laureata Nagrody Nobla z roku 2003, którego spektrometr do prześwietlania ludzi metodą magnetycznego obrazowania pracuje w Szpitalu Wojewódzkim w Zielonej Górze (jest to piekielnie drogie urządzenie, ale całkowicie bezpieczne dla człowieka). Metoda magnetycznego rezonansu (NMR) fascynuje mnie i zmusza do uczenia się przez całe życie. Uczenia się chemii, fizyki, biologii, matematyki. Mam kompleks, że moja wiedza jest ciągle malutka w porównaniu z tym, co dzieje się na świecie. Ja nie wiem czy fizyka jest tym, co lubię robić najbardziej, bo Pani rozumie fizykę jako fizykę szkolną, a więc chyba mechanikę, bo w szkołach na nic więcej nie starcza czasu. Całe moje dorosłe życie jest związane z magnetycznym rezonansem jądrowym, a tą metodą można się zafascynować.

Polubiłam też naukę o falach elektromagnetycznych. Nie tylko zajmuję się promieniowaniem ultrafioletowym, ale również promieniowaniem mikrofalowym, podczerwonym i promieniowaniem jonizującym. Może najmniej

falami radiowymi. Fale elektromagnetyczne przechodzą przez próżnię. Jest w tym jakaś magia, jakieś czarodziejstwo. W dodatku każdy rodzaj fal elektromagnetycznych oddziałuje inaczej z materią. Kuchenki mikrofalowe i promienniki podczerwieni to dwa kompletnie różne urządzenia dostarczające ciepła. To nie fizyka jest tym, co lubię robić najbardziej, ale nauka. Jestem ciekawa świata. Natura wyposażała mnie w umysł ścisły, co jest bardzo użyteczne w mojej działalności. Podziwiam humanistów, językoznawców, malarzy, muzyków, bo sama mam zero zdolności w tych dziedzinach. Lubimy to, co przychodzi nam łatwo. I chyba najważniejsze jest to, że mogę robić to, co lubię, bo jak ktoś powiedział – musimy dążyć do tego, żeby robić to, co lubimy, bo w przeciwnym razie będziemy sprzedawać swój czas.

Jak najchętniej Pani Profesor odpoczywa? Rozumiem, że Pani pasją jest fizyka, chemia, ale czy ma Pani jeszcze jakieś hobby?

Skończyłam średnią szkołę muzyczną w klasie wiolonczeli. To tak jakby ktoś słonia nauczył grać. Ale chociaż nie gram, to pozostało mi wielkie umiłowanie muzyki poważnej. Muzyki słucham bez przerwy, przy pracy i wypoczywając. Ubolewam bardzo, że program drugiego polskiego radia jest tak słabo słyszalny.

Moim hobby jest trójka moich dzieci. Nie to żebym „wchodziła z butami w ich życie”, ale one od zawsze, od kiedy się pojawiły na świecie, były moją radością stymulującą mnie do wszelkich działań. I tą radość mam do dzisiaj, chociaż dzieci są już dorosłe i mają swoje dzieci. Powiem tak jak moja przyjaciółka – Małgosia Musierowicz: „Nic bym nie zrobiła w życiu, nie napisałabym ani jednej książki, gdybym nie musiała zarobić na życie moich dzieci”. Rzeczywiście dla dzieci warto żyć i warto pokonywać trudności. Tak zostaliśmy ukształtowani.

Plany naukowe Pani Profesor na najbliższą i tę dalszą przyszłość?

Walczę o opublikowanie pracy, tym razem nie z tunelowania, ale z anizotropii reorientacji molekularnych w cieczach w jakimś dobrym czasopiśmie filadelfijskim. Każdy, kto publikował w czasopismach filadelfijskich wie, że nie jest to łatwe zadanie. Jeszcze raz spróbuję wystąpić o grant KBN. Może trafię na mądrzejszego recenzenta mojego projektu ☺

Czekam też na wyniki pomiarów „field cycling” od prof. Fujary z Darmstadt. Liczę na to, że dla tej wybranej substancji ujawni się w doświadczeniu rozszczepienie tunełowe grupy metylowej.

Chciałabym już wykorzystać w doświadczeniu moją wiedzę teoretyczną na temat tunelowania. Wszystko zależy od mojego kolegi dr. hab. Wojciecha Medycznego. Na razie jedyny spektrometr NMR w Polsce, gdzie mogę uzyskać pomiary relaksacji w temperaturach poniżej temperatury ciekłego azotu, to spektrometr w pracowni NMR Instytutu Fizyki Molekularnej, Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Tylko, że ten spektrometr NMR musi działać, o co modlę się usilnie. Cóż mogę więcej zrobić.

Chciałabym też pomóc opublikować prace z NMR w materiałach biologicznych mojej doktorantce Annie Timoszyk.

Na więcej brakuje mi czasu.

Bo czy w moim wieku mogę mieć jeszcze dalsze plany? Chociaż czuję się młodo, to mam już 64 lata. Jedną osobą, spośród około 150 odbierających z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego, 15 grudnia 2008 roku nominację na profesora belwederskiego razem ze mną, nie doczekała. Nominację odbierała córka.

Życzę więc realizacji marzeń i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Ewa Sapeńko

Dziesiąte urodziny Procesu Bolońskiego

Podpisy składane pod dokumentami wyznaczającymi kierunki ewolucji Procesu Bolońskiego mają charakter dobrowolnego zobowiązania ministra do realizacji we własnym kraju postulatów zawartych w treści tych dokumentów (...). Nie istnieje żadne ciało ponadnarodowe, które mogłoby rozliczyć ministra ze sposobu realizacji przyjętych zobowiązań. Konsekwencją zaniechania działań jest zatem wyłącznie negatywny obraz kraju w opinii europejskiej oraz gorsza pozycja konkurencyjna szkół wyższych, a przede wszystkim ich studentów i absolwentów w jednoczącej się Europie

(Andrzej Kraśniewski)

Proces Boloński – idea, dokumenty, realizacja

W czerwcu minie 10 lat od podpisania *Deklaracji Bolońskiej*. Akt ten – sygnowany przez ministrów odpowiedzialnych za szkolnictwo wyższe w 29. krajach europejskich – to podstawowy dokument Procesu Bolońskiego. Zasadniczą ideą Procesu są zmiany w systemach szkolnictwa wyższego prowadzące do utworzenia do 2010 roku **Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego**. Warto w tym miejscu przypomnieć postulaty zawarte w *Deklaracji Bolońskiej*:

- wprowadzenie systemu „łatwo czytelnych” i porównywalnych stopni (dyplomów);
- wprowadzenie punktowego systemu rozliczania i osiągnięć studentów (ECTS);
- wspieranie mobilności studentów i pracowników;
- współdziałanie w zakresie zapewniania jakości kształcenia;
- propagowanie spraw europejskich w kształceniu (europejski wymiar kształcenia).

Czy tak sformułowane postulaty należy rozumieć jako unifikację organizacji systemów kształcenia na poziomie instytucji w państwach-sygnatariuszach? Ekspert Boloński, prof. Andrzej Kraśniewski podkreśla, że „celem Procesu Bolońskiego – międzyrządowego procesu realizowanego w ścisłej współpracy ze środowiskiem akademickim – nie jest standaryzacja systemów szkolnictwa wyższego w poszczególnych krajach, lecz raczej wypracowanie zasad współdziałania z uwzględnieniem zróżnicowania i autonomii poszczególnych państw i uczelni”.

Od przyjęcia *Deklaracji Bolońskiej* ministrowie państw-sygnatariuszy spotkali się czterokrotnie na konferencjach w: Pradze (2001), Berlinie (2003), Bergen (2005) i Londynie (2007). Wydawane po każdej z nich Komunikaty – łącznie z wymienioną już Deklaracją – są podstawowymi dokumentami Procesu Bolońskiego. Zostały w nich określone główne cele dla szkolnictwa wyższego w Europie: przygotowanie absolwentów do potrzeb rynku pracy; rozwój i podtrzymanie podstaw wiedzy zaawansowanej (społeczeństwo i gospodarka

wiedzy); kształtowanie aktywnych postaw obywatelskich; rozwój osobowy kształconych. Cele te realizuje dzisiaj 46 państw europejskich.

Ministrowie odpowiedzialni za szkolnictwo w poszczególnych krajach powołali Zespoły Ekspertów Bolońskich. Zespoły promują rozwiązania wypracowane w Procesie Bolońskim oraz pomagają je wprowadzać do rozwiązań programowych i strukturalnych w krajowych systemach szkolnictwa wyższego. Polskim Zespołem Ekspertów Bolońskich kieruje prof. Ewa Chmielecka, która była gościem uczelnianego seminarium bolońskiego w listopadzie ubiegłego roku. Informacje na temat zadań i prac Zespołu można znaleźć na stronach internetowych programu Erasmus.

Tworzenie Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego stawia przed polskimi uczelniami wiele wyzwań. Wielostopniowość studiów, system ECTS, mobilność studentów i pracowników, jakość kształcenia, suplement do dyplomu, uczenie się przez całe życie, struktury kwalifikacji, uznawalność – to **spektrum kluczowych pojęć** wskazujących obszary zadań dla uczelni realizujących postulaty Procesu Bolońskiego. Niektóre z tych obszarów doczekały się uregulowań prawnych w polskim systemie szkolnictwa wyższego.

Proces Boloński na Uniwersytecie Zielonogórskim – wybrane aspekty

Od czerwca 2006 odbyły się trzy **seminaria bolońskie** zaplanowane i zorganizowane przez Dział ds. Jakości Kształcenia. Zaproszeni Eksperti Bolońscy zaprezentowali następujące tematy:

- *Proces Boloński – główne założenia i podstawy prawne* (Jolanta Urbanikowa);
- *Wielostopniowość studiów* (Jolanta Urbanikowa);
- *ECTS jako system akumulacji i transferu punktów* (Jolanta Urbanikowa);
- *System ECTS jako narzędzie zarządzania programem studiów* (Ryszard Rasiński);
- *Katalog Przedmiotów/Pakiet informacyjny ECTS* (Ryszard Rasiński);
- *Europejska i Krajowa Struktura Kwalifikacji* (Ewa Chmielecka);
- *Studia dwustopniowe* (Stanisław Chwirot);
- *Kultura jakości w świetle postulatów Procesu Bolońskiego* (Marek Wilczyński).

Cześć spotkań miała charakter warsztatowy i dostarczyła wielu praktycznych wskazówek m. in. w zakresie stosowania systemu ECTS. W ramach ostatniego seminarium (listopad 2008) odbyły się również warsztaty nt. efektywnej komunikacji, w których udzieli wydziałowi koordynatorzy jakości kształcenia.

Kształcenie studentów realizowane jest wg trójstopniowego modelu bolońskiego: studia pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia (doktoranckie). Zgodnie z założeniami Procesu Bolońskiego podstawowymi cechami tego modelu powinny być: programy studiów ukierunkowane na określone efekty kształcenia; wykorzystanie Europejskiego Systemu Transferu i Akumulacji Punktów (ECTS) jako standardu przenoszenia osiągnięć studenta; elastyczność.

Czym charakteryzują się poszczególne poziomy studiów?

Studia pierwszego stopnia (180-240 punktów ECTS) zapewniają uzyskanie podstawowych kompetencji w zakresie kierunku studiów oraz kompetencji o charakterze ogólnym, uniwersalnych i niezależnych od profilu kształcenia. Kończą się uzyskaniem dyplomu licencjata lub inżyniera. Absolwent ma być przygoto-

wany zarówno do pracy zawodowej, jak i do podjęcia studiów drugiego stopnia, w tym na kierunkach innych niż ukończony. Podstawowym efektem kształcenia musi być umiejętność samodzielnego uczenia się i rozwijania własnych kompetencji. Proces kształcenia musi zapewnić uzyskanie kompetencji pożądaných przez rynek pracy i ułatwić „zatrudnialność” absolwentów przez cały późniejszy okres ich aktywności zawodowej.

Studia drugiego stopnia (90-120 punktów ECTS) studia magisterskie, umożliwiają uzyskanie specjalistycznej wiedzy w określonym zakresie kształcenia, jak również przygotowują do twórczej pracy w określonym zawodzie, kończą się uzyskaniem tytułu zawodowego magistra albo tytułu równorzędnego. Na kilku kierunkach studia magisterskie są prowadzone tylko w formie studiów jednolitych na zasadach określonych w obowiązujących standardach kształcenia. Absolwent ma być przygotowany zarówno do pracy zawodowej, jak i do podjęcia studiów trzeciego stopnia.

Studia trzeciego stopnia (studia doktoranckie) umożliwiają uzyskanie zaawansowanej wiedzy w określonej dziedzinie lub dyscyplinie nauki, przygotowują do samodzielnej działalności badawczej i twórczej oraz do uzyskania stopnia naukowego doktora. Trwają prace nad objęciem tego stopnia studiów system ECTS.

Studia doktoranckie mogą mieć profil zawodowy lub akademicki. Na Uniwersytecie Zielonogórskim trwają 4 lata. Prowadzone są na pięciu wydziałach w następujących dyscyplinach: budownictwo, inżynieria środowiska, fizyka, astronomia, historia, elektrotechnika, informatyka, matematyka. Kształcenie młodych naukowców oraz doskonalenie programów studiów doktoranckich jest nieodłącznym elementem rozwoju Uniwersytetu Zielonogórskiego jako uczelni akademickiej.

Programy studiów pierwszego i drugiego stopnia są przygotowane w oparciu o standardy kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia (*Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 lipca 2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki* (Dz.U. 2007 nr 164 poz. 1166).

Na wszystkich kierunkach kształcenia rozpoczętych na Uniwersytecie Zielonogórskim w roku akademickim 2007/2008 wprowadzony został system ECTS.

Europejski System Transferu i Akumulacji Punktów (ECTS) jest systemem ukierunkowanym na studenta i opartym na nakładzie pracy studenta, jakiego wymaga osiągnięcie celów programu studiów. Cele powinny być określone w postaci efektów kształcenia, jakie należy osiągnąć oraz kompetencji, jakie należy uzyskać po zaliczeniu danego programu. Punkty ECTS można uzyskać wyłącznie po wykonaniu wymaganej pracy i odpowiedniej ocenie uzyskanych efektów kształcenia, które muszą być mierzalne, porównywalne i udokumentowane¹.

W maju 2008 uchwałą Senatu został znowelizowany uczelniany *Regulamin ECTS* (pierwszy przyjęto w styczniu 2007 r.). Prorektor ds. Jakości Kształcenia zainicjowała działania zmierzające do wprowadzenia odpowiednich zmian dotyczących punktów ECTS w obowiązującym *Regulaminie studiów*. Zgodnie z *Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 3 października 2006 r. w sprawie warunków i trybu przenoszenia osiągnięć studenta* (Dz. U. nr 187, poz. 1385) punkty ECTS przyznaje się za zaliczenie przedmiotu. W czasie szkoleń i seminariów Ekspertów Bolońscy podkreślają, że praktyka przyzna-

wania punktów ECTS osobno za ćwiczenia, wykład czy projekt w ramach tego samego przedmiotu jest nieprawidłowa.

Jednocześnie z objęciem programów studiów systemem ECTS, powinny zostać opracowane i opublikowane (w języku polskim i w języku angielskim) *Katalogi Przedmiotów ECTS* zawierające m.in. opisy założonych efektów kształcenia. Stopień zaawansowania prac nad *Katalogami* w języku polskim jest zróżnicowany na poszczególnych wydziałach i jest okresowo monitorowany przez Dział ds. Jakości Kształcenia. Zróżnicowany jest również stopień dostępności informacji na temat ECTS na wydziałowych stronach internetowych.

Katalog Przedmiotów jest najważniejszym dokumentem ECTS. Powinien on umożliwiać wszystkim studentom i nauczycielom – zarówno miejscowym, jak i przyjeżdżającym z zagranicy – zapoznanie się z programami studiów i ich porównywanie.

Uczelnie, których działania w zakresie ECTS są przykładem dobrej praktyki w zakresie przejrzystości i aktualności informacji na temat oferty dydaktycznej dla studentów krajowych i zagranicznych oraz jasności i sprawności procedur zaliczania okresu studiów odbywanego poza uczelnią macierzystą, mogą ubiegać się o przyznanie przez Komisję Europejską certyfikatu *ECTS Label*. Z kolei uczelnie, które powszechnie i nieodpłatnie wydają wszystkim absolwentom **suplement do dyplomu** (w szeroko stosowanym języku europejskim, zgodny z wzorem opracowanym przez UNESCO i Komisję Europejską) mogą wnioskować o przyznanie certyfikatu *DS Label*. Absolwenci Uniwersytetu Zielonogórskiego otrzymują automatycznie suplement w języku polskim, na prośbę zainteresowanego wydawany jest suplement w języku angielskim.

Charakterystyczną cechą tzw. bolońskiego modelu studiów są programy zbudowane na bazie założonych efektów kształcenia. **Efekty kształcenia** (efekty uczenia się) oznaczają zbiór kompetencji określających, co student będzie wiedział, rozumiał i/lub potrafił zrobić po zakończeniu procesu kształcenia niezależnie od tego, jak długo trwa ten proces.

Kompetencje stanowią połączenie wiedzy, postaw i umiejętności. Dzieli się na przedmiotowe (wiedza teoretyczna, praktyczna, umiejętności kierunkowe) i ogólne (umiejętności uniwersalne).

Efekty kształcenia są bazą do opisu kwalifikacji absolwenta. Dla Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego została już opracowana tzw. ramowa struktura kwalifikacji. Trwają prace nad jej krajowym, spójnym odpowiednikiem. Struktury kwalifikacji zwiększą przejrzystość, a także porównywalność kwalifikacji studentów i absolwentów, ułatwią uznawalność dyplomów poza krajem jego wydania, przyczynią się do intensyfikacji międzynarodowej mobilności uczących się i absolwentów.

Priorytetem Procesu Bolońskiego jest **jakość kształcenia**. Konieczność jej zapewnienia wynika przede wszystkim z odpowiedzialności wobec studentów. Jest też odpowiedzią na oczekiwania gospodarki opartej na wiedzy i na zapotrzebowanie społeczne. W perspektywie rosnącej konkurencji na rynku usług edukacyjnych na poziomie wyższym wysoka jakość kształcenia ma dla uczelni znaczenie strategiczne.

We wrześniu 2007 r. Uczelnia podpisała **Magna Charta Universitatum**. Akt ten określa misję i fundamentalne zasady funkcjonowania uniwersytetów w Europie. Przyjęcie do grona sygnatariuszy Magna Charta Universitatum wynika m.in. z oceny jakości kształcenia i dokonań w zakresie wdrażania Procesu Bolońskiego. Jest wyróżnieniem, a jednocześnie zobowiązaniem.

Jakość kształcenia podlega ocenom zewnętrznym

(m.in. akredytacje) i wewnętrznym, opartym na ocenie własnej. Spoczywający na uczelni obowiązek jej zapewnienia posiada także umocowanie prawne w regulacjach wprowadzających standardy kształcenia.

Funkcjonujący na uczelni Wewnętrzny System Zapewnienia Jakości Kształcenia (WSZJK) przyjęty został uchwałą Senatu we wrześniu 2007 r. Podstawowym zadaniem systemu jest wspomaganie organów uczelni w zakresie nadzoru i kontroli przebiegu procesu edukacji oraz jakości jego rezultatów, a w szczególności zapobiegania i przeciwdziałania negatywnym zjawiskom; prawidłowego przygotowania jednostek Uczelni do poddawania się procedurom akredytacji zewnętrznej (Państwowa Komisja Akredytacyjna, Uniwersytecka Komisja Akredytacyjna, Komisja Akredytacyjna Uczelni Technicznych); systemowego planowania zmian w procesie kształcenia, umożliwiających adekwatne dostosowywanie oferty edukacyjnej (w aspekcie treści oraz form realizacji) do dynamicznie zmieniających się zapotrzebowań społecznych (społeczeństwo i gospodarka).

Podstawowymi elementami Wewnętrznego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia są oceny:

- planów i programów nauczania;
- kompetencji nauczających;
- realizacji planów i programów nauczania;
- rezultatów kształcenia;
- poziomu satysfakcji studentów z procesu kształcenia;
- projektów rozwiązań kształceniowych zgodnie z zasadami rozwoju Uczelni.

Elementem WSZJK jest **procedura antyplagiatowa** weryfikująca realizowane przez studentów prace dyplomowe pod kątem zawierania nieuprawnionych zapożyczeń. Uczelnia korzysta z internetowego systemu antyplagiatowego Plagiat.pl, który jest programem komputerowym służącym do porównywania dokumentów tekstowych. Zadaniem programu jest dostarczenie użytkownikowi danych (tzw. raportu podobieństwa) umożliwiających stwierdzenie, czy w sprawdzanym dokumencie doszło do wykorzystania tekstów z naruszeniem autorstwa. W przypadku przekroczenia założonych przez system wskaźników, praca jest uznana za budzącą wątpliwość i podlega dalszym analizom. W ramach usług możliwe było porównywanie prac z zasobami Internetu. W roku akademickim 2007/2008 procedurze sprawdzającej poddanych zostało 326 losowo wybranych prac ze wszystkich jednostek prowadzących kształcenie.

W celu realizacji założeń WSZJK na wszystkich wydziałach powołane zostały **wydziałowe zespoły zapewnienia jakości kształcenia, koordynatorzy jakości kształcenia oraz pełnomocnicy ds. jakości kształcenia**. Wydziałowy zespół opracowuje za każdy rok akademicki sprawozdanie z oceny własnej wydziału, będące wynikiem ewaluacji kształcenia w jednostce. Sprawozdanie zawiera również diagnozę słabych i mocnych stron jednostek. Pierwszym rokiem funkcjonowania systemu w opisanym kształcie był rok akademicki 2007/2008. Sprawozdania przygotowane przez wydziały zostały przeanalizowane przez Dział Jakości Kształcenia. Analiza i wnioski zostaną zaprezentowane władzom uczelni i członkom Senatu. Realizacja, monitorowanie, ewaluacja i doskonalenie Wewnętrznego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia jest nieodłącznym elementem strategii rozwoju jakości na naszej uczelni.

W grudniu 2008 r. w celu realizacji zadań związanych ze stałą poprawą jakości kształcenia zarządzeniem Rektora powołany został **zespół roboczy ds. jakości kształcenia**. W skład zespołu weszli wydziałowi koordynatorzy jakości kształcenia, pełnomocnik Rektora ds. Procesu Bolońskiego, kierownik działu jakości kształcenia, przedstawiciele studentów i doktorantów (członkowie Senatu UZ).

Realizacja założeń Procesu Bolońskiego na Uniwersytecie Zielonogórskim - w kontekście zmian, które już zostały wprowadzone i tych, które przed nami - wymaga **rozumienia i zaangażowania** ze strony całej społeczności akademickiej. W pewnych zakresach działań oczekiwane są resortowe uregulowania prawne. Niezbędne są **środki finansowe** na wsparcie zadań związanych m.in. z podnoszeniem jakości kształcenia.

Przy opracowaniu tekstu zostały wykorzystane m. in. materiały z seminariów bolońskich umieszczone na stronach internetowych Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji oraz fragmenty tekstu Uchwały Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego nr 319 z dnia 26 września 2007r. w sprawie przyjęcia wewnętrznego systemu zapewnienia jakości kształcenia.

Joanna Kulińska

Pełnomocnik Rektora ds. Procesu Bolońskiego

Byłoby dobrze, gdyby nie rozpatrywano Procesu Bolońskiego w kategoriach oderwanych od siebie drobnych narzędzi organizacyjnych, bo mogą się nam wtedy jawić jako uciążliwość biurokratyczna, albo nakładająca obowiązki, których sensu nie rozumiemy.

Proces Boloński. Co każdy z nas wiedzieć powinien

Pani Profesor, w zasadzie Proces Boloński powinien być nam na uczelniach już dobrze znany, ale często okazuje się, że mamy luki nawet w podstawowej wie-

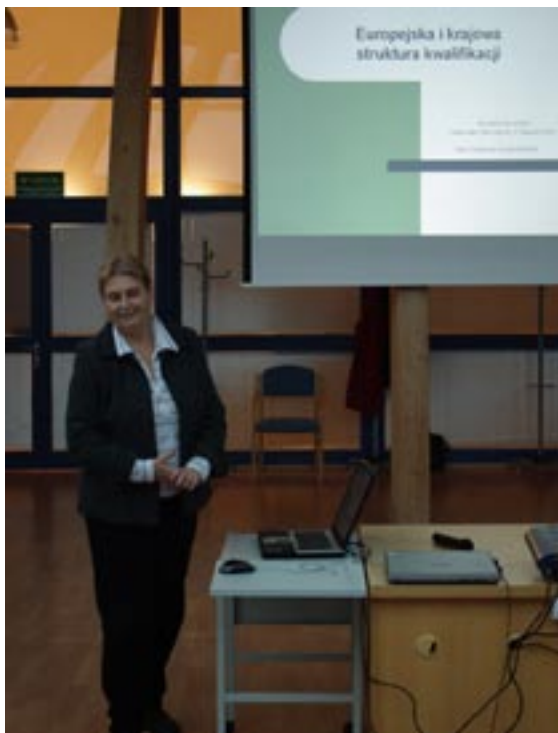
dzy o nim. Proszę więc o kilka najważniejszych informacji na ten temat. Co powinniśmy przede wszystkim wiedzieć o Procesie Bolońskim?

Prof. Ewa Chmielecka - Myślę, że przede wszystkim należy zrozumieć sens wprowadzania tej strategii. Byłoby dobrze, gdyby nie rozpatrywano Procesu Bolońskiego w kategoriach oderwanych od siebie drobnych narzędzi organizacyjnych, bo mogą się nam wtedy jawić jako uciążliwość biurokratyczna, albo nakładająca obowiązki, których sensu nie rozumiemy. Byłoby cudownie, gdyby udało się rozpowszechnić ogląd Procesu Bolońskiego jako strategii, która daje nam szansę na zintegrowanie się z systemami szkolnictwa wyższego w Europie i w świecie. Bo to jest jego główne zadanie - otwarcie kanałów komunikacji, przepływów ludzkich, finansowych, programowych, treściowych i wszelkich innych, z których powinniśmy umieć skorzystać. Bo mówiąc szczerze, do tej pory korzystamy z nich w niewielkim zakresie.

W swoim wystąpieniu powiedziała Pani Profesor, że cele Procesu Bolońskiego są tylko na pozór oczy-

¹ Europejski System Transferu i Akumulacji Punktów (ECTS). Krótki przewodnik, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2006

PROF. EWA CHMIELECKA



wiste. Dlaczego? Wydaje się, że na tym etapie jego wdrażania wszystko powinno być już jasne.

Prof. Ewa Chmielecka – Nie jest moją intencją pouczanie kogokolwiek – raczej wspólne zastanowienie się nad tym jak skorzystać z szans niesionych przez Proces. A ich rozpoznanie, moim zdaniem, wymaga rozumienia Procesu jako narzędzia wielkich przemian w szkolnictwie wyższym, jakie zachodzą w Europie, umieszczenia swoich potrzeb i interesów w takiej perspektywie. Jeżeli się tę perspektywę odrzuca, to się traci – i w skali uczelni, i w skali kraju.

To znaczy?

Prof. Ewa Chmielecka - Na przykład - skoro nie próbujemy opracować krajowej strategii wprowadzenia polskiego szkolnictwa wyższego w obręb europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego, to jesteśmy narażeni na utratę najcenniejszego kapitału intelektualnego. Często bezpowrotnie. Mamy znaczną asymetrię przepływu studentów i kadr - więcej oddajemy Europie i światu niż zyskujemy. Nie potrafimy aplikować o środki, nie potrafimy aplikować o takie programy badawcze i dydaktyczne, aby przyciągały kapitał intelektualny cenny dla środowiska akademickiego, dla kultury narodowej, wnoszącego wyzwania intelektualne. To jest przykład braku myślenia w kategoriach strategicznych, które przynosi straty..

Co by było gdyby nie było Procesu Bolońskiego?

Prof. Stanisław Chwirot - Proces Boloński był odpowiedzią na sytuację, w jakiej znajdowało się w Europie szkolnictwo wyższe. Była to próba jego wsparcia. Problem z Bolonią w głównej mierze polega na tym, że przy ścisłych regulacjach narodowych, rządowych i administracyjnych trzeba uruchomić mechanizmy wolnej konkurencji, uelastyczyć je i dostosować do nowych warunków. W Europie mamy masowe kształcenie i żadnego państwa nie stać na to, żeby szkolnictwo wyższe finansować w dotychczasowy sposób. Pieniądze na edukację są bardzo duże, ale proszę pamiętać, że są to pieniądze społeczne, więc pojawia się kwestia tego, że trzeba kontrolować efektywność wydawania tych środków, ale jednocześnie dopuścić

pewną elastyczność w ich wydawaniu i otwartość na nowe idee. To wszystko razem powoduje, że musimy sobie odpowiedzieć na pytanie: jak w tych warunkach sprawić, żeby mógł funkcjonować system kształcenia przez całe życie. System, który byłby elastyczny, konkurencyjny i zapewniał rzeczywiście atrakcyjną ofertę nie tylko z punktu widzenia studentów i pracodawców, ale też z punktu widzenia każdego kraju i na dodatek był konkurencyjny w stosunku do modelu amerykańskiego. To jest bardzo trudne, wręcz karkołomne zadanie.

I właśnie ten proces będzie ulegał nieustającym modyfikacjom. W Polsce w tej chwili robimy to, co na tym etapie jest możliwe do zrobienia, i wydaje się być optymalną ścieżką. To nie jest proces natychmiastowy. On w tej chwili trwa już wiele lat, ale co trzeba z uznaniem powiedzieć, przy całym tak modnym dzisiaj w prasie narzekaniu na administrację, na wymogi unijne, itd., że gdyby nie determinacja Komisji Europejskiej to nie byłoby tego solidarnego ruchu. I być może stracilibyśmy na tym o wiele bardziej. W tej chwili mamy okazję uczestniczyć w tym procesie i w jego kształtowaniu. Gdyby to pozostawić inicjatywie poszczególnych państw, to łatwo przewidzieć jak by to dziś wyglądało: Holendrzy wyewoluowali do przodu, Wielka Brytania, Skandynawia, Hiszpania to byłyby te kraje, które przypuszczalnie byłyby dziś wiodące, jeżeli chodzi o zmiany. Reszta musiałaby się dostosowywać do jakiegoś modelu, który niekoniecznie wyrastałby z tej tradycji. Na szczęście mamy możliwość aktywnego udziału w kształtowaniu czegoś, co już się dzieje i tego nie wolno nam zmarnować. Jeżeli więc z powodu opóźnień przestaniemy być w tym głównym peletonie, to potem pozostanie nam tylko gonienie go. Natomiast będąc w czołówce, mamy szansę wpływania na jego strategię. W tej chwili cała Europa ma te same problemy. Dla Francuzów przyjęcie tego systemu jest szalenie trudne, Niemcy dopiero od niedawna zaczęli tę rzeczywistość akceptować. To nie jest więc tak, że problemy mamy tylko my. Niewątpliwie naszym partnerom z zagranicy jest łatwiej, bo mają lepsze wsparcie ekonomiczne. Nikt nie udaje, że można coś zrobić za darmo. Tam za decyzjami politycznymi idą decyzje ekonomiczne. U nas niestety nie. I to jest nasz podstawowy problem. W warunkach niedofinansowania polskiego szkolnictwa wyższego, wrzuca się nam dodatkowe obowiązki, które będą na nas wymuszały: zainstalowanie nowego oprogramowania, zwiększenia administracji, itp. Tego się po prostu nie da uniknąć, a nie ma na to dodatkowych środków. To jest problem, z którym każda uczelnia musi sobie radzić sama. Przerabialiśmy to już chociażby w przypadku suplementu do dyplomu.



PROF. STANISŁAW CHWIROT

W tej sytuacji nie dziwi opór środowiska. I to, że w ogóle idziemy w tym kierunku, to jest to kwestia świadomości obywatelskiej na uczelniach. Trzeba pamiętać, że w zasadzie do 2005 roku ze strony władz państwowych nie działa się nic w tym zakresie, a parcie w tym kierunku wychodziło wyłącznie ze strony środowiska, które było świadome tego, co się dzieje zagranicą.

Dotychczas mieliśmy do czynienia z narzędziami Procesu Bolońskiego takimi jak studia dwustopniowe, jak punkty ECTS. Natomiast na seminarium mówiła Pani Profesor o czymś zupełnie nowym - o strukturze kwalifikacji. Co to jest? Z czym, już niebawem, będziemy się musieli na uczelniach zmierzyć?

Prof. Ewa Chmielecka - Struktura kwalifikacji jest w istocie kolejnym (może ostatnim?) narzędziem Procesu Bolońskiego, w którym zawierają się inne, drobniejsze narzędzia. Ma ona służyć jako narzędzie przekładu kwalifikacji zdobywanych w jednym kraju obszaru bolońskiego, poprzez tzw. strukturę europejską, do kwalifikacji zdobywanych w innym kraju tego obszaru. Czyli ma służyć porównaniu kwalifikacji na odpowiednich poziomach kształcenia pomiędzy krajami europejskimi, bez jednoczesnego ujednolicania treści programowych. To znaczy, że ma służyć podtrzymaniu różnorodności oferty edukacyjnej a zarazem umożliwieniu porównywalności efektów kształcenia w różnych krajach.

Czyli, że na uczelni będziemy wydawać dyplom, ale nie zawodowy tylko dyplom potwierdzający kwalifikacje absolwenta?

Prof. Ewa Chmielecka - Kwalifikacja, według terminologii struktury kwalifikacji, to nic innego jak właśnie dyplom, bądź certyfikat, albo innego rodzaju świadectwo zakończenia jakiegoś etapu edukacji, które owocuje jakimiś efektami kształcenia. I chodzi o to, żeby zestawy kompetencji, które stoją za dyplomami wydawanymi w jednym kraju, rozmaitymi - również zawodowymi, ale także zwykłymi dyplomami uniwersyteckimi, były zrozumiałe w sposób przejrzysty i jednoznaczny w innym kraju. To znaczy, jeśli uważamy, że nasz licencjat jest równoważny baccalaureatowi na przykład w Wielkiej Brytanii, bo to tak wygląda na pierwszy rzut oka, to mając strukturę kwalifikacji będziemy mogli sprawdzić, czy jest tak faktycznie - tzw. czy kompetencje generyczne absolwentów tych studiów są takie same lub choćby podobne.

Prof. Stanisław Chwirot - Dzisiaj ten dyplom nawet nie może być porównywalny. Musimy sobie uświadomić, że np. w Wielkiej Brytanii istnieją dwa rodzaje licencjatu, czyli baccalaureatu. Jednocześnie w Irlandii, która znajduje się tuż obok i wywodzi się z tej samej tradycji, też istnieją dwa rodzaje baccalaureatu. I te dyplomy są ze sobą zupełnie nieporównywalne. Irlandzkie baccalaureaty są takie, że jeden lokuje się poniżej naszego licencjatu, drugi odpowiada naszemu. Natomiast w przypadku brytyjskich dyplomów, jeden odpowiada naszemu, a drugi upoważnia do pójścia na studia doktoranckie. I tu już widać, że same nazwy nie wystarczają.

Przy tej różnorodności Europy istnieje potrzeba stworzenia wzorca odniesienia, do którego każdy kraj będzie mógł „kalibrować” swoje dyplomy. Dzięki temu możliwe będzie kontynuowanie edukacji i kształcenie ustawiczne za granicą z możliwością zaliczenia poprzednich etapów kształcenia.

Widać więc, że problem jest nie tylko polski. Problem dotyczy całej Europy.

Czy struktury kwalifikacji funkcjonują już w innych krajach europejskich? Jak to wygląda u nas w Polsce? Jak buduje się taką strukturę?

Prof. Ewa Chmielecka - Kilkanaście krajów europejskich ma już w pełni wdrożone struktury kwalifikacji, a w kilku dziesięciu krajach trwa rozmaicie zaawansowana praca nad ich wdrożeniem. Natomiast nie ma już ani jednego kraju, który by nie rozpoczął tego procesu. Tak się dzieje, ponieważ rekomendacja Parlamentu i Komisji Europejskiej z kwietnia ub. roku jest jasna - do 2012 r. na każdym wydawanym w obszarze Europy certyfikacie, musi być odniesienie do europejskich ram kwalifikacji. Czyli prace koncepcyjne trzeba skończyć najpóźniej do 2010 r., a potem zbudować instytucje, system certyfikacji, potwierdzania, zapewniania jakości, itd.

Jesteśmy w stanie to zrobić?

Prof. Ewa Chmielecka - Ja bym nie traktowała tych dat jak jakiegoś potwora, który czyha z rozwartą paszczą i jak nie zdążymy, to coś złego się stanie. Ale dobrze jest mimo wszystko mieć to w pamięci. Wszystko to są procesy dobrowolne. W Europie zawsze się mówi, że nie należy się spieszyć i przede wszystkim trzeba dobrze przystosować środowiska, które mają się tymi narzędziami posługiwać. Zarazem jednak uruchamia się bardzo szybko prace, aby to zrobić. W Polsce stosunkowo późno te prace rozpoczęliśmy, ale one już trwają. W przypadku szkolnictwa wyższego pierwszy projekt wstępny jest już gotowy i zaakceptowany przez Ministerstwo. Myślę, że jeszcze w tym roku akademickim pójdzie on do konsultacji i jeśli zmiany legislacyjne na to pozwolą, to w ciągu dwóch lat jak sądzę powinniśmy mieć rozporządzenie ministra, które na nowo wskaże, co jest standardem kształcenia.

Wprowadzenie struktury kwalifikacji oznacza chyba dużo większą samodzielność dla uczelni?

Prof. Ewa Chmielecka - W zasadzie nie powinnam mówić o rozwiązaniach, dopóki nie zostaną one oficjalnie zaakceptowane. Ponieważ jednak w wielu wypowiedziach Pani Minister to się już pojawiało, więc powtórzę to, do czego jak rozumiem mam już jakiś tytuł: tak, to oznacza znaczną zmianę powiększenia obszaru autonomii uczelni w formowaniu programów studiów. Propozycja jest taka, ażeby odejść od centralnej listy kierunków studiów i żeby dać uczelniom prawo określania nazw kierunków studiów. Oczywiście nadal będziemy kształcić na kierunkach i oczywiście, nie znaczy to, że nie będzie wytycznych i tzw. punktów referencyjnych, które zapobiegą chaosowi, zbytnej samowoli i nieokiełznanej „twórczości” uczelni. Opracowane zostaną tzw. generyczne efekty kształcenia dla wszystkich podstawowych poziomów kształcenia w Polsce. Powstaną też tzw. dziedziny deskryptory związane z konkretnymi dziedzinami nauki bądź zbiorami dyscyplin naukowych, do których trzeba będzie przypisać minima kadrowe kierunku studiów. Dopiero wtedy cała reszta zostanie przypisana swobodnej twórczości uczelni. Chcę też powiedzieć, że Państwowa Komisja Akredytacyjna bardzo pilnie się przygotowuje do tego, aby przeprowadzać ocenę, która będzie potwierdzała wiarygodność uczelni w projektowaniu programów studiów i takim rozliczaniu swoich absolwentów, które będzie zapewniało, że oni zamierzone efekty kształcenia w istocie osiągnęli.

Dwustopniowy system studiów to jedno z narzędzi Procesu Bolońskiego już wprowadzone w naszym kraju. Mimo wielu plusów są jednak i minusy tego systemu. Jak by Pan Profesor przekonał środowisko do dwustopniowego systemu studiów.

Prof. Stanisław Chwirot - Przede wszystkim zacząłbym od tego, żeby zapomnieć o dwustopniowym systemie studiów jako problemie samym w sobie. Trzeba na to spojrzeć w kontekście wymogu kształcenia przez całe życie. Nie będę używał sformułowania *kształcenie ustawiczne*, bo kojarzy nam się to z Centrami Kształcenia

Ustawicznego, gdzie „przerabialiśmy” szewców na betoniarzy. W Procesie Bolońskim chodzi o całozyciową edukację, która jest warunkiem koniecznym do tego, żeby pracować. Jeżeli ktoś myśli o karierze zawodowej, to bez ciągłego dokształcania nikomu nie uda się utrzymać na rynku pracy. Zresztą będzie coraz mniej miejsc pracy dla osób, które nie dostosują się do tego wymogu rynku pracy. O ile dawniej, żeby pracować w sklepie czy biurze wystarczyło mieć maturę, to teraz nawet na te najprostsze stanowiska coraz częściej trzeba będzie mieć wykształcenie przynajmniej powyżej średniego.

Dziś rosną wymagania pracodawców - od umiejętności obsługi specjalistycznego oprogramowania, po wiele innych wymogów związanych z funkcjonowaniem na rynku pracy. Jeżeli więc przyjmujemy za fakt, że trzeba całe życie się uczyć, aby móc wykonywać kolejne zawody, to znaczy, że nasi absolwenci będą zmieniać nie tylko miejsce pracy, ale zawód kilka razy w ciągu całego życia! W tej sytuacji każdy, kto umie dodawać zauważy, że jeżeli do każdego zawodu, żeby utrzymać pozycję jaką gwarantuje wykształcenie wyższe, potrzebne byłyby pięcioletnie studia, to nie miałyby to sensu. Musimy więc otworzyć elastyczne ścieżki kształcenia, które umożliwią zmianę zawodu, ale nie będą marnowały poprzedniego dorobku w tym zakresie. Czyli, że nie każemy ludziom powtarzać od nowa tych etapów edukacji, które już raz zaliczyli. No i dwustopniowe studia są do tego pierwszym krokiem. Już na poziomie pierwszych pięciu lat kształcenia dajemy studentom szansę zdobycia kwalifikacji, które istotnie poszerzają możliwości zatrudnienia.

Nie jest to żaden problem, a nawet powiedziałbym, że jest to szansa dla uczelni akademickich. Być może właśnie kierunkiem naszej ewolucji będzie to, aby zasadniczo kształcić właśnie na drugim stopniu. Może kształcenie na pierwszym stopniu wcale nie powinno dominować w strategii pełnowymiarowego uniwersytetu. Bo być może nasza kadra ma kwalifikacje, które, nie chcę powiedzieć, że się marnują, ale mogą być bardziej efektywnie wykorzystane do kształcenia na drugim i trzecim stopniu.

Jakość kształcenia to fundamentalna rzecz w Procesie Bolońskim. Czy do tej pory robiliśmy dużo rzeczy źle? Czy w tym zakresie mamy dużo do zrobienia?

Prof. Marek Wilczyński - Tu nie chodzi o przewrócenie wszystkiego do góry nogami. Nie można przecież twierdzić, że polska nauka nie jest dobra, i że dopiero teraz



PROF. MAREK WILCZYŃSKI

tworzymy nową jakość. Tu chodzi tylko o wytworzenie nawyku dbania o tę jakość. W Procesie Bolońskim podstawą jest porównywalność, a nam chodzi o to, aby jakość kształcenia umożliwiała rozumienie i uznawanie zdobytych przez studenta kwalifikacji. Żeby można było stwierdzić, że na polskich uczelniach gwarantujemy jakość kształcenia porównywalną do tej, jaką gwarantują uczelnie w innych krajach. Nie można powiedzieć, że do tej pory nie zapewniano w polskich uczelniach dobrej jakości. W wielu

przypadkach nawet wręcz odwrotnie, ale może posłużyć się tutaj przykładem. Jako „świeżo upieczony” doktor uzyskałem stypendium rządu austriackiego i pracowałem w Instytucie Bizantyny w Wiedniu. Moi mistrzowie z Uniwersytetu Jagiellońskiego byli równie dobrzy jak mistrzowie z Wiednia. Jakość przekazywanej wiedzy była absolutnie porównywalna, natomiast nieporównywalne były: sanitariaty, wyposażenie biblioteki, która była pod ręką i gwarantowała błyskawiczny dostęp do materiałów, wyposażenie komputerowe i kończąc wreszcie na tak trywialnej rzeczy jak pomieszczenie gdzie pracownicy spotykali się przy kawie. Na jakość kształcenia składa się wiele czynników, również te, które czasem mogą wydać się trywialne, ale nie należy ich lekceważyć.

Prof. Ewa Chmielecka - Hasłem naczelnym Procesu Bolońskiego nie jest już harmonizacja, ujednolicenie czy uśrednienie. Istotne jest natomiast budowanie wzajemnego zaufania pomiędzy instytucjami szkolnictwa wyższego w Europie. Jeżeli wydajemy jakiś dyplom, to za nim powinna stać taka jakość kształcenia, jaka może być uznana gdziekolwiek indziej w Europie i na świecie. Ale jak budować zaufanie, jeżeli nie ma przejrzystości i procedur? Cały system akredytacji ma nam, nie chcę powiedzieć, że zagwarantować, ale pomóc w zdobyciu zaufania do tego, że to co jest oferowane w ramach opisu struktur kwalifikacji, przekłada się w istocie na kształcenie o tym samym potencjale intelektualnym. Tak jak ISO nie gwarantuje jakości produktu, ale gwarantuje, że firma ma poważne podejście do problemu jakości. I to jest jeden z powodów, że Europejski System Zapewnienia Jakości się rozpowszechnił. Jeżeli uczelnia nie ma wewnętrznego systemu zapewnienia jakości kształcenia to choćby była świetna, pierwsze pytanie kogoś z zewnątrz będzie brzmiało: skąd wiecie, że jesteście świetni? Jeżeli potrafi odpowiedzieć na to pytanie i przedstawić argumenty za swoją opinią, to znaczy, że ma system, który już zaczyna funkcjonować.

W swoim wystąpieniu podał Pan Profesor wiele sugestii, co do możliwości poprawienia jakości kształcenia. Kilka rad najważniejszych dla uczelni?

Prof. Marek Wilczyński - Może nie tyle poprawienia ile budowania kultury jakości. Z pewnością jest w Polsce wiele uczelni, które nie muszą wiele poprawiać, ale winny stale dbać o jakość. Ważną rzeczą jest przede wszystkim uniezależnienie od zmian kadencyjności tych struktur, które na uczelniach mają się jakością kształcenia zajmować. Kadencyjność władzy na uczelniach jest pięknym zwyczajem akademickim, ale czasami bardzo uciążliwym. Byłoby dobrze gdyby istniał stały zespół monitorujący jakość kształcenia i dbający o jej zapewnianie. No i równie ważna sprawa: naprawdę musimy skupić uwagę na studencie i na jego opiniach. To student jest odbiorcą naszej oferty, podmiotem, a nie przedmiotem procesów dydaktycznych na wyższej uczelni. Wspomniany dziś przeze mnie Ignacy Rzecki nie zaczął przechodzić zapewniając, że w sklepie ma dobry towar, klienci po prostu wiedzieli, że tam towar jest najlepszy i dlatego przychodzili. Musimy więc studenta potraktować w taki sposób, aby wyszedł z naszej uczelni z poczuciem, że otrzymał „towar” najwyższej jakości i by informował o tym innych. Ważne jest, żeby jego opinię potwierdził jeszcze jego pracodawca lub pracodawcy. Nie chodzi tylko o to, żeby naszego studenta wykształcić wąsko do zawodu np., inżyniera, ale żeby dodatkowo potrafił on wykorzystać zdobyte kompetencje w wielu różnych dziedzinach. Właśnie taki absolwent wystawia nam cenzurkę z informacją, że odpowiednio zadbałmy o jakość kształcenia.

Dziękuję Państwu za rozmowę.

Rozmawiała Ewa Saperko

wiadomości wydziałowe

wydział
artystyczny

45

G A L E R I A g r a f i k i
B i b l i o t e k i S z t u k i

Sławomir Brzoska

Bycie w Drodze.

Od wielu lat, niezmiennie interesuje mnie ten podstawowy moment w historii rozwoju ludzkości, kiedy człowiek wędrowny stał się istotą osiadłą. Ta kluczowa chwila, która spowodowała taki a nie inny „zakręt” w dziejach naszej planety, w różny sposób przedstawiana była w wielu mitach i legendach, na ogół krytycznych wobec owej zmiany. Biblia określa, że była to kara za zbrodnię, jakiej dopuścił się brat wobec brata. Kain, a z nim cała ludzkość, skazany został na przywiązanie do ziemi i ciężką pracę za zabicie Abla – pasterza i nomady.

Archetypiczny mit ukazujący konflikt rolników i paste-

rzy jest obecny także w naszych czasach. Człowiek wędrowny mieszkańcowi miasta wydaje się zagrożeniem. Być może ma to związek z najazdami, grabieżami i mordami, jakich dopuszczali się „barbarzyńskie” hordy Hunów, Tatarów czy Mongołów setki lat temu.

Podświadomy lęk wobec obcych, który wciąż jest obecny w ludzkiej psychice (na przykład wobec Cyganów), to tak naprawdę strach przed samym sobą. Przed tym, co głęboko ukryte w każdym z nas. Nosimy w sobie piętno zbrodni Kaina, jednocześnie marzymy o niewinności Abla. Jesteśmy jednym i drugim zarówno jako gatunek, który ewoluował, jak i osobniczo, szukając bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo to daje wspólnota i osiadłe życie. W pewnych okolicznościach jednak dochodzi do rozbudzenia archaicznej, pierwotnej natury, głodu Drogi. Dzieje się tak na ogół wtedy, kiedy wyruszamy w podróż improwizowaną. Gdy zdani jesteśmy na samych siebie, nie wiedząc, czego możemy się spodziewać za zakrętem w obcym mieście, jaki pejzaż



ujrzymy wychodząc z obcego lasu, mijając kolejne obce wzgórza, będąc w sytuacjach, kiedy zdobycie pożywienia czy wody to już nie rekonesans do najbliższego supermarketu – może odezwać się w nas pierwotny instynkt. Pierwsi ludzie czy to wędrując za pożywieniem i zwierzyzną łowną, czy potem ze swymi stadami, musieli być w ciągłej, zwierzęcej czujności, która warunkowała ich przetrwanie. Doświadcza tego dziś większość podróżników przemierzających świat, doświadczałem i ja. W pewnym momencie to wieczne bycie tu – i – teraz, stykanie się z wciąż nowymi sytuacjami, które niejednokrotnie zmuszają do szybkiego podejmowania decyzji, staje się takim stanem psychiki, który trudno zaspokoić. Po każdym powrocie z podróży, nabraniu powietrza, pojawia się głód ponownej przygody. Ale nie jest to tylko przygoda. Fryderyk Nietzsche jest autorem określenia „*fernenleben*” oznaczającego miłość do tego co dalekie, odległe. Głód Drogi jest rodzajem tej „choroby”. Niejako przypomnieniem pierwszych ludzkich zachowań, sposobu życia, konstytuującego egzystencję. Wyruszając w daleką podróż możemy rozbudzić w sobie krew Abła.

W podróży nie szukam tylko samotności. Pociągają mnie archaiczne społeczności, które zachowały swój odwieczny sposób życia. Odwiedzałem Mongołów na stepach, mieszkalem z Beduinami na Saharze, docierałem do Papuasów, próbowałem poznać lepiej Aborygenów żyjących w północnej części Australii, szukałem śladów pierwotnych Indian żyjących na Ziemi Ognistej. Każda taka wizyta była dla mnie silnym przeżyciem emocjonalnym, jakbym spotykał się z własnymi, odległymi przodkami. Znajdowałem się w odległych kulturowo i cywilizacyjnie miejscach a spotkania z ludźmi tam żyjącymi uważam za swoje najważniejsze doświadczenia.

W czerwcu 2008 roku wróciłem z rocznej, samotnej podróży dookoła świata. Rozpoczynając od Ameryki Południowej, poprzez Australię i Oceanie, Indonezję, Indochiny, Azję i Bliski Wschód, odwiedziłem 23 kraje, przemierzając ponad 100 000 kilometrów. Wystawa, którą prezentuję w Galerii Uniwersyteckiej to głównie collages, w których połączyłem postaci spotkane w czasie tej podróży. Chciałem w ten sposób pokazać, co przede wszystkim pozostało w moim umyśle po nałożeniu się obrazów z Drogi, kiedy niemal codziennie przemieszczałem się, by miejsca, w jakich przychodziło mi pozostawać nie stawały się zbyt bliskie. Gdy tylko czułem jakąkolwiek rutynę, pakowałem plecak i ruszałem dalej.

W wielu miejscach fotografowałem drogi, jakie były przede mną oraz własne stopy na tych drogach.

Jestem wdzięczny moim stopom.

Sławomir Brzoska

46

GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

W kwietniu 2009 r. w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki odbędzie się wystawa i wykład Zbigniewa Sałaja. O terminie powiadomimy w oddzielnych zaproszeniach.

Janina Wallis

...Instytut Kultury i Sztuki Muzycznej



DYSKUSJA
O KRYTYCE
MUZYCZNEJ. OD
LEWEJ: KACPER
MIKŁASZEWSKI,
RAFAŁ CIESIELSKI
(STOI), EWA
SCHREIBER,
MARTA WRYK,
MAŁGORZATA
KOMOROWSKA,
MICHAŁ BRISTIGER,
ANDRZEJ
CHŁOPECKI

W dniach 9 - 11 I 2009 r. w Warszawie odbyła się IV Konferencja z cyklu *Podstawowe problemy współczesnej muzykologii i teorii muzyki* pod hasłem: *Krytyka muzyczna. Zagadnienia podstawowe, współczesne, historyczne*. Jej organizatorami był Zakład Teorii Muzyki Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Stowarzyszenie *De Musica* (Warszawa). Konferencji przewodniczył prof. dr hab. Michał Bristiger (*De Musica*) oraz dr Rafał Ciesielski (UZ). Od strony merytorycznej i organizacyjnej wspomagał ich zespół w składzie: doc. dr hab. Barbara Przybyszewska-Jarmińska (IS PAN, *De Musica*), prof. dr hab. Jan Stęszewski (UAM), dr Jolanta Guzy-Pasiak (IS PAN, *De Musica*), dr Barbara Literska (UZ).

W konferencji uczestniczyło 25 referentów z polskich uniwersytetów (UAM, UW, UŚ, UMFC), jednostek naukowych (IS PAN) oraz przedstawicieli mediów (Polskiego Radia i prasy). Uniwersytet Zielonogórski reprezentowali: mgr Katarzyna Kwiecień-Długosz (referat pt.: *Krytyka muzyczna w Niemczech (zarys obecnej sytuacji)*), dr Barbara Literska *Wartość dramatu muzycznego Tadeusza Bairda w świetle wybranych polskich recenzji z lat 1966-2008*, dr Rafał Ciesielski *Szkicowanie świata (wokół trzech tekstów Zygmunta Mycielskiego)*, dr Tomasz Kienik *Krytyka muzyczna wobec sonorystyki - przeszłość i teraźniejszość*.

Program trzydniowych obrad obejmował zagadnienia teoretyczne i historyczne krytyki muzycznej - dwa pierwsze dni oraz temat pisarstwa muzycznego Zygmunta Mycielskiego - dzień trzeci. W zakresie problematyki teoretycznej rozważany był między innymi problem zależności: etyka a interpretacja w procesie poznawania, a następnie krytycznego omawiania dzieła muzycznego. Istotne było również pytanie o przedmiot krytyki muzycznej, co nim jest - samo dzieło, czy też jego doświadczenie? Zagadnienia historyczne usytuowane były w czterech głównych zakresach: [1] kompozytor - krytykiem (m.in. o Arrigo Boito, Tadeuszu Kassernie), [2] krytyka o muzyce (m.in. o *Święcie Wiosny* I. Strawieńskiego, *Jutrze* Tadeusza Bairda, sonorystyce), [3] krytyka wobec polityki (polityczny kontekst warszawskiej krytyki muzycznej w okresie międzywojennym; stosunek krytyki muzycznej do wydarzeń 1968 roku), [4] krytyka muzyczna w Niemczech (zarys obecnej sytuacji). Problematyka historyczna została zwieńczona dyskusją na temat współczesnej krytyki muzycznej w Polsce, co ważne, także z udziałem osób aktywnie działających w tym obszarze - dr. Andrzeja Chłopeckiego, dr. Kacpra Miklaszewskiego. Blok poświęcony Zygmuntowi Mycielskiemu, a prowadzony przez prof. Jana Stęszewskiego, podjął dwa wątki: osobowości oraz pisarstwa kompozytora. Wśród wielu ważnych tematów (m.in. o Credo estetycznym Z. Mycielskiego; awangardzie muzycznej wg kompozytora;

o *Warszawskiej Jesieni*; o archiwum Z. Mycielskiego) jeden miał szczególny wymiar – poglądy kompozytora przypomniał on sam, dzięki wypowiedziom utrwalonym w nagraniach dla Polskiego Radia.

Konferencja przebiegała zgodnie z ideą prof. Michała Bristigera, który podczas otwarcia obrad powiedział, że to spotkanie naukowe ma służyć poszukiwaniu, ma być procesem, który nie znajdzie jeszcze swojego ostatecznego rozwiązania. Zaniedbany temat krytyki muzycznej w Polsce wymaga bowiem wielu dyskusji i cierpliwie czeka na swojego badacza. Zamykając konferencję Profesor dał nadzieję na następne (dotyczące krytyki muzycznej) naukowe spotkanie.

Barbara Literska

Koncert zielonogórskich studentów w Cottbus

Przyciemnione światła klubu „Bebel”, sala wypełniona młodymi ludźmi, gwar przy barze – w takiej atmosferze odbywał się 19 stycznia 2009 r. koncert muzyki jazzowej i popularnej wieńczący semestr zimowy u naszych sąsiadów, studentów i wykładowców kierunku Popularmusik uczelni Hochschule Lausitz w Cottbus. Dziekan tamtejszej pedagogiki muzycznej, prof. Simone Schröder, zaprosiła do udziału w tym wydarzeniu studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego. Z zaproszenia skorzystał zespół studentów Jazzu i Muzyki Estradowej „Kontra” w składzie: Paulina Gołębiowska (śpiew), Wojciech Pruszyński (piano), Kamil Pelka (bas) i Dominik Jaske (perkusja), pracujący pod opieką ad. Jerzego Szymaniuka.



COMBO „KONTRA” PODCZAS WYSTĘPU W COTTBUS

Podczas koncertu zaprezentowały się też zespoły niemieckie. Publiczność rozgrzał chór wykonujący muzykę popularną pod kierunkiem Chrisa Pollera, następnie combo studentów I roku wykonało trzy standardy (m. in. *Summertime*). Do zespołu spontanicznie dołączył perkusista z Zielonej Góry, Dominik Jaske, sprawiając w ten sposób miłą niespodziankę swoim niemieckim kolegom. W dalszej kolejności zaprezentowały się zespoły starszych roczników „Modern Jazz” i „Pop Goes Brazil”. Gościnny występ uniwersyteckiego zespołu „Kontra” był bardzo udany i wzbudził aplauz publiczności niemieckiej. Młodzi muzycy wykonali cztery utwory: „In walked bud”, „Imagination”, „Street life” i „Shaker song”, prezentując wysoki poziom umiejętności technicznych, interesujące brzmienie i muzykalność. Zarówno wykładowcy niemieccy – prof. Simone Schröder i wykładowcy w Hochschule kompozytor jazzowy Frank Petzold – jak i obecni na koncercie ad. Jerzy Szymaniuk oraz dyrektorzy Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej, prof. Maciej Ogarek i ad. Bartłomiej Stankowiak wyrazili nadzieję, że będzie więcej okazji do wspólnego koncertowania.

Katarzyna Kwiecień-Długosz

„A Słowo stało się ciałem”. Koncert kolęd oraz prawykonanie Kantaty Bożonarodzeniowej Katarzyny Kwiecień-Długosz.

28 grudnia 2008 roku w kościele pw. Św. Ducha odbył się wyjątkowy koncert zorganizowany przez Towarzystwo Muzyczne „Cantylena” przy współpracy Stowarzyszenia „Inicjatywa”. Nie codziennie melomani w Zielonej Górze mogą być świadkami prawykonania nowej kompozycji. Tak właśnie stało się tym razem, bowiem w programie koncertu oprócz kolęd znalazła się Kantata na Boże Narodzenie *A Słowo stało się ciałem* Katarzyny Kwiecień-Długosz, młodej kompozytorki, która od 2005 roku pracuje w Instytucie Kultury i Sztuki Muzycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Utwór, przeznaczony na głosy solowe (sopran, mezosopran, tenor, recytator), chór i orkiestrę, w siedmiu częściach przedstawia historię przyjścia na świat Słowa – Chrystusa. Kompozytorka wykorzystała w nim następujące teksty: początek Ewangelii wg. Św. Jana w przekładzie Biblii Tysiąclecia, anonimowy staropolski przekład *Magnificat*, kolędę *Tobie bądź chwała* autorstwa Jana Kochanowskiego oraz fragmenty tradycyjnych pieśni bożonarodzeniowych nieznanych autorów, m. in. *Hej pasterze*, *Witaj Jezu* i *Chwała na wysokości*. W warstwie muzycznej wyraźne jest nawiązanie do tradycji poprzez archaizację oraz inspirację polską muzyką ludową (część VI *Witaj Jezu* jest polonezem). Formę wieńczy radosny śpiew *Chwała na wysokości*. Tekst kompozycji wraz z odpowiednio dobraną grafiką prezentowany był za pomocą rzutnika multimedialnego, co pozwoliło licznie zebranej publiczności głębiej przeżywać i rozumieć płynącą przed ołtarza kościoła muzykę.

Koncert zorganizowany był z imponującym rozmachem. Poza Orkiestrą Symfoniczną TM *Cantylena* wy-

stąpiło czworo solistów: Jolanta Sipowicz – sopran, zarazem pomysłodawca przedsięwzięcia i prezes Towarzystwa Muzycznego *Cantylena*, na zamówienie którego powstała Kantata; Bogumiła Tarasiewicz – mezzosopran; Jakub Bieszczad – tenor oraz Dariusz Roźniata – recytator, prezes Stowarzyszenia „Inicjatywa”, współorganizatora koncertu. Ponadto na scenie znalazły się aż trzy zespoły chóralskie: Chór „Cantemus Domino”, pracujący pod kierownictwem artystycznym Macieja Ogarka, Chór Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego przygotowany przez Łucję Nowak i Chór TM „Cantylena”, działający pod kierunkiem Łucji Nowak oraz Jolanty Sipowicz. Całość prowadziła pewną ręką Łucja Nowak, dyrygent i chórmistrz związany od wielu lat z Uniwersytetem Zielonogórskim.

Przygotowanie tak znacznego przedsięwzięcia jest trudnym zadaniem, zarówno pod względem artystycznym jak i organizacyjnym. Cieszyć się należy, że zielonogórska publiczność doceniła długą owacją trud, jaki zadali sobie zaangażowani weń organizatorzy i artyści. Jednocześnie odnotować trzeba, że prawykonanie nowego utworu związanego z historią Wcielenia, które cieszyło się tak znacznym zainteresowaniem publiczności, świadczy o żywotności potrzeby głębszego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia. Wszystkim osobom biorącym udział w tym niecodziennym wydarzeniu należą się więc wyrazy uznania, szczerze gratulacje i podziękowania za przedłużenie świątecznej atmosfery.

Bartłomiej Stankowiak



SOLIŚCI: JAKUB BIESZCZAD, BOGUMIŁA TARASIEWICZ I JOLANTA SIPOWICZ Z ORKIESTRĄ I CHÓRAMI



ORKIESTRA SYMFONICZNA TM CANTYLENA, CHÓR CANTEMUS DOMINO, CHÓR IKSM I CHÓR TM CANTYLENA POD DYREKCJĄ ŁUCJI NOWAK



KATARZYNA KWIECIEŃ-DŁUGOŚĆ, ORKIESTRA SYMFONICZNA TM CANTYLENA, CHÓR CANTEMUS DOMINO, CHÓR IKSM I CHÓR TM CANTYLENA

....Katedra Sztuki i Kultury Plastycznej

PEWNEGO DNIA

Katarzyna Podgórska-Glonti

Galeria ON w Poznaniu, październik 2008

W Galerii ON, Katarzyna Podgórska-Glonti kontynuuje swoje dotychczasowe artystyczne działania w nieco zmienionej formie. W najnowszej realizacji, drewniane słupy podtrzymujące strop galerii stają się rdzeniem, wokół którego, poprzez oplatanie, budowana jest niezwykła forma. Wywrócone do wewnątrz ubrania spletają się w „porośl”, odrealniając kształt architektonicznej konstrukcji. Zabieg obrócenia ubrań na lewa stronę wywiedziony jest z czynności zdejmowania ich z siebie. Oplatanie ich wokół słupów, jest również nakładaniem na siebie rzeczywistości, z których pochodzą. Powstają nowe warstwy odrębnych historii. Jest w nich zawarta przeszłość, czyli to, jak kiedyś skończą. W tych, które dziś są przeszłością - obiektem kultu, pierwszym na liście „must-have”; zapisane są już atrybuty przeszłości - rozciągnięte ściągacze, wytarte łokcie, zmechaconych swetrach...

Tytuł wystawy *Pewnego dnia* zawiera w sobie niepewność czasową; wątpliwość co do faktycznej lokalizacji. W tych słowach opisane mogą być odległe krańce „kiedyś” – wspomnienie lub zapowiedź. Sformułowanie to w kontekście realizacji sprawia, że rozciąga się ona w czasoprzestrzeni, dotykając symbolicznie innych miejsc i innych odniesień.

O czymkolwiek by nie mówiła sztuka Katarzyny Glonti, pozostaje ona zawsze w obszarze zainteresowania człowiekiem; przeciwieństwami, które są jej udziałem; tego co dla niego ważne- nieważne, konieczne - znaczeniowo ignorowane, byłe-przyszłe. Działania autorki nie personalizują martwej materii, czynią ją tylko na nowo potrzebną, zmieniając jej zastosowanie i wprowadzając w nową przestrzeń znaczeń, wyznaczoną jej intencją.

Dominika Miakisz

„Z twórczością Katarzyny Podgórskiej-Glonti po raz pierwszy zetknąłem się jeszcze podczas studiów na poznańskiej PWSSP. Już wtedy z zaciekawieniem śledziłem jej kolejne realizacje.

Szczególnie w pamięci zapadły mi prace (instalacje), których podstawową materią były oryginalne listy lub same koperty adresowane do autorki. Wtedy już prze-czuwane były intuicje twórcze kształtujące dalsze poszukiwania twórcze a odnoszące się do sfery **prywatności, pamięci, tożsamości i pamięci człowieka.**”

Prof. ASP ad.II Sławomir Sobczak
Fragment recenzji dorobku artystycznego
i pracy habilitacyjnej

Katarzyna Podgórska-Glonti

www.podgorskaglonti.com

Urodzona w 1969 roku w Radomiu.

- 1991- 96 studia w PWSSP w Poznaniu.
- W 1995 roku otrzymała Stypendium Ministra Kultury i Sztuki.
- Adiunkt w Katedrze Scenografii Wydziału Architektury i Wzornictwa ASP w Poznaniu
- Prowadzi Pracownię Edukacji Twórczej w Katedrze Sztuki i Kultury Plastycznej na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- W listopadzie obroniła pracę habilitacyjną w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu na Wydziale Komunikacji Multimedialnej, w dziedzinie sztuk plastycznych.
- Zajmuje się instalacją, działaniami przestrzennymi, fotografią.

WYBÓR WYSTAW OD 2000 ROKU:

INDYWIDUALNE:

- 2008 - PEWNEGO DNIA, Galeria ON, Poznań
- 2008 - HISTORIE WŁASNE, Galeria Starter, Poznań
- 2008 - ODNALEZIONE.UTRWALONE, Galeria Wozownia, Toruń / katalog /
- 2007 - HISTORIE WŁASNE, Galeria Miejska, Wrocław / katalog /





FRAGMENTY INSTALACJI „PEWNEGO DNIA”, GALERIA ON W POZNANIU, 2008, FOT. AUTORKA

- 2006 - LAST MINUTE, BWA, Zielona Góra / katalog /
 2006 - DANCE MACABRE II, Galeria Rotunda, ASP, Poznań
 2003 - GEOGRAF, Muzeum Ziemi Lubuskiej, Galeria Nowy Wiek,
 Zielona Góra / katalog /
 2002 - PODRÓŻE CODZIENNOŚCI, ASP, Poznań /przewód i
 stopnia/
 2001 - GEOGRAF, Galeria Amfilada, Szczecin / katalog /

ZBIOROWE:

- 2008 - Miejsce do kochania, miejsce do mieszkania, Bałtycka
 Galeria Sztuki Współczesnej, Słupsk
 2008 - GEOGRAF, Projekt ENTOPIA, Pałac Dąbskich, Toruń
 2008 - MIEJSCE DO KOCHANIA, MIEJSCE DO MIESZKANIA,
 Galeria Miejska, Wrocław
 2007 - KOLEKCJA STAREJ WINIARNI, Galeria BWA, Gorzów
 Wlkp. / katalog /
 2007 - MIEJSCE DO MIESZKANIA, MIEJSCE DO KOCHANIA,
 BWA, Zielona Góra
 2007 - GALERIA WIEŻA CIŚNIEŃ, Konin
 2007 - WYSTAWA KOLEKCJI GALERII NOWY WIEK, Muzeum
 Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra / katalog /
- 2007 - KOLEKCJA STAREJ WINIARNI, Galeria Arsenał, Poznań
 2006 - ZDAŻYĆ PRZED ZACHODEM SŁOŃCA , Galeria Wozow-
 nia, Toruń
 2005 - SŁUBFURT CITY, Instalacja w przestrzeni miejskiej, Frank-
 furt/O – Słubice
 2003 - HAPPYLAND, Frankfurt/O, Niemcy / katalog /
 2002 - ODER ODRA PROJEKT, 2YK Galeria, Berlin, Niemcy /
 katalog /
 2002 - ODER ODRA PROJEKT, Kunstbauwerk Tabakfabrik, Vier-
 raden, Niemcy
 2002 - ODER ODRA PROJEKT, Galeria Amfilada, Szczecin /
 katalog /
 2000 - MODEL DO SKŁADANIA, Centrum Rzeźby Polskiej, Oroń-
 sko / katalog /
 2000 - INTERIM 2000, Schloss Pluschow, Niemcy /katalog/
 2000 - WAKACJE NA WYSPIE, Galeria Wyspa, Gdańsk
 2000 - WYSTAWA PEDAGOGÓW INSTYTUTU , Muzeum Archeo-
 logiczno-Historyczne, Głogów
 2000 - SERCE CIAŁO DUSZA, Międzynarodowe Centrum Sztuki
 Inner Spaces, Poznań katalog/

**wydział
ekonomii
i zarządzania****Seminarium Wydziałowe:
Rozważania Paula Krugmana
na temat analizy decyzji
o lokalizacji działalności
aktywności gospodarczej**

2 lutego 2009 odbyło się pierwsze Seminarium Wydziałowe z planowanego cyklu seminariów Prodziekana ds. Nauki Wydziału Ekonomii i Zarządzania prof. Daniela Fica. Głównym prelegentem był dr Paweł Szudra z Zakładu Zarządzania Strategicznego. Wygłoszony referat dotyczył rozważań Paula Krugmana na temat analizy decyzji o lokalizacji działalności aktywności gospodarczej. W pierwszej części wystąpienia dr Paweł Szudra przedstawił sylwetkę Paula Krugmana jako często nagradzanego naukowca, szanowanego teoretyka w prekursorskich dziedzinach ekonomii ale również i jako praktyka - doradcę ds. gospodarczych w administracji prezydenta Regana (1982), a także doradcę prezydenta Billa Clintona podczas kampanii prezydenckiej (1992). Interesującym fragmentem wykładu dotyczącym sylwetki prof. Paula Krugmana była charakterystyka jego doświadczeń i wielkich osiągnięć dydaktycznych. Paul Krugman jest profesorem Uniwersytetu w Princeton, wykładowcą ekonomii i spraw międzynarodowych, autorem książek, podręczników i felietonów w prasie specjalistycznej i codziennej (New York Times). Dorobek naukowy prof. Paula Krugmana skupia się wokół problematyki wolnego handlu, globalizacji i rozwoju miast co pozwoliło mu zostać prekursorem nowej geografii ekonomicznej. Celem naukowym było włączenie geografii ekonomicznej do głównego nurtu ekonomii.

Drugą część wystąpienia dr Paweł Szudra poświęcił modelowi Paula Krugmana ogólnej równowagi przestrzennej alokacji aktywności ekonomicznej w odpowiedzi na pytanie: dlaczego poszczególne regiony danego kraju charakteryzujące się podobną strukturą gospodarczą rozwijają się w zupełnie innym tempie? W ostatniej części przedstawiono wnioski i twierdzenia Paula Krugmana zawarte w jego wybranych pracach:

- Wracają problemy kryzysu gospodarczego, wyd. PWN 2006;
- Ekonomia międzynarodowa: teoria i polityka, wyd. PWN 2006;
- Development, Geography and Economic Theory, 1995;
- The Risks Facing the World Economy, 1991.

P. Krugman stwierdził, że regiony o większym rynku wewnętrznym mają relatywnie większy sektor przetwórstwa przemysłowego, ponieważ powiązania popytowo, – podażowe, które powodują, iż koncentracja aktywności gospodarczej w ramach jednego obszaru jest opłacalna zarówno dla firm jak i robotników. W późniejszych pracach nad swoim modelem decyzji o lokalizacji działalności aktywności gospodarczej Krugman wyznaczył czynniki przewagi konkurencyjnej regionu, do których należą: jakość i wydajność pracy; koszty transportu i komunikacji; stan infrastruktury gospodarczej; zakres interwencjonizmu państwowego.

W dyskusji kończącej seminarium skupiono uwagę na problemie cech i wskaźników oraz determinantów rozwoju lokalnego.

*Ilona Poltowicz
Krzysztof Witkowski*



Nowi doktorzy na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji

dr inż. Jacek Tkacz

12 grudnia 2008 roku na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji UZ odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej, pracownika Instytutu Informatyki i Elektroniki, mgr. inż. Jacka Tkacza, pt.: *Projektowanie układów sterowania binarnego wspomaganego automatycznym wnioskowaniem Gentzena*. Promotorem rozprawy był prof. Marian Adamski. Recenzentami pracy byli prof. Tadeusz Łuba i prof. Alexander Barkalov. Rada Wydziału nadała mgr. inż. Jackowi Tkaczowi stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie informatyka.



dr inż. Arkadiusz Bukowiec

12 grudnia 2008 roku na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji UZ odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej, pt. *Synthesis of Finite State Machines for Programmable Devices Based on Multi-Level Implementation* autorstwa Arkadiusza Bukowca, pracownika Instytutu Informatyki i Elektroniki. Promotorem rozprawy był prof. Alexander Barkalov. Recenzentami byli prof. Marian Adamski i prof. Tadeusz Łuba. Rada Wydziału podjęła uchwałę o wyróżnieniu rozprawy i nadaniu mgr. inż. Arkadiuszowi Bukowcowi stopnia doktora nauk technicznych w dyscyplinie informatyka.



Karolina Gorynia

5 grudnia 2008 r. na seminarium organizowanym przez Instytut Inżynierii Elektrycznej mgr inż. Leszek Dębowski z Gdańskiego Oddziału Instytutu Elektrotechniki zaprezentował referat pt.: *Elastyczny system sterowania do urządzeń energoelektronicznych DSP/CPLD/FPGA*.

Podstawowym obszarem zastosowań dla tego typu systemów są cyfrowe układy sterowania różnorodnych struktur przekształtników energoelektronicznych, wykorzystywanych m.in.: w napędzie elektrycznym, trakcji elektrycznej, układach kondycjonowania energii elektrycznej. Przedstawiony system bazuje na wysokiej jakości procesorach sygnałowych i stosowany był z powodzeniem zarówno w projektach badawczych jak i aplikacjach przemysłowych np. w napędach trakcyjnych tramwajów. Seminarium stanowiło forum wymiany doświadczeń i opinii pomiędzy badaczami, których obszarem zainteresowań są przekształtniki energoelektroniczne i cyfrowe układy sterowania.

Oferowane przez prelegenta systemy mogą znaleźć zastosowanie w prowadzonych w Instytucie Inżynierii Elektrycznej badaniach naukowych dotyczących prze-



NA ZDJĘCIU PRELEGENT, MGR INŻ. LESZEK DĘBOWSKI Z GDAŃSKIEGO ODDZIAŁU INSTYTUTU ELEKTROTECHNIKI

wydział
elektrotechniki,
informatyki
i telekomunikacji

kształtników matrycowych i wielopozomowych falowników napięcia.

Piotr Leżyński (Pracownik IEL Metrol, słuchacz studiów doktoranckich na WEiT w dyscyplinie Elektrotechnika)

Sławomir Piontek

...Instytut Metrologii Elektrycznej

Seminaria Naukowe

W semestrze letnim przewidziano następującą problematykę:

- 09.03.2009 *Analiza właściwości wybranych algorytmów cyfrowego przetwarzania sygnałów w pomiarze zespolonego stosunku napięć* – mgr inż. Mariusz Krajewski (IME),
- 23.03.2009 *Ocena niepewności wyniku pomiaru cyfrowych estymatorów parametrów sygnałów* – mgr inż. Sergiusz Sienkowski (IME),
- 06.04.2009 *Adaptacja elektrometrycznych technik pomiarowych do zastosowań bioinżynierii* – mgr inż. Wojciech Lewandowski (IME),
- 27.04.2009 *Zastosowanie elastycznego modelu szeregowania zadań w systemach pomiarowo-sterujących* – mgr inż. Piotr Powroźnik (IME),
- 18.05.2009 *Zintegrowany system monitorowania i sterowania systemami pomiarowymi państwowego wzorca jednostek miar czasu i częstotliwości* – dr inż. Janusz Kaczmarek (IME),
- 01.06.2009 *Zastosowanie sieci neuronowych do prognozowania państwowej skali czasu* – mgr inż. Maciej Cepowski (IME).

Seminaria odbywają się w sali konferencyjnej WEiT (bud. A-2, sala 6a) o godz. 9.30.

Seminaria prowadzi dr hab. inż. Ryszard Rybski.

Leszek Furmankiewicz

**wydział
fizyki
i astronomii** **Ciemna materia
pod Zieloną Górą? -
europejski projekt LAGUNA**

13 stycznia 2009 r. w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Zielonogórskiego gościła prof. Agnieszka Zalewska z referatem pt. *Europejski projekt "LAGUNA"*. Profesor Zalewska pracuje w Instytucie Fizyki Jądrowej im. H. Niewodniczańskiego w Krakowie gdzie jest kierownikiem Zakładu Neutrin i Ciemnej Materii. Prowadzony przez nią Zakład ma wieloletnie doświadczenie w pracy badawczej dotyczącej tak ciekawej, a jednocześnie skomplikowanej problematyki uczestnicząc w międzynarodowych projektach takich jak ICARUS, WARP, T2K czy LAGUNA.

Europejski projekt LAGUNA (Large Apparatus studying Grand Unification and Neutrino Astrophysics) jest najnowszym projektem dotyczącym tego tematu. Głównym celem projektu jest skonstruowanie bardzo masywnego detektora o masie rzędu 10^5 - 10^6 ton. Detektor taki można zbudować w oparciu o trzy dotychczas stosowane w poprzednich eksperymentach technologie: wypełniając go ciekłą wodą, ciekłym argonem lub ciekłym scyntylatorem. Tak ogromna ilość cieczy wypełniającej detektor jest konieczna ze względu na fakt, iż neutrina bardzo słabo oddziałują z materią. Zwiększając masę detektora zwiększamy równocześnie ilość atomów ośrodka, a zatem zwiększamy również prawdopodobieństwo zaobserwowania oddziaływania neutrin z materiałem detektora. Aby zapobiec wszelkim wpływom czynników zewnętrznych - najlepiej umieścić detektor pod ziemią, jednak okazuje się, że na chwilę obecną żadne z podziemnych laboratoriów w Europie nie jest w stanie pomieścić tak dużego urządzenia. Potrzebne jest zatem nowe, odpowiednio przystosowane laboratorium.

Z potencjalnych lokalizacji podziemnego laboratorium brana jest pod uwagę między innymi komora solna na terenie kopalni Polkowice-Sieroszowice. W ramach 7 Programu Ramowego powstało konsorcjum mające na celu zbadanie wszystkich proponowanych lokalizacji, którego koordynatorem jest Szwajcarski Federalny Instytut Technologii w Zurychu. Konsorcjum skupia instytucje z ponad 10 krajów europejskich i niedawno włączył się w jego prace również Uniwersytet Zielonogórski (reprezentowany przez pracowników Instytutu Fizyki: dr. hab. Jerzego Dryzka, dr Joannę Borgensztajn i mgr. Adama Drzewieckiego), który wspólnie z grupą profesor

Zalewskiej zainteresowany jest lokalizacją przyszłego detektora w Polkowicach-Sieroszowicach. Lokalizacja ta jest bardzo interesująca choćby z tego względu, że jej odległość od CERNU (około 950 km) pozwala poten-



cjalnie zaobserwować efekty oscylacji neutrin pochodzących z wiązek akceleratorowych. Poza tym brane są pod uwagę badania nad neutrinami słonecznymi, atmosferycznymi, neutrinami pochodzącymi z wybuchów supernowych oraz geoneutrinami powstającymi na skutek rozpadów promieniotwórczych radioaktywnych izotopów znajdujących się w skorupie Ziemi.

Obok detektora neutrin brana jest pod uwagę również budowa w komorze solnej detektora ciemnej materii. Ciemną materią nazywa się "tajemniczą" formę materii, która zaprzęta głowy fizyków od dawna. Jej istnienie ma wyjaśnić brakującą masę Wszechświata, który według obliczeń jest wielokrotnie cięższy niż suma mas wszystkich gwiazd, planet, pyłu międzygwiazdowego i innych znanych nam obiektów. Jeśli istotnie w naszym rejonie powstałby taki detektor byłoby to znaczące dla regionu, a także dla naszego Uniwersytetu, gdyż fizyka neutrin i ciemnej materii jest tym co fascynuje świat fizyków w ostatnich latach.

Joanna Borgensztajn

...Instytut Filologii Polskiej

wydział
humanistyczny

Sprawozdanie z konferencji

Uniwersytet Zielonogórski we współpracy z Łużycką Wyższą Szkołą Humanistyczną w Żarach zorganizował konferencję naukową *Norma w komunikowaniu*. Otrzymała się ona 17–18 listopada 2008 roku i wzięli w niej udział pracownicy naukowcy z różnych ośrodków akademickich z całej Polski. Konferencja rozpoczęła się sesją plenarną, podczas której swoje referaty przedstawili prof. Grażyna Habrajska, prof. Aleksy Awdiejew, prof. Kazimierz Michalewski, prof. Marian Bugajski. Skupili się oni na ogólnoteoretycznych zagadnieniach związanych z normą rozumianą jako granica swobodnego operowania środkami językowymi, jako bariera, której przekroczenie może powodować zarówno negatywne, jak i pozytywne skutki w dziedzinie języka.

Podczas popołudniowych obrad w sekcjach tematycznych dyskutowano m. in. o funkcjonowaniu normy w mediach oraz granicach i kształtowaniu się normy. Ożywione dyskusje, które towarzyszyły referatom, stały się źródłem wielu cennych inspiracji i praktycznych wskazówek nie tylko dla polonistów, lecz także dla pozostałych użytkowników języka.

Oprócz naukowych atrakcji organizatorzy zaprosili uczestników na wieczorny bankiet. Konferencji towarzyszyła ciepła i przyjazna atmosfera.

Owoce tego naukowego spotkania będzie tom po-konferencyjny, w którym zostaną opublikowane prace uczestników.

Marta Gil
Natalia Kubizna

Spadkobierca Norwida? Wokół romantycznej genealogii Zbigniewa Herberta Zielona Góra, 6–7 XI 2008 r.

W roku 2008, który ogłoszono Rokiem Zbigniewa Herberta, w całym kraju odbywały się liczne konferencje, sesje, wystawy i spotkania rocznicowe, upamiętniające postać wybitnego poety. Do obchodów włączył się także Uniwersytet Zielonogórski. W dniach 6–7 listopada 2008 r. odbyła się konferencja pod hasłem *Spadkobierca Norwida? Wokół romantycznej genealogii Zbigniewa Herberta*, zorganizowana wspólnie przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze oraz przez Zakład Teorii i Antropologii Literatury, działający przy Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego. W konferencji, traktującej o Norwidowskich korzeniach poezji Herberta i jej niejednoznacznych związkach z szeroko rozumianą tradycją romantyczną, wzięło udział kilkunastu prelegentów z najważniejszych ośrodków akademickich w kraju: wybitnych historyków i teoretyków literatury, badaczy problematyki polskiej poezji współczesnej i romantyzmu, autorów znaczących rozpraw naukowych.

Pierwszy dzień konferencji otworzył referat *(Prze)milczenie współczesności u Norwida i Herberta* prof. Piotra Michałowskiego z Uniwersytetu Szczecińskiego. Interpretując utwory obu poetów, badacz mówił



MAREK ADAMIEC (FOT. PIOTR MICHAŁOWSKI)



UCZESTNICY KONFERENCJI, OD LEWEJ: MARCIN JERZYNEK, WŁODZIMIERZ TORUŃ, DARIUSZ PAWELEK, MARIA WĄSIK, MAŁGORZATA MIKOŁAJCZAK, SŁAWOMIR KUFEL, DANUTA OPAŁKA-WALASEK, MAREK ADAMIEC, JOANNA ZACH (FOT. PIOTR MICHAŁOWSKI)



JOANNA ZACH, MAREK ADAMIEC, DOROTA HECK (FOT. PIOTR MICHAŁOWSKI)



PROF. JOANNA ZACH I PROF. MAREK ADAMIEC (FOT. MAŁGORZATA MIKOŁAJCZAK)

PROF. JOANNA ZACH I PROF. MAREK ADAMIEC
(FOT. MAŁGORZATA MIKOŁAJCZAK)



REFERAT PROF. DOROTY HECK
(FOT. PIOTR MICHAŁOWSKI)



o różnych aspektach milczenia. Jego spojrzenie na milczenie i przemilczenie w poezji Norwida i Herberta zostało potraktowane z odcieniem ironii, która nadała wystąpieniu charakter nieco żartobliwy, a dzięki temu - atrakcyjny dla słuchaczy. Kolejnym prelegentem był prof. Marek Adamiec z Uniwersytetu Gdańskiego. W swoim wystąpieniu, zawierającym kilka dopowiedzeń na temat relacji Herbert - Norwid, zaprezentował obszary oddziaływania autora *W Weronie* na twórcę *Epilogu burzy*, poruszył problem dominacji systemu dwójkowego we współczesnej kulturze oraz postawił tezę o uwikłaniu w politykę zarówno autora *Promethidiona*, jaki i Zbigniewa Herberta. Trzeci referat „...lecz ty spomnisz, wnuku”. *Herbert - Norwid* przedstawił dr Włodzimierz Toruń z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Sekretarz Instytutu Badań nad Twórczością Cypriana Norwida postawił tezę o nieśmiertelności poezji obu twórców na tle różnych aspektów przemijania i pamięci. Wskazał ponadto na paralele między Herbertem a Norwidem; na wspólne im obu konfrontowanie mitów z rzeczywistością oraz odnajdywanie w sztuce swoich niespełnionych miłości i fascynacji. Następnie słuchacze mieli okazję zapoznać się z referatem, który wygłosiła prof. Joanna Zach z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dotyczył on szyfru istnienia jako głównego zagadnienia, którym zajmuje się poeta; tutaj na przykładzie twórczości Norwida i Herberta. W wystąpieniu krakowskiej literaturoznawczyni poruszony został ponadto problem kondycji pokolenia Norwida i Herberta, zagadnienie analogii między życiem oraz twórczością obu autorów oraz kwestia dialogu z przeszłością u Norwida i u Herberta. W kolejnym referacie, zatytułowanym *Romantyczne tropy do lektury „Prześłania Pana Cogito”* Prof. Dariusz Pawelec z Uniwersytetu Śląskiego wskazał na potrzebę reinterpretacji naj-

słynniejszego utworu poetyckiego Zbigniewa Herberta, zestawiając *Prześłanie...z Lilią Wenedą* Juliusza Słowackiego oraz z tradycją romantyczną. Pierwszą część obrad zamykał referat Prof. Grzegorza Kubskiego z Uniwersytetu Zielonogórskiego, który zastanawiał się, dlaczego Tukidydes stał się bohaterem jednego z najważniejszych wierszy Herberta zatytułowanego *Dlaczego klasycy?* W części popołudniowej zaprezentowane zostały trzy referaty: Dr hab. Anna Szóstak (Uniwersytet Zielonogórski) mówiła o „*Wielkim Teraz czasu mitycznego w poezji Zbigniewa Herberta jako aktualizacja historii i poszukiwanie sensu*”, ukazując funkcjonowanie mitu i jego odniesień do wydarzeń historycznych w twórczości poetyckiej autora *Napisu*. Dr Anita Kucharska-Dziedzic (Uniwersytet Zielonogórski) odniosła się do spojrzenia poetów pokolenia '68 na twórczość Herberta zarówno jako romantyka, jak i ironisty, natomiast mgr Artur Telwikas rozważał wpływ myśli Sorena Kierkegaarda na dorobek literacki Zbigniewa Herberta

Drugi dzień obrad otworzyła prof. Dorota Heck z Uniwersytetu Wrocławskiego, która przedstawiła referat zatytułowany *Między klasycyzmem a romantyzmem. Dyskurs metapolityczny w eseistyce Zbigniewa Herberta*. W swoim wystąpieniu wrocławska badaczka ukazała, że w eseistyce Herberta nie istnieją kategorie metapolityczne, a posiada ona przede wszystkim aspekt etyczny. Prelegentka mówiła również na temat oddziaływania i wzajemnej relacji między klasycyzmem a romantyzmem w twórczości poety. Następnie prof. Sławomir Kufel z Uniwersytetu Zielonogórskiego zaprezentował wypowiedź, w której wychodząc z definicji klasycyzmu, charakteryzował klasycyzm Herberta na przykładzie zbioru esejów *Barbarzyńca w ogrodzie*. W kolejnym referacie dr Małgorzata Mikołajczak (Uniwersytet Zielonogórski) przedstawiła analizę i interpretację Herbertowskiego wiersza *Pora umiejscawiając go w kontekście „czarnego” i „białego” Norwida* i pokazując wpływ estetycznych traktatów Norwida na późną twórczość Herberta. Ostatnim prelegentem był mgr Marcin Jerzynek (Uniwersytet Zielonogórski), który przedstawił referat tematycznie nawiązujący do inicjującego obrady wystąpienia Piotra Michałowskiego: *Poetyka na usługach epistemologii. Milczenie jako zasada etyczna Norwida i Herberta*. W ten sposób konferencyjna refleksja zatoczyła koło.

Referatom towarzyszyły interesujące i burzliwe dyskusje, a na zakończenie obrad prof. Piotr Michałowski wygłosił żartobliwy wiersz własnego autorstwa, utrzymany w Norwidowskiej stylistyce i upamiętniający konferencyjne spotkanie. Konferencja spotkała się z szerokim zainteresowaniem studentów, pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz słuchaczy spoza zielonogórskiego środowiska akademickiego. Zaprezentowane referaty nie tylko poszerzyły i wzbogaciły wiedzę na temat jednego z najwybitniejszych polskich poetów współczesnych, ale też zapoczątkowały nowy - romantyczny wątek w badaniach herbertologicznych.

Jakub Rawski

Wiersz (pastisz Norwida) upamiętniający
zielonogórskie spotkanie.

autor: PIOTR MICHAŁOWSKI

Cyprian Kamil Norwid

Milczenia-klasyk

Zbigniewowi Herbertowi

1.
Nie-dopowiedzeń dla jutrzejszych Epok
Kaskada spada bez dna – przez w s z e c h - c z a s y.
Jak mgłą jest przyszłość – choć nie patrzysz ślepo
– T a k m i l c z y k l a s y k !
2.
Będzie społecznym mądrość p o - n i e w c z a s u
Ciszą jednaką – a obcą dalece...
W niemocie Nieba, we wrzasku Parnasu,
W mej bibliotece.
3.
Milczę potomnym. Adresat – nieznany.
Tyś spadkobierca mój – tak przez badaczy
W lat ledwie dziesięć będziesz z a - g a d a n y
– B y n i c n i e z n a c z y ć ?
4.
Zalakowana ma pusta koperta
Testament niesie. Szelestem nauka
O tym, co wiersze p r z e - m i l c z ą Herberta
– Mego prawnuka...
5.
Wiem, Ci to dziwne: niżliś się narodził,
Żem dziejów długą miał odczekać przerwę,
A nie wiem jeno, czy-li mnie uchodzi
U - w n u c z y ć pierwszej...
6.
Nam jeno czekać, aż odpowiedź czas da...
O d - m i l k n ą ć t y m - c z a s n i k t s i ę p o k w a p i .
Studium przedmiotu, Hermes, pies i gwiazda
Milczą jak *Napis* – –
7.
Gdy tryśnie prawda, co dotąd zakryta,
Spólne pytanie nas w przyszłość zjednoczy:
Nie co wypada m ó w i ć – będziem pytać
– A m i l c z e ć – o czym?
8.
Ścichną krytyki i spory zajadle,
Kiedy zamilknie z *Epilogiem burzy*.
Że głos mój wspomnisz – tego nie odgadłem
– W Zielonej Górze!

Dziedzictwo kultury góralskiej na Ziemi Lubuskiej

Skąd górale na nizinach? – takie pytanie zadali sobie uczestnicy sesji dialektologicznej zorganizowanej w Instytucie Filologii Polskiej. Słowo wprowadzenia przedstawiła miłośniczka folkloru, dr hab., prof. UZ Katarzyna Węgorowska, a temat główny podjął ubrany w góralski strój mgr Mirosław Delost. Świetnie przeprowadzony wykład wzbogacony był możliwością obejrzenia oryginalnych dokumentów i publikacji dotyczących przedstawianemu zagadnieniu. Wszyscy zainteresowani dowiedzieli się, że odyseja sięga XVIII wieku, a trasa wędrówek wiodła z Dolnego Śląska przez czadecczynę (obecnie Czechy) na Bukowinę (obecnie teren podzielony między Rumunię i Ukrainę) a po drugiej wojnie światowej na Ziemię Zachodnią. Widoczne ślady tych wędrówek zachowały się w kulturze materialnej i niematerialnej ludności czadecko - bukowskińskiej.

Kolejne wystąpienie dr Magdaleny Pokrzyńskiej dotyczyło roli zespołu folklorystycznego w kształtowaniu świadomości regionalnej. Autorka przedstawiła socjologiczną stronę funkcjonowania zespołów regionalnych wywodzących się z czadecczyny, zwróciła uwagę na związki między budowaniem tożsamości górali czadeckich a tendencjami w nazewnictwie zespołów folklorystycznych. Obecnie na naszym terenie istnieje kilkanaście takich zespołów. Dodać należy, że przed każdym wystąpieniem członkowie żagańskiego zespołu „Jodelki” śpiewali ludowe piosenki.

Opowieść o dziedzictwie czadecko-bukowińskim rozwijała dyrektor skansenu w Ochli mgr Irena Lew. Przedstawiła ona kulturę górali na tle dziedzictwa całego regionu i zachęciła do zwiedzenia skansenu, w którym cyklicznie odbywają się imprezy bukowskińskie, jak październikowa „łupaczka” czy grudniowe kołędowanie. Z wypowiedzi tej referentki dowiedzieliśmy się, że coraz częściej to górale czadeccy występują jako reprezentanci Ziemi Lubuskiej na oficjalnych uroczystościach. Poruszenie na widowni wywołała feministyczna w swym wyrazie piosenka zaśpiewana przez kolejną referentkę mgr Sabinę Seul, „wystrojoną” na ludowo członkinię ze-



społu folklorystycznego „Watra”. W ten sposób rozpoczęło się najciekawsze - moim zdaniem - wystąpienie wieczoru, dotyczące religijności jako głębokiej podstawy życia codziennego ludności bukowinśkiej. Poznaliśmy podział świat (wielkie święta, święta i świątki), dostrzegliśmy właściwe traktowanie rzeczy poświęconych Bogu, a także odnaleźliśmy cechy czadeckie wspólne z zasadami religii chrześcijańskiej - w tym najważniejsza: pojmowanie wiary jako zjednoczenia z osobowym Bogiem i miłości względem drugiego człowieka

Jako ostatnia wygłosiła referat dr Joanna Gorzelana, inicjatorka tego spotkania. Temat dotyczył obrazu kobiety utrwalonego w piosenkach ludowych śpiewanych na Bukowinie. Słuchając tego wystąpienia, uświadomiliśmy sobie, że postrzeganie kobiety jest stereotypowe i ponadczasowe (dobra matka - zła teściowa). W przedstawianym obrazie kobiety były jednak elementy, które uległy przekształceniu, jak choćby zależność finansowa od męża.

Na zakończenie ukazał się muzyczny talent Mirosława Delosta, który zagrał na pianinie melodię *anieli*. Melodia porwała do tańca nie tylko związanych z kulturą góralską prelegentów, ale także uzdolnionych studentów i pracowników (sic!) filologii polskiej i historii.

Popołudniowa sesja, która odbyła się 24 listopada 2008 roku w Palmiarni UZ, była uzupełnieniem zajęć fakultatywnych prowadzonych przez pracownika Zakładu Gramatyki Historycznej Języka Polskiego i Dialektologii w naszym instytucie.

Joanna Czernik

...Instytut Filologii Germańskiej

XVIII trilateralne kolokwium studenckie w Angers (Departament Maine-et-Loire): *Dlaczego i jak uczymy się i języka niemieckiego ...*

... na to pytanie spróbowali odpowiedzieć uczestnicy osiemnastego, polsko-niemiecko-francuskiego kolo-

kwiu studentów germanistyki uniwersytetów w Zielonej Górze, Vechcie i Angers.

W dniach od 4 do 9.11.2008 r. spotkała się we Francji, w przepięknym mieście Angers w dolinie Loary, międzynarodowa grupa 39 studentów, by wspólnie pracować, dyskutować, ale i poznawać się wzajemnie oraz pogłębiać wiedzę na temat naszych kultur. Choć takie cele stawiano sobie już na początku współpracy, to jednak w tym roku podjęto temat, który w szczególnie sposób realizuje powyższe przesłania i jest bardzo bliski uczestnikom, zważywszy na spoiwo, bez którego wszystkie dotychczasowe kolokwia nie miałyby sensu, a mianowicie: JĘZYK NIEMIECKI.

Tegoroczny temat brzmiał bowiem: *Nauczanie i akwizycja języka niemieckiego*. Temat bardzo szeroki, ale i dający możliwości ujęcia go w pewne ramy, które wyznaczyliśmy sobie kończąc ubiegłoroczne spotkanie, zorganizowane przez Instytut Filologii Germańskiej, planując kolejne, a więc tegoroczne kolokwium. Osnowę dyskusji na temat uczenia się i nauczania języka niemieckiego we Francji i Polsce stanowiły, wedle założeń, podręczniki szkolne do tego przedmiotu, które przeanalizowano w dwóch ważkich aspektach: dydaktyzacji materiału gramatycznego i formy jego prezentacji w podręcznikach oraz występowania materiału krajoznawczego i kulturoznawczego ocenianego przez studentów – niedawnych uczniów, a jednocześnie przyszłych nauczycieli języka niemieckiego.

Wyznaczona grupa koordynatorów – przedstawicieli studentów z trzech krajów – miała - współpracując przez kilka miesięcy przed rozpoczęciem kolokwium - określić formę i zakres pracy przewidzianej na 20-godzinne warsztaty stanowiące trzon i jednocześnie kłamrę spotkania w Angers.

Trzecim, istotnym aspektem pracy w mieszanych grupach, składających się ze studentów francuskich, niemieckich i polskich był system nauczania języków obcych we wszystkich trzech krajach (ze szczególnym uwypukleniem problematyki języka niemieckiego). Idealną bazą dla tych rozważań była konferencja zorganizowana przez gospodarzy, której gościem i głównym prelegentem była pani D. De Baker, przedstawicielka francuskiego ministerstwa edukacji odpowiedzialna za nauczanie języka niemieckiego. Dyskusja podjęta podczas prawie czterogodzinnego spotkania zaowocowała próbą zestawienia i porównania możliwości nauczania

POLSCY, FRANCUSCY I NIEMIECCY STUDENCI PODCZAS PRACY. ZAJĘCIA W GRUPACH DAWAŁY MOŻLIWOŚĆ ŻYWEJ DYSKUSJI, WYMIANY MYŚLI ORAZ ROZWIĄZAŁY KREATYWNOŚĆ



PRZED FORTECĄ W ANGERS, XIII-WIECZNA WIZYTÓWKA, DAWNEJ STOLICY ANDEGAWENII: LILIANA SADOWSKA I IZABELA TARASZCZUK (IFG UZ)



WIZYTA W RATUSZU MIASTA ANGERS: (OD LEWIEJ) IZABELA TARASZCZUK (INSTYTUT FILOLOGII GERMAŃSKIEJ - UZ), PROF. CLAU'S ENSBERG (HOCHSCHULE VECHTA), WICEBURMISTRZ ANGERS OLIVIA TAMBOU (DÉLÉGUÉE AUX RELATIONS INTERNATIONALES ET AU RAYONNEMENT), PROF. EBERHARD OCKEL (HOCHSCHULE VECHTA), DENISE RATH (UNIVERSITÉ D'ANGERS), DR CHRISTOPHE DUMAS (DYREKTOR INSTYTUTU GERMANISTYKI UNIVERSITÉ D'ANGERS) ORAZ LILIANA SADOWSKA (INSTYTUT FILOLOGII GERMAŃSKIEJ - UZ)



języka niemieckiego w ramach systemów szkolnictwa w Polsce, Niemczech i Francji.

Tradycyjnym i wypróbowanym elementem międzynarodowych spotkań studentów była prezentacja wyników ich pracy w ostatnim dniu pobytu. Emocje sięgnęły zenitu, gdyż poza tremą ważną rolę odegrała również twórcza rywalizacja. Tematyka została, jak się okazało, ujęta i zaprezentowana w poszczególnych grupach w zdecydowanie różnorodny sposób – poczynając od referowania, a skończywszy na wywiadzie oraz formie scenicznej.

Francuscy gospodarze zadbałi o nas w iście francuskim stylu. Nie obyło się wszakże bez degustacji wina w przepięknym Château des Vaults w pobliżu Savennières oraz zwiedzania Muzeum Sztuk Pięknych w Angers - Musée des Beaux-Arts ze wspaniałą kolekcją dzieł francuskich mistrzów epok m.in. gotyku, klasycyzmu i impresjonizmu. Wyjątkowa atmosfera tego miasta z monumentalnym Château – olbrzymim XIII-wiecznym zamkiem warownym z 17 wieżami – wywarła niezapomniane wrażenie. Zamek słynie z kolekcji największych w Europie średnio-wiecznych arrasów pt. *Apokalipsa*. Charakterystycznym elementem twierdzy są również piękne, typowo

francuskie ogrody, okalające wieże i zdobiące dziedzińce.

Wieczory kulturalne wpisały się również w pejzaż międzynarodowego kolokwium. Pokaz niemieckiego filmu *Am Ende kommen Touristen* (Na koniec przyjdą turyści) w reżyserii Roberta Thalheim'a oraz awangardowy, francuski spektakl baletowy *Tempo 76* autorstwa Mathilde Monnier w ultranowoczesnym teatrze Le Quai, wywołały ożywioną dyskusję wśród wszystkich uczestników konferencji.

Dwa spotkania nadały naszemu pobytowi szczególnie charakter. Pierwszym z nich było powitanie uczestników kolokwium przez dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu w Angers, prof. Didier'a Le GALL, drugim zaś rozmowa w murach ratusza z wiceburmistrzem Olivią TAMBOU. Rozmowę tę poprzedziła filmowa prezentacja Angers. Warto podkreślić, że miasto zawdzięcza swój dynamiczny rozwój takim gałęziom gospodarki jak przemysł spożywczy, elektroniczny, środków transportu oraz wysokiej technologii. Współpraca z ośrodkami partnerskimi (m.in. z Osnabrück i Sewillą) również nadaje kierunek ekonomicznym i kulturowym przemianom w dawnej andegaweńskiej metropolii.

Kolejne, XVIII spotkanie studentów z Francji, Niemiec i Polski udowodniło, iż często bardzo odmienne postrzeganie konkretnych problemów przez młodych ludzi pochodzących z różnych kultur nie stanowi bariery ani przeszkody w poznawaniu się, wzajemnym przekonywaniu, rozumieniu i ocenianiu, ponieważ element łączący – język niemiecki – daje możliwość i ogromną przyjemność w szukaniu części wspólnych, dających szansę na pogłębianie wiedzy i zdobywanie nowych przyjaciół.

Informacje na temat międzynarodowego kolokwium studenckiego (również w języku niemieckim) można znaleźć na stronie internetowej IFG, www.ifg.uz.zgora.pl. Informacjom towarzyszy galeria zdjęć.

Liliana SADOWSKA & Izabela TARASZCZUK

...Instytut Filozofii

Wykład dr. Artura Pacewicza w ramach ZKF

20 stycznia 2008 r. gościem Zielonogórskiego Konwersatorium Filozoficznego był dr Artur Pacewicz z Uniwersytetu Wrocławskiego. Dr Pacewicz był już kolejnym reprezentantem ośrodka wrocławskiego, który wystąpił w ramach ZKF, współorganizowanego przez Instytut Filozofii UZ oraz Zielonogórski Oddział Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Dr Pacewicz jest filologiem klasycznym i historykiem filozofii, w pracy badawczej zajmuje się przede wszystkim filozofią grecką okresu klasycznego, a także losami jej recepcji. Od kilku lat organizuje także cykliczną konferencję: *Kolokwia Platonskie*, która – wzorem najważniejszych konferencji tego typu na świecie – poświęcana jest corocznie wybranemu dialogowi Platona, grupie dialogów, bądź wybranemu problemowi.

Punktem wyjścia wykładu zatytułowanego *Aksjologiczny wymiar czasu w Platonskiej „Obronie Sokratesa”* było stwierdzenie związku, jaki zauważali Grecy, zachodzącego między stałością i niezmiennością upływu czasu a porządkiem moralnym. Po uwagach metodologicznych prelegent przedstawił różne możliwe sposoby odczytywania *Apologii*, skrótkowo przypomniał jej treść i skupił się na głównym temacie wykładu, w którym po-



szczególnym określeniom czasu przyporządkował różne wartościowania moralne. Wskazywał na istotny charakter przeciwstawienia określać czasowych: *długi czas* (np. funkcjonowania oszczerczych wyobrażeń odnośnie Sokratesa w umysłach ówczesnych Ateńczyków) – *krótki czas* (np. na obronę). Innym ważnym aspektem jest podkreślanie w *Obronie* wagi tego, co się dzieje 'teraz', jako z jednej strony wyjątkowego wydarzenia w dziejach Aten (skazywanie na śmierć osoby wyjątkowo sprawiedliwej) oraz 'teraz', które rozciąga się w przeszłość i przyszłość (poprzez możliwość naprawy moralnej obywateli *polis*).

Po wykładzie, mimo późnej pory, rozwinęła się interesująca dyskusja, w której udział wzięli pracownicy i studenci Instytutu Filozofii. Jej głównym przedmiotem nie okazała się jednak działalność Sokratesa, czy jej skutki, ale zagadnienia metodologiczne, które oscylowały wokół możliwych odpowiedzi na mające już długą historię pytanie: jak (i po co) czytać Dialogi Platona?

Tomasz Mróz

...Instytut Historii

Konferencja w Instytucie Historii: 23 -24 października 2008 r.

Od 23 do 24 października 2008 r., w Instytucie Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego miała miejsce międzynarodowa konferencja poświęcona *Przemianom demograficznym Europy Środkowej od XVIII w.* Sympozjum naukowe zorganizowano z inicjatywy Instytutu Historii UZ i Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze. Obecność pracowników rzeczonoj instytucji na naszej Alma Mater jest niejako przypieczętowaniem wieloletniej współpracy oraz ukoronowaniem ponad piętnastoletniej działalności Towarzystwa Studiów Łużyckich. Sympozjum pozwoliło na podsumowanie polityki demograficznej na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci oraz uhonorowało w dziesiątą rocznicę śmierci postać prof. Mieczysława Kędelskiego (1946-1998), jednego z najwybitniejszych polskich statystyków i historyków, pioniera w dziedzinie

demografii, demografii historycznej i demometrii.

Mieczysław Kędelski, absolwent Akademii Ekonomicznej w Poznaniu i uczeń prof. Stanisława Borowskiego, związał się z rodzimą uczelnią w roku 1971. Kierował Pracownią Demografii i Katedrą Statystyki i Demografii, następnie już jako prodziekan przewodził Wydziałowi Planowania i Zarządzania. W roku 1974 został członkiem Komitetu Badań Demograficznych PAN, w okresie od 1984 do 1991 r. zarządzał w nim Sekcją Demografii. Kędelski dał się poznać jako znakomity interpretator zjawisk demograficznych, znawca metodologii trwania życia; opracował nowatorski system tablic przydatny w określaniu umieralności

i wielowymiarowej analizie klas społecznych. Osiągnięcia te umożliwiały już w latach osiemdziesiątych oszacować zarówno historyczny i progresywny kształt jak i dynamikę procesów migracyjnych i urbanizacyjnych w Polsce Zachodniej. Sylwetkę Patrona konferencji przybliżyli we wspomnieniach i referatach przyjaciele, uczniowie i duchowi spadkobiercy Kędelskiego: prof. Jan Paradysz i prof. Elżbieta Gołata z poznańskiej Akademii Ekonomicznej, prof. Tomasz Jaworski oraz Piotr Kowalski z Żar.

Podczas uroczystej inauguracji głos zabrał dziekan Wydziału Humanistycznego, prof. Wojciech Strzyżewski. Podkreślił doniosłe znaczenie demografii dla polityki, historii oraz rodziny. Prof. Janusz Witkowski, wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego, wyraził radość z faktu wspólnej inicjatywy GUS i UZ, postrzegając uczelnię jako ważnego partnera we współpracy i swoistego użytkownika statystyki. Podziękowania dla władz uczelni wygłosił również dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego - Roman Fedak.

Nie sposób przecenić w badaniach ludnościowych roli Województwa Lubuskiego, które z uwagi na specyficzne położenie jest obszarem dynamicznych przemian demograficznych, a co za tym idzie – także gospodarczych. Prof. Witkowski przedstawił najnowsze prognozy demograficzne na najbliższe 27 lat, tj. do roku 2035, wskazując przy tym na procesy starzenia się społeczeństwa oraz politykę ekonomiczno-socjalną.

Jan Berger z Warszawy przybliżył w swoim wystąpieniu działalność Polskiego Instytutu Badań Zagadnień Ludnościowych w latach trzydziestych XX w. W swojej prezentacji naświetlił rolę jego inicjatorów: Ludwika Krzywickiego, Marcina Kacprzaka i Stefana Szulca. Przeprowadzone przez nich ankiety pośród grup społecznych i zawodowych pozwoliły określić wzorce prokreacyjne i tendencje w przyroście naturalnym w ówczesnej Polsce.

W wykładzie *Liczy: życie ludzkie, myśli, nadzieje i zagrożenia* prof. Tomasz Jaworski nawiązał m.in. do pierwotnych źródeł demograficznych, za które uchodzi biblijna Księga Liczb. Wystąpienie prezesa Towarzystwa Studiów Łużyckich stanowiło swoiste podsumowanie narodzin i rozwoju myśli demograficznej w Polsce i Europie. Warto wymienić tutaj datę pierwszego spisu ludności w kraju – rok 1789 oraz działalność Fryderyka Jó-

zefa Moszyńskiego, operującego u schyłku XVIII w. pojęciem ceny rynkowej gruntów rolnych. Prelegent zaakcentował również badania Feliksa Franciszka Łoyko, który uwzględnił w studiach naukowych zagadnienie kapitału ludzkiego.

Kolejnym przyczynkiem do dyskusji o rozwoju demografii europejskiej była prelekcja prof. Jana Paradysza *Demografia francuska i jej percepcja w poznańskim środowisku naukowym*. Paradysz podkreślił rozwój tej dziedziny nad Sekwaną, omawiając dokonania jej najważniejszych przedstawicieli i twórców *L'Institut national d'études démographiques (INED)*, m.in. Daniela Courceau, Louis'a Henry i

Patrick'a Festy – badacza translacji demograficznej i estymacji. Poznańska szkoła naukowa czerpała i czerpie z tradycji francuskich. Warto zaznaczyć, iż zarówno M. Kędelski jak i J. Paradysz przebywali (kolejno) w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych na stażach naukowych w Paryżu, zaś kierowana dzisiaj przez prof. Paradysza i prof. Gołątę Katedra Statystyki kładzie nacisk na estymację pośrednią.

W programie konferencji, obejmującej historycznie tereny Polski, Niemiec i Czech okresu od połowy XVIII w. po czasy współczesne, znalazły się również referaty *Pruska statystyka i myśl demograficzna w XVIII w.* dr Hanny Kurowskiej, *Der demographische Umbruch vom 18. zum 19. Jahrhundert in Norddeutschland – ein auf die Gebiete östlich von Oder*



FOT. LEWA GÓRNA: INAUGURACJA KONFERENCJI: UROCZYSTE POWITANIE GOŚCI I REFERENTÓW. PROF. DR TOMASZ JAWORSKI, PROF. DR DARIUSZ DOŁAŃSKI. FOT.: WIESŁAW PYZEWICZ



FOT. PRAWA GÓRNA: PROF. DR TOMASZ JAWORSKI, DYREKTOR ZAKŁADU DEMOGRAFII I HISTORII GOSPODARCZEJ ORAZ PRZESZTĘTWA TOWARZYSTWA STUDIÓW ŁUŻYCKICH (UNIwersytet Zielonogórski) W JEDNEJ OSOBIE. FOT.: WIESŁAW PYZEWICZ

FOT. DOLNA: DZIEKAN WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO PROF. DR WOJCIECH STRZYŻEWSKI, (OD LEWEJ), DYREKTOR INSTYTUTU HISTORII (UNIwersytet Zielonogórski) PROF. DR DARIUSZ DOŁAŃSKI. FOT.: WIESŁAW PYZEWICZ

und Neißer übertragbares Modell? (Przełom demograficzny II połowy XVIII i na początku XIX w. w Niemczech Północnych – model możliwy po wschodniej stronie Nysy i Odry?) prof. Rolf'a Gehrmann'a (Frankfurt nad Odrą), *Przemiany społeczno-demograficzne na Górnych Łużycach w XVIII w.* Agnieszki Lipińskiej (Zielona Góra), *Migrace do měst Frýdku a Mistku v 19. století* Radka LIPOVSKIEGO (Ostrava), *Religijne tło emigracji ze Środkowego Nadodrza do Południowej Australii w połowie XIX wieku* Anity Maksymowicz (Zielona Góra), *Akuszerka wiejska w Galicji w XIX wieku w świetle kościelnych aktów chrztu* Arkadiusza Maślacha (Lublin) i wiele innych; łącznie wystąpiło 36 re-

ferentów ze wspomnianych trzech krajów.

W aspekcie rozwoju współczesnej nauki chciałoby się sformułować dawne motto uczonych o królowej nauk. W obliczu dokonujących się przemian ludnościowych w Województwie Lubuskim, Polsce i Europie znaczenie demografii i demografii historycznej dla polityki społecznej oraz rozwoju gospodarczego staje się coraz bardziej wyraziste i decydujące.

Izabela Taraszczyk



PROF. WOJCIECH STRZYŻEWSKI, PROF. DARIUSZ DOŁAŃSKI. FOT.: WIESŁAW PYZEWICZ

wydział inżynierii lądowej i środowiska

Seminaria naukowe

W ostatnim okresie w Instytucie Budownictwa przeprowadzono między innymi następujące seminaria naukowe:

- Zakład Konstrukcji Budowlanych
 - 02.12.2008 – prof. Antoni Matysiak przedstawił temat *Konstrukcja dachu nad stadionem*.
- Zakład Mechaniki Budowli
 - 02.12.2008 – prof. Czesław Woźniak z Politechniki Łódzkiej omówił zagadnienie pt. *Nierównomierna homogenizacja i jej uogólnienia*.
 - 09.12.2008 – prof. Krzysztof Wilmański opracował i przedstawił zagadnienie *Zmiany porowatości ośrodków granulowanych*.
 - 13.01.2009 – dr Tomasz Socha omówił temat *Zastosowanie środowiska programistycznego Delphi w obliczeniach numerycznych*.

wydział matematyki, informatyki, i ekonometrii

W mijającym semestrze w ramach seminarium wydziałowego wygłoszono następujące referaty:

- **2 października 2008**
David Yost (University of Ballarat, Australia): *Decomposability of Convex Sets*
- **15 października 2008**
Jarosław Grytczuk (Uniwersytet Jagielloński): *Podział naszyjnika i mierzalne kolorowania prostej*
- **29 października 2008**
Jolanta Rosiak (Politechnika Szczecińska): *Indeksy lokalne w digrafach prymitywnych*
- **20 listopada 2008**
Andrzej Dąbrowski (Uniwersytet Szczeciński): *Wartości L-funkcji w punktach całkowitych*

wydział mechaniczny

Bal karnawałowy na Inżynierii Biomedycznej

14 stycznia 2009 r. odbył się bal karnawałowy dla studentów i pracowników dydaktycznych kierunku *Inżynieria Biomedyczna*. Bal, którego organizatorami byli studenci kierunku IB, rozpoczął się ok. godz. 19:00. Prowadzący bal przywitani gości, potem głos zabrał JM Rektor UZ, prof. zw. dr hab. Czesław Osękowski (Panie Rektorze, serdecznie dziękujemy za to, że przyjął Pan zaproszenie i zaszczycił nas swoją obecnością), dzieląc się serdecznym słowem z przybyłymi gośćmi. Następnie studenci wyrazili ciepłe podziękowania Koordynatorowi kierunku IB, Pani prof. Elżbiecie Krasickiej-Cydzik, za trud wkładany w rozwój kierunku IB. Miło nam było gościć również m.in. JM Rektora PWSZ w Sulechowie, pracownika WEIT, prof. Wiesława Miczulskiego, Prezesa firmy LfC, dr. inż. Lechosława Ciupika oraz zastępcę ordynatora Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze, specjalistę anestezjologii i intensywnej terapii, dr. Bartosza Kudlińskiego.

Część taneczna balu przerywana była dodatkowym programem, jak wspólne karaoke, czy wybór królowej i króla balu.

Przygotowanie balu było etapem integracji, wspólnej nauki, docierania się i rozwijania talentów organizacyjnych. Pragniemy serdecznie podziękować studentom

- 20.01.2009 – mgr Krystyna Urbańska zaprezentowała problem pod tytułem *Analiza konstrukcji murów w zakresie liniowym i nieliniowym*.

Nowy doktor na Wydziale

14 stycznia 2009 r. na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej pani mgr Moniki Suchowskiej-Kisielewicz, pod tytułem *Skład chemiczny odcieków przed- i po mechaniczno-biologicznym przetworzeniu*. Promotorem rozprawy był prof. Andrzej Jędraczak z UZ natomiast recenzentami byli: prof. Robert Sidelko z Politechniki Koszalińskiej, prof. Tadeusz Marcinkowski z Politechniki Wrocławskiej oraz prof. Zofia Sadecka z UZ.

Nowej Pani Doktor składamy serdeczne gratulacje oraz życzymy wielu sukcesów i zadowolenia z pracy naukowej oraz szczęścia w życiu osobistym.

Marek Dankowski

- **26 listopada 2008**
Agnieszka Dyki (Politechnika Gdańska): *O zagadnieniach brzegowych dla równań różniczkowych z odchylonymi argumentami*
- **3 grudnia 2008**
Bogdan Szal (Uniwersytet Zielonogórski): *Ciągi o ograniczonych wariacjach w teorii aproksymacji*
- **21 stycznia 2009**
Adam Jakubowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń): *Centralne twierdzenie graniczne dla procesów GARCH w przypadkach krytycznych*

Dorota Krassowska

za zorganizowanie spotkania, szczególnie zaś Pani Kornelii Zaborowskiej i Panu Maciejowi Rajczukowi za pełne zaangażowanie w przygotowanie balu. Dziękujemy również Panu prof. Longinowi Rybińskiemu za wsparcie finansowe.

To, co nas szczególnie raduje, to postanowienie, że tego typu wspólne spędzanie czasu przez Studentów i Akademików powinno być i będzie kontynuowane. Chcielibyśmy, aby bal karnawałowy wpisał się na stałe w kalendarz akademicki. Zachęceni doświadczeniem budowania relacji w ten sposób planujemy także kolejne spotkania/wyjazdy integracyjne o charakterze wypożyczkowo-sportowym.

Wszyscy uczestnicy balu byli bardzo zadowoleni. Dziękujemy im za wspólną zabawę. Do zobaczenia za rok.

Zakład Bioinżynierii



FOT. UCZESTNICY BALU KARNAWAŁOWEGO

10 grudnia 2008 r. odbyło się seminarium naukowe, na którym referat wygłosił prof. Winfried Just. Nasz prelegent studiował matematykę na Uniwersytecie Warszawskim. Uzyskał doktorat w 1987 roku z dziedziny teorii mnogości. W zakresie tej dziedziny pracował do roku 1999, kiedy to zaczął zajmować się modelowaniem matematycznym w biologii. Prof. Just pracował między innymi nad modelowaniem zachowania się zwierząt za pomocą teorii gier, modelowaniem ekologii roślin, dynamiką sieci neuronów i nad pewnymi algorytmami stosowanymi w bioinformatyce. Obecnie zajmuje się modelowaniem regulacji genów.

Biomatematyka stała się ostatnio popularną dziedziną. Skąd ta nagła popularność? Co ma matematyka

do zaoferowania biologom? Dlaczego ostatnio matematycy kierują swoją uwagę coraz bardziej w stronę biologii? Czy obietnice syntezy matematyki z biologią są realne? Co biolog powinien wiedzieć o matematyce i o matematykach by skutecznie z nimi współpracować?

Przez pryzmat swoich badań nad modelowaniem regulacji genów prof. W. Just starał się nam udzielić odpowiedzi między innymi na tak postawione pytania.

Pan Winfried Just jest profesorem Ohio University i utrzymuje ścisłą współpracę z Instytutem Nauk Biomatematycznych w Columbus/Ohio.

A. Janiak-Osajca

wydział
nauk
biologicznych

Seminarium Niemieckiego Towarzystwa Pedagogiki Porównawczej –13.-15.11.2008 r. Pöhla (Niemcy) Plan jenajski i jego międzynarodowe odniesienia

Tradycją założonego w 1990 roku w Towarzystwa Pedagogiki Porównawczej w Niemczech są organizowane każdego roku seminaria naukowe. Organizatorzy dbają o to by spotkania integrowały społeczność naukowców z różnych państw, jednocześnie zapewniają „ogład” problematyki z różnych perspektyw i kontekstów socjo-kulturowych. Polskę reprezentowały dwie osoby z Instytutu Badań Edukacyjnych w Warszawie oraz z Uniwersytetu Zielonogórskiego (dr Inetta Nowosad – Zakład Teorii Wychowania i Pedagogiki). Tematem zorganizowanego w tym roku (13-15 listopada 2008) seminarium była pedagogika Petera Petersena i recepcja jego stanowiska do rzeczywistości szkolnej w kontekście międzynarodowym. Warto przypomnieć, że Peter Petersen, był w Niemczech jedną z czołowych postaci czasu pedagogiki reform i twórcą szkoły eksperymentalnej, która po Kongresie Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania w Locarno w 1927 roku została nazwana planem jenajskim i przyniosła jej twórcy międzynarodową sławę. Trudno jest rozdzielać poglądy naukowe Petersena od jego osiągnięć praktycznych, dlatego organizatorzy seminarium wyodrębnili w nim trzy zasadnicze części. Część pierwszą – można określić jako wprowadzającą w poglądy pedagogiczne Petera Petersena, w których centralne miejsce zajmowało pojęcie wspólnoty, a sam autor definiował je tak: „wspólnota jest wszechstronnym duchowym związkiem ludzi wynikającym z naturalnego popędu, jest ona źródłem wszelkiej siły, zatem powinna stać się zarazem celem życia” (P. Petersen, 1934, s. 21). W części tej wskazano również na szerokie zainteresowanie jakie budził plan jenajski na arenie międzynarodowej. Poglądy Petersena zostały przetłumaczone na 11 języków. Niestety w Polsce, poza liczną literaturą przyczynkarską, koncepcję Petersena wdrożono tylko w okresie międzywojennym w dwóch klasach liceum w Pabianicach/k Łodzi. Część druga seminarium odbyła się już w szkole, która pracując zgodnie z założeniami Petersena przyjęła nazwę planu jenajskiego. Uczestnicy seminarium mieli możliwość udziału w zajęciach prowadzonych w szkole, rozmów z nauczycielami i uczniami. Poznania „od środka” nie tylko realizacji założeń teoretycznych koncepcji, lecz także niektórych trudności realizacyjnych. Część trzecią seminarium stanowiło podsumowanie, na które zostali również zaproszeni nauczyciele szkoły.

Równać szanse – Ogólnopolskie Forum Edukacyjne

10 grudnia 2008 roku we Wrocławiu odbyło się Ogólnopolskie Forum Edukacyjne *Równać Szanse*. Spotkanie patronatem objęte zostało przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, Urząd Miasta Wrocławia, Kłodzkie Towarzystwo Oświatowe, Polską Fundację Dzieci i Młodzieży oraz Polsko – Amerykańską Fundację Wolności. Gospodarzem Forum było 14 Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu. W Sali Teatralnej „wrocławskiej czternastki” gościł Minister Edukacji Narodowej Zbigniew Marciniak, jak również kuratorzy, przedstawiciele samorządów, nauczyciele oraz animatorzy kultury. Celem spotkania było zaprezentowanie efektów, jakie przyniosły działania podejmowane przez osoby zaangażowane w realizację programu *Równaj Szanse*.

W trakcie wykładów i dyskusji panelowych poszukiwano odpowiedzi na pytanie: jak powinna wyglądać współczesna edukacja? W jakim kierunku winno zmierzać wyrównywanie szans i kogo powinno dotyczyć? Minister Edukacji Narodowej Z. Marciniak podkreślił, że „edukacja jest sztuką”, w związku z tym należy dać szkołom i nauczycielom większą autonomię, dzięki której będą mogli twórczo i kreatywnie realizować zadania dydaktyczne. W toku obrad niejednokrotnie podkreślano rolę stowarzyszeń i organizacji pozarządowych w wyrównywaniu szans edukacyjnych, akcentowano również możliwość przekazania im prowadzenia szkół. Prof. A. Giza-Poleszczuk zaznaczyła, iż należy zmienić sposób mówienia o szkole, zrezygnować z „medialnych sensacji” na rzecz promowania działań i projektów realizowanych w placówkach edukacyjnych. Podczas dyskusji podjęto również kwestie kształcenia na uczelniach wyższych. Szczególny akcent położono na konieczność zmodyfikowania standardów kształcenia nauczycieli. Profesor Z. Marciniak stwierdził, iż w szkolnictwie wyższym należy odejść od wskazywania na to „czego uczymy” a raczej powinno się operować kategorią efektów kształcenia.

Z ramienia Uniwersytetu Zielonogórskiego udział w Forum wzięła dr Anita Famuła-Jurczak (Zakład Teorii Wychowania i Pedagogiki).

Anita Famuła, Mirosław Kowalski

wydział
pedagogiki
socjologii
i nauk
o zdrowiu

Integracja działań domu i szkoły w profilaktyce zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży

16 grudnia 2008 roku w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Strzelcach Krajeńskich odbyła się konferencja, dyskusje panelowe i warsztaty na temat *Integracja działań domu i szkoły w profilaktyce zachowań ryzykownych dzieci i młodzieży*. Organizatorem spotkania była Komenda Hufca ZHP w Strzelcach Krajeńskich. Była to kolejna inicjatywa wynikająca z kilkuletniej współpracy pracowników Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu. Uczestnikami spotkania byli: przedstawiciele władz terytorialnych, Policji, nauczyciele, rodzice i uczniowie. W ramach spotkania uczestnicy mieli możliwość wysłuchania następujących referatów:

- dr Iwona Rudek (Zakład Teorii Wychowania i Pedagogii), *Rola szkoły i rodziny w zapobieganiu zagrożeniom rozwoju dziecka*;
- dr Anetta Soroka-Fedorczuk (Zakład Edukacji Wczesnoszkolnej i Historii Wychowania), *Diagnoza sytuacji wychowawczej – jak rozpoznać czynniki ryzyka?*.
Odbyły się także panele dyskusyjne dla nauczycieli, rodziców i uczniów:
- *Pokolenie www – zrozumieć i wychować – doświadczenia rodziców* (dr Anetta Soroka-Fedorczuk);
- *Pokolenie www – zrozumieć i wychować – doświadczenia uczniów* (dr Iwona Rudek);
- *Jak jest – a jak być powinno?* (mgr Danuta Serafin)

W trakcie trwania spotkania uczestnicy mieli okazję wziąć również czynny udział w warsztatach i poznać techniki wzajemnego poznawania się i rozwiązywania konfliktów:

- *Wczorajsza szkoła, dzisiejsze wychowanie i dzieci jutra* (dr Iwona Rudek, dr Anetta Soroka-Fedorczuk);
 - *Metoda wspólnej sprawy w rozwiązywaniu konfliktów* (mgr Bogumiła Michalska)
- Uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z aktualną wiedzą na temat zagrożeń i ich pedagogicznych aspektów, poznać konstruktywne metody rozwiązywania konfliktów bez używania przemocy oraz metody budowania i wspomagania prawidłowych relacji dziecko-dorosły.

Nauczyciele, uczniowie i ich rodzice przejawiali żywe zainteresowanie i aktywny udział w dyskusjach i warsztatach. Poruszano kwestie związane z istnieniem wielu wartości wyznaczających sens życia, koniecznością kształtowania umiejętności wyrażania własnego zdania na forum grupy. Młodzi ludzie zwrócili uwagę na konieczność propagowania pozytywnych wartości oraz ich hierarchizowania. Podczas pracy przejawiano żywe zainteresowanie zagadnieniami związanymi z konstruktywnym rozładowywaniem emocji w sposób akceptowany społecznie.

Celem podjętej inicjatywy było zwiększenie świadomości młodzieży w zakresie zachowań ryzykownych oraz zwiększenie kompetencji nauczycieli, rodziców i liderów młodzieżowych w zakresie problematyki zachowań ryzykownych i konieczności pracy profilaktycznej z młodzieżą.

Iwona Rudek

Debata Gdyby sześciolatki poszły do szkoły już dziś...

18 listopada 2008 r. w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyła się debata pt. *Gdyby sześciolatki poszły do szkoły już dziś...*

latki poszły do szkoły już dziś..., poświęcona projektowi przyspieszenia obowiązku szkolnego. Stanowiła ona podsumowanie badań prowadzonych przez prof. Polę Kuleczkę oraz dr Katarzynę Kochan, dotyczących stanu przygotowania zielonogórskich szkół do przyjęcia dzieci sześciolatków. Zaproszenie do udziału w dyskusji przyjęli znamienici goście – znawcy problematyki edukacji początkowej prof. Maria Jakowicka z Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz badacze z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza z Poznania – prof. Kazimierz Denek i prof. Jan Grzesiak. Profesorowie wygłosili referaty dotyczące współczesnych problemów kształcenia zintegrowanego oraz przedstawili swoje stanowiska dotyczące propozycji obniżenia wieku szkolnego, popierając zamiar wcześniejszego rozpoczynania nauki szkolnej przez dzieci.

Problemy i rozwiązania wynikające z projektu reformy edukacji wczesnoszkolnej przedstawił Lubuski Kurator Oświaty – Roman Sondej, zaś o przygotowaniach organu prowadzącego szkoły do nowej organizacji kształcenia najmłodszych uczniów mówiła przedstawicielka Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze.

Liczne zgromadzenia na sali słuchacze – studenci Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu oraz dyrektorzy zielonogórskich szkół podstawowych wysłuchali także referatu dr Urszuli Gembary z Zakładu Resocjalizacji i Psychologii, która przybliżyła zebranym zagadnienia dotyczące dojrzałości szkolnej. Realizację obowiązku szkolnego w Europie przedstawiła dr Anita Famuła-Jurczak z Zakładu Teorii Wychowania i Pedagogii. *Stan przygotowania zielonogórskich szkół do przyjmowania uczniów sześciolatków* ukazała dr Katarzyna Kochan. Kierunek badań wyznaczony został na podstawie opracowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej poradnika dla dyrektorów szkół pt. „Jak organizować edukację w szkole podstawowej?”¹. Prowadzone badania dotyczyły przede wszystkim przestrzeni szkolnej, gdyż jak podkreśla prof. Aleksander Nalaskowski „poważnym błędem jest traktowanie szkoły wyłącznie jako opakowania procesu edukacji”². Na podstawie zgromadzonego materiału wyprowadzone zostały następujące wnioski:

- znaczna część zielonogórskich szkół nie jest jeszcze przygotowana na przyjęcie 6-latków i w wielu z nich nie podjęto jeszcze żadnych prac w tym kierunku,
- potrzebne są dodatkowe środki na realizację zadań związanych z przyspieszeniem obowiązku szkolnego, a do zabezpieczenia finansowego planowanej reformy winien przyczynić się organ prowadzący, należałoby jednak szukać innych form finansowania, np. korzystając z funduszy unijnych,
- istnieje potrzeba uruchomienia form doskonalenia i doskonalenia nauczycieli kształcenia zintegrowanego, zwłaszcza tych, którzy nie posiadają podwójnej specjalności – edukacji wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego,
- należałoby się zastanowić, czy nie można dokonać zmian w istniejącej rejonizacji szkół, aby racjonalizować rozmieszczenie dzieci w placówkach.

Po wysłuchaniu przygotowanych referatów oraz wniosków z przeprowadzonych badań, nastąpiła dyskusja dotycząca wcześniejszej realizacji obowiązku szkolnego. Udział wzięli w niej dyrektorzy szkół, których wątpliwości wyjaśniał kurator Roman Sondej. Głos w debacie zabrały również dr Iwona Kopaczynska, dr Agnieszka Nowak-Łojewska oraz dr Anetta Soroka-Fedorczuk, które przedstawiły swój niepokój związany z zapowiadaną reformą edukacji wczesnoszkolnej.

Gorąca atmosfera dyskusji udowodniła, że istnieje ogromna potrzeba organizowania spotkań umożliwiają-

jących wymianę poglądów osobom zajmującymi się problemami kształcenia zintegrowanego, zarówno teoretycznie, jak i praktycznie.

Katarzyna Kochan

¹ Jak organizować edukację w szkole podstawowej? Poradnik dyrektora szkoły. MEN, Warszawa 2008.

² A. Nalaskowski, Przestrzenie i miejsca szkoły. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002, s. 81.

Konferencje i spotkania

2 – 3 września 2008 roku w Wielkiej Łomnicy (Słowacja) odbyła się Międzynarodowa Konferencja nt. *TECHNICKÉ VZDELÁVANIE AKO SÚČASŤ VŠEOBECNÉHO VZDELÁVANIA*. Organizatorem konferencji były: Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bytrzycy, Uniwersytet Konstantina Filozofa w Nitrze oraz Uniwersytet Preszowski. W obradach Konferencji brał udział dr hab. Mirosław Kowalski (Zakład Teorii Wychowania i Pedeutologii), który wygłosił referat nt.: *NEW TECHNOLOGY AND HEALTH SOCIAL (PEDAGOGICAL DIMENSIONS)*.

27 listopada 2008 roku w Ružomberku (Słowacja) odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. *Problematika slovného hodnotenia v súčasnej škole*. Konferencja organizowana była przez Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu w Ružomberku oraz Wydział Pedagogiczny i Artystyczny Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. W obradach Konferencji brał udział dr hab. Mirosław Kowalski (Zakład Teorii Wychowania i Pedeutologii), który wygłosił referat nt.: *School assessment within health education (towards responsibility for young generations' health)*.

27 listopada 2008 roku w Ružomberku (Słowacja) odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. *Problematika slovného hodnotenia v súčasnej škole*. Konferencja organizowana była przez Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu w Ružomberku oraz Wydział Pedagogiczny i Artystyczny Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. W obradach Konferencji brał udział dr hab. Mirosław Kowalski (Zakład Teorii Wychowania i Pedeutologii), który wygłosił referat nt.: *School assessment within health education (towards responsibility for young generations' health)*.

Bezpłatny kurs pedagogiczny dla słuchaczy studiów doktoranckich

24 lutego 2009 r. rozpoczyna się w Uniwersytecie Zielonogórskim *Kurs pedagogiczny dla słuchaczy studiów doktoranckich*. Jego celem jest umożliwienie uczestnikom poszerzenia swoich kompetencji pedagogicznych – psychologicznych. W ramach kursu słuchacze zdobędą wiedzę z zakresu pedagogiki, psychologii i dydaktyki oraz wybranych przez siebie fakultetów. Zajęcia będą odbywały się w formie wykładów i warsztatów we wtorki w godzinach 16.00-20.00 w Campusie B. Kierownikiem kursu jest dr Klaudia Błaszczak z Zakładu Teorii Wychowania i Pedeutologii (Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu). Serdecznie zapraszamy!

Kontakt: e-mail: K.Blaszczak@wpsnz.uz.zgora.pl

Klaudia Błaszczak

...Dział Nauki

Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla nauczycieli akademickich

Przy występowaniu z wnioskiem o przyznanie Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego obowiązuje Rozporządzenie z dnia 23 lipca 2007 r. w sprawie w sprawie nagród ministra dla nauczycieli akademickich (DZ.U. 2007, nr 139, poz. 978).

Nagrody przyznaje się w szczególności za:

- oryginalne i twórcze osiągnięcia naukowe, udokumentowane:
 - publikacjami naukowymi, mającymi istotny wpływ na stan wiedzy i kierunki dalszych badań,
 - pracami konstrukcyjnymi, technologicznymi i projektowymi, charakteryzującymi się nowatorskim, naukowym podejściem do problemu, lub pracami artystycznymi;
- wyróżnione rozprawy habilitacyjne i doktorskie;
- kształcenie kadr naukowych potwierdzone podejmowaniem zainicjowanej problematyki badawczej przez innych pracowników nauki, pełnieniem funkcji promotora, konsultanta i opiniodawcy innych prac naukowych lub recenzenta;
- autorstwo lub współautorstwo wyróżniających się podręczników, skryptów, przewodników metodycznych albo programów nauczania;
- osiągnięcia organizacyjne, w tym konkretne działania, które spowodowały istotną poprawę warunków pracy dydaktycznej, wyników kształcenia i poziomu prac dyplomowych;
- całokształt dorobku

Wniosek o przyznanie nagrody zespołowej może dotyczyć zespołu, w skład którego wchodzi nie więcej niż dziesięciu członków. Udział każdego z nich w powstaniu osiągnięcia powinien być określony procentowo, w zależności od wkładu pracy w uzyskanym osiągnięciu.

Nagrody za osiągnięcia naukowe lub dydaktyczne dotyczą osiągnięć uzyskanych w poprzednim roku kalendarzowym.

Nagrody za osiągnięcia organizacyjne dotyczą osiągnięć uzyskanych w poprzednim roku akademickim.

Nagrody mają charakter nagród indywidualnych lub zespołowych, z tym że nagrody za osiągnięcia organizacyjne albo za całokształt dorobku mają charakter nagród indywidualnych.

Nauczyciel akademicki może otrzymać w danym roku kalendarzowym jedną nagrodę za osiągnięcia naukowe albo dydaktyczne oraz w danym roku akademickim jedną nagrodę za osiągnięcia organizacyjne.

Wnioski przygotowuje się w jednostkach organizacyjnych kandydatów do nagród lub jednostkach powoływanych.

Wnioski należy składać w Dziale Nauki do dnia 16 marca 2009 roku.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej Działu Nauki pod adresem:

http://www.dn.uz.zgora.pl/pl/kadra/nagrody_pl.html#MEN

Anna Ucińska

pion
prorektora
ds. nauki
i współpracy
z zagranicą

...Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii

Realizacja projektów na rzecz przedsiębiorczości przez CPTT w 2008 roku

Działające na Uniwersytecie Zielonogórskim Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii realizuje obecnie dwa projekty dotyczące rozwoju i wspomagania przedsiębiorczości w naszym regionie: Kreator Innowacyjności - finansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz B2Europe West Poland w ramach sieci Enterprise Europe Network, finansowany z 7. Programu Ramowego na rzecz konkurencyjności i innowacji.

W ramach programu Kreator Innowacyjności CPTT realizuje projekt: „Standardy współpracy nauki z gospodarką w województwie lubuskim” od stycznia 2008 roku. Jest on odpowiedzią na zapotrzebowanie nauki i gospodarki dotyczące wzajemnej współpracy. Stanowi pomost łączący sektor badawczy i sektor MSP poprzez wspieranie inicjatyw studentów i pracowników uczelni w zakresie podejmowania innowacyjnych przedsięwzięć i promocji przedsiębiorczości. Program zachęca do podnoszenia kwalifikacji kadry akademickiej w zakresie przedsiębiorczości, zarządzania własnością intelektualną oraz komercjalizacji wyników prac badawczo-rozwojowych.

Realizację projektu rozpoczęto od przeprowadzenia badań ankietowych w firmach województwa lubuskiego, w wyniku którego powstał raport nt.: *Charakterystyka zleceń przedsiębiorstw w woj. lubuskim dla Uniwersytetu Zielonogórskiego*, pod red. prof. Józefa Korbicza, dr inż. Justyny Patalas oraz dr inż. Romana Kielec.

W poprzednim roku, w ramach projektu przeprowadzono konferencję *Dialog w biznesie*, która odbyła się w dniach 19 – 20 września, w Pałacu Wiejce pod Skwierzyną. Udział w niej wzięło 25 przedsiębiorców z woj. lubuskiego oraz przedstawiciele naszej uczelni. Podczas konferencji wypracowano wzorcowe karty zleceń od przedsiębiorstw dla Uniwersytetu Zielonogórskiego, które będą stanowiły podstawę przy kontaktach firm z CPTT.

W odpowiedzi na zainteresowanie przedsiębiorców, w miesiącach listopad i grudzień 2008 roku w ramach projektu zorganizowano cztery warsztaty:

Zarządzanie procesami produkcji - odbyły się dnia 29 listopada; prowadził je dr inż. Roman Kielec, omawiając m.in. wdrażanie innowacji na poziomie planowania produkcji i realizacji projektów, a także nową metodę zarządzania procesami produkcji opartą na sztucznej inteligencji; w warsztatach uczestniczyło 19 przedsiębiorców.

Racjonalizacja montażu – przeprowadzone 30 listopada, przez mgr inż. Michała Sąsiadka; omówiono metody planowania i kierowania procesem montażu; w warsztatach wzięło udział 19 osób.

Praktyczne aspekty pozyskiwania funduszy Unii Europejskiej – zrealizowane 2 grudnia przez dr inż. Justynę Patalas, Akredytowanego Konsultanta Funduszy Europejskich, na których poinformowano o dostępnych funduszach z LRPO umożliwiających współfinansowanie inwestycji przez przedsiębiorstwa woj. lubuskiego; uczestniczyło w nich 26 przedstawicieli firm z sektora MSP;

Obsługa i programowanie obrabiarek CNC – w dniu 3 grudnia dr inż. Albert Lewanowski omówił podstawy programowania obrabiarek CNC, przygotowanie ich do obróbki oraz diagnostykę procesu skrawania; udział w

szkoleniu wzięło 16 przedstawicieli firm z woj. lubuskiego.

W wyniku przeprowadzonych działań w 2008 r. powstał dokument określający standardy współpracy sektora MSP z Uniwersytecie Zielonogórskim wraz z metodologią. Opracowano również strategię Punktu Promocji Przedsiębiorczości, działającego w strukturze CPTT, mającego być ośrodkiem pierwszego kontaktu firm z uczelnią.

Zapraszamy do szczegółowego zapoznania się z serwisem internetowym, który powstał na potrzeby projektu (<http://www.cptt.uz.zgora.pl/wng/>), gdzie znajdują się dokumenty powstałe podczas prac nad projektem, podsumowanie konferencji i warsztatów oraz zapowiedzi działań w roku 2009.

B2Europe West Poland to kolejny projekt realizowany przez CPTT, w ramach sieci Enterprise Europe Network. Jest to inicjatywa koordynowana przez Komisję Europejską, mająca na celu wspieranie biznesu, powstała w wyniku zintegrowania działalności dotychczas istniejących sieci Euro Info Centres i Innovation Relay Centres. Umożliwiło to zaoferowanie kompleksowych usług dla MSP, pomagając tym samym rozwinąć potencjał i zdolności innowacyjne tych przedsiębiorstw.

W Polsce ośrodki sieci są skupione w czterech konsorcjach obejmujących swym zasięgiem terytorium całego kraju. B2Europe West Poland obejmuje Polskę zachodnią, czyli konsorcjum skupione wokół Wrocławskiego Centrum Technologii. Ośrodek ten koordynuje projekt na terenie województw: dolnośląskiego, opolskiego, lubuskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego.

Działania Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii w projekcie B2Europe, zgodnie z założeniami EEN, polegają na:

1. udzielaniu informacji i doradzaniu w zakresie funkcjonowania rynku wewnętrznego w obszarach: prawa wspólnotowego, finansowania przedsiębiorstw, polityki badawczo-rozwojowej, przetargów publicznych;
2. pośredniczeniu w zgłaszaniu do Komisji Europejskiej uwag/zastrzeżeń do funkcjonowania rynku wewnętrznego;
3. wsparciu w rozwijaniu współpracy transgranicznej (wyszukiwanie partnerów biznesowych, misje, wsparcie negocjacji);
4. udzielaniu informacji i doradzaniu w zakresie rozwoju innowacji poprzez wykorzystanie prac badawczych w przedsiębiorstwach;
5. organizowaniu spotkań branżowych, wizyt w firmach, audytów technologicznych, organizowaniu misji zagranicznych, wyszukiwaniu nowych technologii, szkoleń z wprowadzania innowacji na wszystkich poziomach;
6. opracowywaniu profili technologicznych firm;
7. organizowaniu szkoleń na temat 7. PR i możliwości wykorzystania środków przez MSP;
8. współpracy z partnerami sieci w konsorcjum B2Europe West Poland, w Polsce i Europie.

Projekt B2Europe w Uniwersytecie Zielonogórskim jest realizowany od lipca ubiegłego roku. W ciągu 6 miesięcy zrealizowano znaczną część zaplanowanych na 2008 rok zadań. Z usług naszego ośrodka skorzystało 57 podmiotów gospodarczych, w tym przedstawiciele sektora MSP, jednostki naukowe oraz osoby rozpoczynające działalność gospodarczą.

W tym czasie zorganizowano seminaria na następujące tematy:

- *Lubuski Regionalny Program Operacyjny – fundusze strukturalne dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw*. Seminarium poprowadziła pani mgr Katarzyna Skrzypek – Akredytowany Konsultant Funduszy Europejskich;
- *Znak CE* (dokumentacja techniczna, Dyrektywy Nowego Podejścia, oznakowanie CE). Szkolenie przeprowadzili Rok Hrovatin i Jane Furlan ze Słoweńskiego Instytutu Jakości i Metrologii SIQ;
- *Zarządzanie innowacyjnością*. Osobami prowadzącymi szkolenie byli: prof. Ilona Politowicz, prof. Bogdan Ślusarz oraz mgr Jan Stachowicz;
- *Innowacje w przedsiębiorstwach – źródła finansowania i dobre praktyki*. Zajęcia poprowadzili: prof. Bogdan Ślusarz, mgr Jan Stachowicz i mgr inż. Ryszard Sasiadek.

W trakcie realizacji projektu konsultanci wprowadzili do europejskich baz danych 20 profili kooperacyjnych lub technologicznych firm z terenu naszego województwa. Na ich podstawie można wyszukać potencjalnych partnerów do współpracy, jak również zainteresować swoją ofertą technologiczną firmy europejskie.

W kolejnym roku realizacji projektu, oprócz dotychczasowej działalności, CPTT będzie organizatorem misji gospodarczych, spotkań brokerskich oraz szkoleń i warsztatów na temat funkcjonowania Rynku Wewnętrznego, polityki Unii Europejskiej w kwestii MSP oraz innowacyjności i finansowania działań.

Szczegółowe informacje na temat projektu oraz aktywności CPTT znajdują się pod adresem internetowym: <http://www.cptt.uz.zgora.pl/> w zakładce: Enterprise Europe Network.

Aleksandra Weber-Danilewicz, Kinga Włoch

...Park Naukowo Technologiczny

Posiedzenie Rady i Zarządu Fundacji Uniwersytetu Zielonogórskiego na rzecz Parku Naukowo- Technologicznego

19 grudnia 2008 r. w siedzibie Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości UZ odbyło się posiedzenie Rady i Zarządu Fundacji Uniwersytetu Zielonogórskiego na rzecz Parku Naukowo-Technologicznego (FUZPNT). W czasie obrad przedstawiono nową wizję Parku Naukowo-Technologicznego (PNTUZ) i obecny stan prac nad jego budową. Gośćmi spotkania byli kierownicy Centrów uwzględnionych w nowej wizji Parku, którzy przedstawili prezentacje na temat podległych im jednostek. Kolejno wystąpili:

- prof. Grzegorz Benysek - Centrum Zrównoważonego Budownictwa,
- prof. Elżbieta Krasicka-Cydzik - Centrum Innowacyjne LIFE SCIENCE,
- dr inż. Wojciech Zajac - Centrum Innowacyjnych Technologii Informatycznych i Przemysłowych CI-Tech.

Podczas dyskusji podjęto tematy związane z rozwojem PNTUZ, omówiono możliwości współpracy Parku z przemysłem, a w szczególności z przedsiębiorcami województwa lubuskiego. Poza tym członkowie Rady i Zarządu FUZPNT obejrzeli fragment przygotowywanego filmu reklamowego Parku Naukowo-Technologicznego.

Katarzyna Skrzypek

Olimpiada biologiczna na UZ

Do chlubnej tradycji należy już organizowanie na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska Olimpiady Biologicznej uczniów szkół ponadgimnazjalnych województwa lubuskiego. Także w tym roku w dniach 24-25.01.2009 roku Komitet Okręgowy Olimpiady Biologicznej zorganizował XXXVIII z kolei edycję tego konkursu. Do zawodów przystąpi-

ło 85 uczniów z 17 lubuskich szkół. W pierwszym dniu uczestnicy pisali test, w drugim zaś wyłonieni najlepsi odpowiadali przed jury w składzie: prof. Marlena Piontek, prof. Henryk Greinert, dr Bartłomiej Najbar, mgr inż. Katarzyna Bednar, mgr inż. Jakub Kostecki. Spośród 11 finalistów, do zawodów centralnych w Warszawie zakwalifikowało się 5 osób z dwóch lubuskich szkół (3 osoby z I LO w Zielonej Górze, 2 osoby ze Społecznego LO w Żarach). Pierwszą pozycję zajął Filip Tyliczszak z I LO. Wyróżniono 3 uczniów, których prace były najlepsze. Prace te zostały wysłane do Komitetu Głównego Olimpiady Biologicznej w Warszawie

W trakcie trwania olimpiady zorganizowano także spotkanie z nauczycielami, na którym oprócz spraw organizacyjnych, zaprezentowano wykład przewodniczącej KOOB prof. Marleny Piontek pt. *Mikotoksyny wytwarzane przez sinice*.

Uczniów podjęto obiadem zorganizowanym w stołówce akademickiej. Wszyscy zawodnicy otrzymali *Atlas Grzybów pleśniowych* Marleny Piontek, zaś najlepsi zostali wyróżnieni wydawnictwami albumowymi ufundowanymi przez WFOŚiGW w Zielonej Górze.

Zawody centralne odbędą się w kwietniu w Warszawie i wszyscy członkowie KOOB trzymają kciuki za naszych lubuskich olimpijczyków, aby udało się im, jak w poprzednich latach bywało, zakwalifikować na Olimpiadę Międzynarodową, odbywającą się w tym roku w Japonii.

Barbara Walczak



OD LEWEJ
SEKRETARZ KOOB
DR INŻ. BARBARA
WALCZAK ORAZ
PRZEWODNICZĄCA
KOOB PROF. UZ DR
HAB. MARLENA
PIONTEK



Akcja UNIwersytet Dzieciom

W tym roku już po raz siódmy organizujemy Akcję UNIwersytet Dzieciom. Akcja skierowana jest do zielonogórskich świetlic terapeutycznych, z którymi na co dzień współpracują nasi studenci z Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu. Jak wszystkie działania podejmowane przez Biuro Promocji UZ, tak i Akcja podlega ewaluacji i zmienia swój charakter. Jeszcze trzy lata temu były to imprezy gwiazdkowe dla dzieci ze świetlic terapeutycznych i realizacja Świątecznych List Marzeń, a dziś są to wizyty dzieci na uczelni i Spartakiada Świątecznych Terapeutycznych organizowana już od trzech lat, w maju na stadionie uniwersyteckim. Poprzednia formuła Akcji wymagała pozyskania środków finansowych na realizację imprezy mikołajkowej i zakupy z list przygotowanych przez świetlice. W tym celu organizowaliśmy koncerty noworoczne połączone z aukcjami pozyskanych przez BP na ten cel „fantów”. Jednak już od trzech lat staramy się skierować Akcję na trochę inne tory. Zapraszamy dzieci ze świetlic na spotkania organizowane na Uniwersytecie specjalnie dla nich. Odmianą atrakcją, nie tylko dla tych młodszych, ale też dla nastolatków, są wizyty na przykład na Wydziale Nauk Biologicznych czy Wydziale Fizyki i Astronomii. Szczególnie chętnie możliwość odwiedzenia UZ wykorzystywana jest przez świetlice w czasie ferii zimowych i letnich wakacji. Również Spartakiada cieszy się popularnością wśród dzieciaków (corocznie uczestniczy w niej ok. 500 dzieci). Wydaje się, że na dziś jest to optymalna formuła Akcji UNIwersytet Dzieciom. A możemy ją organizować wyłącznie dzięki zaangażowaniu niektórych pracowników UZ. Chcielibyśmy więc tą drogą szczególnie serdecznie podziękować dr. Zbigniewowi Zawadzie z Wydziału Nauk Biologicznych, który nigdy nie odmówił przyjęcia grupy dzieci (6 wizyt na WNB), a wręcz sam wychodził z inicjatywą takich spotkań. Podziękowania należą się także wszystkim pracownikom Studium Wychowania Fizycznego i studentom *wychowania fizycznego*, bez których nie odbyłaby się żadna edycja Spartakiady. No i nie można zapominać o dr Helenie Ochonczenko i jej studentach, którzy również mają swój ogromny wkład w organizację tej sportowej imprezy. Dziękujemy za już, ale cały czas prosimy o więcej :-)

esa

WIZYTY DZIECI ZE ŚWIETLIC TERAPEUTYCZNYCH NA UNIwersYTECIE ZIELONOGÓRSKIM

Edycja 2008/2009

19 lutego 2009 godz. 11.00

- Wydział Fizyki i Astronomii - Wizyta dzieci ze świetlicy *Zielony Dom*

20 lutego 2009 godz. 11.00

- Wydział Nauk Biologicznych - Wizyta dzieci ze świetlicy *Wśród Aniołów*

26 lutego 2009 godz. 11.00

- Akademickie Radio Index - Wizyta dzieci ze świetlicy *Zielony Dom*

Edycja 2007/2008

Wykaz odwiedzin dzieci ze świetlic objętych Akcją "Uniwersytet Dzieciom" na Wydziale Nauk Biologicznych w 2008 r.:

27 czerwca 2008 r. – Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży w Zaborze



Akcja UNIwersytet Dzieciom

to tradycyjne już koncerty. Tym razem 23 stycznia odbył się koncert wyłącznie dla pracowników UZ.



16 lipca 2008 r. - świetlica *Zielony Dom* w Zielonej Górze

13 sierpnia 2008 r. – świetlica *Przyjazne Duszki* w Zielonej Górze

25 listopada 2008 r. - *Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży* w Zaborze

26 listopada 2008 r. – *Pogotowie Opiekuńcze* w Zielonej Górze

Edycja 2006/2007

listopad 2006

Wizyta dzieci w Obserwatorium Astronomicznym UZ

10 stycznia 2007

"Proces powstawania książki" - wizyta dzieci w Bibliotece Uniwersyteckiej

19 stycznia 2007

Warsztaty taneczne - taniec ludowy - świetlica *Wiewiórka*



W auli uniwersyteckiej wypełnionej do ostatniego miejsca wystąpili Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego i Krzysztof Kiljański



Pomagajmy sobie

W 2007 r. zaczęły obowiązywać nowe przepisy znacznie ułatwiające procedurę przekazywania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych dla organizacji pożytku publicznego.

Zachęcamy Państwa do przeznaczenia 1% swojego podatku na pomoc skierowaną do naszych kolegów i koleżanek z pracy. W ramach akcji pn. „Pomagajmy sobie” prowadzonej na UZ od ubiegłego roku, stworzyliśmy bazę dzieci pracowników Uniwersytetu bądź ich krewnych, których koszty leczenia i rehabilitacji przekraczają możliwości finansowe rodziców.

W bazie znalazła się dwójka dzieci:

Jeremiasz Grochowski - 10 lat - syn dr Renaty Grochowalskiej z Wydziału Nauk Biologicznych UZ
Nazwa organizacji pożytku publicznego: Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”;

Numer konta: SBL Zakrzewo 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

Dopisek, jaki należy wskazać w deklaracji podatkowej:
„Leczenie Jeremiasza Grochowskiego”

Nazwa organizacji pożytku publicznego: **Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”**
- KRS 0000186434

Magdalena Raubo - 3 latka - córka mgr. inż. Przemysława Raubo z Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii UZ

Nazwa organizacji pożytku publicznego: Lubuskie Stowarzyszenie Profilaktyki Społecznej; Numer konta: 49 1020 5402 0000 0902 0115 2164

Dopisek, jaki należy wskazać w deklaracji podatkowej:
1% na MAGDĘ

Nazwa organizacji pożytku publicznego: **Lubuskie Stowarzyszenie Profilaktyki Społecznej - KRS 0000052465**

Szczegóły na stronie www.dzieciom.uz.zgora.pl
zakładka „Pomagajmy sobie”.

Najlepiej ROCKujące radio w Zielonej Górze

Akademickie Radio Index zaczyna nowy rok z potężną energią, którą podbija serca młodych ludzi w naszym mieście, zwiększając tym samym słuchalność i promując Uniwersytet Zielonogórski.

Na początku ubiegłego roku studenci i pracownicy Akademickiego Radia Index opracowali ankietę „Media Studenckie” zawierającą 18 pytań dotyczących czytelnictwa gazety „UŻetka” oraz słuchalności radia Index, a także medialnych upodobań młodych ludzi w Zielonej Górze. Ankietę przeprowadzono na 401 studentach z Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz uczniach wybranych szkół średnich w Zielonej Górze. Analiza wyników ankiety wykazała niezłą popularność mediów studenckich Uniwersytetu Zielonogórskiego: Radio Index na poziomie 22.9 % wśród rozgłośni lokalnych, natomiast Gazety „UŻetka” na poziomie 59.35% wśród ogólnopolskich miesięczników dla młodych ludzi. Zadaniem respondentów było zaznaczenie preferowanych przez nich rozgłośni lub wydawnictw. To badanie pokazało także różnorodność gustów muzycznych młodych ludzi w naszym mieście: okazało się, że większość ankietowanych najbardziej lubi muzykę pop i rock, niewiele jednak mniej osób wskazało hip-hop, heavy metal, dance i inne. Taki wynik dał podstawę, aby sformatować Index jako radio rockowe. Studenci otrzymali jednak możliwość realizowania audycji prezentujących również inne gatunki muzyczne. Przygotowują także programy publicystyczne i rozrywkowe. Co przez miniony rok udało się zrealizować pod hasłem „Radio Index robrze ROCKuje”?

Bez wstydu

Akademickie Radio Index potrzebuje trzech spraw: ciągłej modernizacji, wciąż większej słuchalności i przede wszystkim: studentów. Przez miniony rok udało się podjąć wiele kroków, aby te trzy sprawy rozwinąć. Najpierw został zmodernizowany sprzęt techniczny oraz zakupiono komputery do pracy studentów-reporterów. Dodatkowo pomieszczenie emisji i studio wyposażono w nowe profesjonalne mikrofony, których nie powstydziłaby się rozgłośnia krajowa. Dzięki tym przedsięwzięciom, a także dzięki poprawieniu ustawień nadajnika oraz procesu emisyjnego znacznie podniosła się jakość nadawanego sygnału. Niepozornym, lecz bardzo ważnym krokiem w kierunku słuchaczy, była zmiana numeru telefonicznego radia: dzięki niej słuchacze bez kłopotu zapamiętają ciąg cyfr (326-9696 - zawierający częstotliwość, na której nadaje Index – 96 fm) i łatwiej skontaktują się z „anteną”. Radia można także słuchać w Internecie na nowopowstałym portalu informacyjno - rozrywkowym www.uzetka.pl

Spotkanie z Davidem

Modernizacja w Radiu objęła także zakup profesjonalnego programu emisyjnego firmy David oraz jego instalację na komputerach radia Index. Program ten, składający się z wielu części, był dla radiowców wyzwaniem. Naukę obsługi i użytkowania go poprowadzili pracownicy Radia Zachód i szybko okazało się, że nowy system jest przyjazny i funkcjonalny. Znajomość programu pozwoli studentom i uczniom działającym w Indexie podjąć w przyszłości współpracę z profesjonalnymi rozgłośniami radiowymi w regionie i kraju, które wykorzystują ten lub podobny system. Wdrożenie nowego systemu uporządkowało też program radiowy, zapewniło jego stabilność i przewidywalność, a jednocześnie dało autorom programów możliwość realizowania własnych pomysłów i planowania swojej pracy. W tym samym czasie została także opracowana nowa oprawa muzyczna radia Index (jingle, zajawki) oraz struktura nowej ramówki: przede





SPOTKANIE Z LESZKIEM DYBLIKIEM

wszystkim nastąpiła zmiana czasu nadawania serwisów informacyjnych na godziny bardziej przyjazne uczniom szkół średnich – serwisy nadawane są co godzinę od 10:30 do 17:30.

Następcy Niedźwieckiego

Po tych wstępnych technicznych przygotowaniach radiowcy bez wstępu i obaw rozpoczęli nabór do rozgłośni. Przeprowadzono dwie akcje rekrutacyjne. Pierwsza objęła Uniwersytet Zielonogórski, a jej celem było pozyskanie nowych studentów do współpracy z Radiem Index. Drugą przeprowadzono we wszystkich szkołach średnich w Zielonej Górze. Wspólnie z Radiem Zachód zorganizowano również casting na głosy radiowe – przesłuchano około 50 uczniów i studentów. Jury składające się z pracowników Radia Zachód, Radia Zielona Góra i Radia Index wybrało spośród uczestników castingu osoby do współpracy.

Dzięki akcjom do stałej współpracy z radiem przystąpiło około 30 nowych osób. Dla nich został opracowany system szkoleń, który polega na nauce kolejno: serwisu i zbierania materiałów radiowych, montażu, realizacji dźwięku w studiu i na emisji, prowadzenia autorskiej audycji. Uczniowie i studenci odnaleźli w tym ogromną pasję. Wielu z nich prowadzi w tej chwili autorskie audycje, które są dowodem kreatywności i pracowitości studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Chrząszcz brzmi w trzcinie

Instalacja oprogramowania, rekrutacja i unowocześnienie sprzętu technicznego rozpoczęło kolejny etap prac w radiu Index: prace nad poprawą jakości programu. Osoby działające w radiu uczestniczyły w dwóch szkoleniach. Pierwsze to zajęcia z logopedą na Uniwersytecie Zielonogórskim. Drugi cykl warsztatów to spotkania m.in. z zakresu fonetyki, stylistyki wypowiedzi,

sztuki argumentacji oraz gatunków wypowiedzi dziennikarskich, które poprowadził mgr Zbigniew Ochocki. Podsumowanie szkoleń nastąpiło na drugim polsko – niemieckim obozie dziennikarskim MediaCamp w Łagowie, który Radio Index zorganizowało w partnerstwie z „UŻetką” i dzięki dotacji z Fundacji Współpracy Polsko – Niemieckiej w czerwcu ubiegłego roku.

Po co komu taka stacja?

Akademickie Radio Index to rozgłośnia, która buduje wizerunek Uniwersytetu Zielonogórskiego w regionie. Indexem interesują się nie tylko studenci, ale i uczniowie szkół średnich – chcą współtworzyć radio, a poprzez działanie w nim oswajać się z naszą uczelnią, rozwijać się i uczyć się odwagi. Nowopowstały portal internetowy www.uzetka.pl zawiera stronę Radia, która prezentuje naszą ramówkę, listę przebojów, aktualnie grany utwór na antenie (oraz następny), a także udostępnia internautom forum. Te dwa media dopełnia Gazeta Studentka „UŻetka”, bezpłatny miesięcznik kolportowany nie tylko na naszej uczelni, ale i w szkołach średnich całego województwa. Studenckie trójmedium na Uniwersytecie Zielonogórskim skupia zdolnych studentów i uczniów, którzy oprócz tego, że realizują swoją pasję i pracują na CV, już zaczynają myśleć o czymś nowym: o telewizji.

Kaja Rostkowska



Big Band forever Green

Projekt płytowy Big Bandu UZ i Urszuli Dudziak to z pewnością jedno z najważniejszych wydarzeń artystycznych minionego roku. To sukces U. Dudziak i J. Szymanika, wieloletniego szefa artystycznego Orkiestry, wydawcy Zielonogórskiego Stowarzyszenia Jazzowego, którego to druga płyta w nielicznym jeszcze katalogu, ale może przede wszystkim członków Orkiestry, którzy nieustrudzenie od lat pracują na tytuł najlepszego Big Bandu w Polsce.

Historia dawnych przyjaźni

Wśród gwiazd polskiego jazzu, z którymi Big Band współpracował na przestrzeni ostatnich 10 lat, Urszula Dudziak błyszczy jak prawdziwy klejnot. Nie tylko jednak z powodu swojej światowej sławy i renomy jaką cisi się w świecie jazzu, ale głównie z racji swoich zielonogórskich korzeni. Przypomnijmy. To tu poznała Krzysztofa Komedę, w którego zespole poznała przyszłego męża Michała Urbaniaka. Tu, jeszcze w czasach licealnych, zakładała swoje pierwsze jazzowe zespoły, tu śpiewała pierwsze piosenki i poznawała jazzowe standardy. To tu wreszcie, pozostawiła wielu przyjaciół Makusynów, tu do końca swojego życia mieszkali jej rodzice. Po latach zaczęła powracać tu na liczne zaproszenia, powracała także artystycznie. Jak wspomina Jerzy Szymanik, pierwsze wspólne spotkanie nastąpiło w końcu lat 90-tych na festiwalu Big Bandów w Nowym Tomyślu. – *Ula pracowała na tym festiwalu w jury, odnowione zostały tam nasze przyjaźnie, powstały pierwsze załączki ewentualnej przyszłej współpracy. Kilka lat później spotkaliśmy na pierwszym poważnym koncercie w ramach 5-lecia Big Bandu UZ. Tu ukształtował się program Orkiestry z udziałem naszej znakomitej zielonogórzanki. Krótko potem nastąpiły kolejne koncerty m.in. w Teatrze Lubuskim, ale także poza Zieloną Górą. Ostatnio w Hiszpanii na Expo 2008. Zwieńczeniem tej współpracy jest płyta „Forever Green – Zawsze zielona”, której śmiało można przyznać laur - artystyczny produkt lubuski roku 2009.*

Wszystko jest tu lubuskie, choć podkreślić trzeba, że

...przede wszystkim zielonogórskie.

M o j e pierwsze spotkanie z Big Bandem UZ – wspomina

U. Dudziak – *to zwłaszcza spore zaskoczenie ale i zadowolenie zarazem, że działa tu, w moim mieście, duża jazzowa Orkiestra, że jest wydział, kształcący młodych ludzi, którzy chcą grać jazz. To musiało zakończyć się ścisłą współpracą a może, jak wtedy przypuszczano, nagraniem płyty. Rozpoczęły się rozmowy z władzami miasta o wsparciu tego pomysłu, dokonywanie wyboru utworów na płytę, poszukiwanie odpowiedniego studia. Z tego wszystkiego wybór repertuaru był chyba najprostszy wspominają artyści. To są utwory z kategorii takich „evergreens”, czyli piosenek, które mogłyby wejść do światowej klasyki. Ale są to także utwory, które mają prostą melodykę, można je zanucić, można je nawet zatańczyć, łatwo je zapamiętać – mówi Dudziak. – To nie było zamierzone czy zaplanowane na zasadzie: o zagramy prostą muzykę dla ludzi. Nie, ja właśnie taką muzykę śpiewam od lat. Ona wręcz płynie z mojego serca. Niektórych z tych utworów nawet zapamiętywać nie trzeba, bo od lat funkcjonują jako doskonale znane i lubiane standardy. Choćby słynna w ostatnich latach na cały świat „Papaya”, grana niegdyś przez wspólną formację Urbaniaka i Dudziak i nagrana w latach 70-tych jeszcze podczas pobytu w USA. Zresztą sam Urbaniak, co warto także zaznaczyć, zajmuje na tej płycie również szczególne miejsce. Znajdują się tu wszak aż cztery jego kompozycje z utworem „Samba Ula”, poświęconym wówczas żonie Urszuli, na czele. Nic jednak dziwnego. Wszak Urbaniak znakomicie wyczuwał muzykę, w której*



głos traktowany instrumentalnie, będzie najlepiej wykorzystany i wyeksponowany. Poza tym zestaw utworów na płycie wzbogacony został przez fragment większego programu przygotowanego już w przeszłości przez J.Szymaniuka a poświęconego Komedzie (temat ze „Śniadania u Tiffaniego”), ale też przepiękną, szczerze uwielbianą przez Dudziak balladę P.Burmana „For you” i przebojowe „Tango” L.Coryella. No i koniecznie trzeba wspomnieć o dwóch szczególnych autorskich kompozycjach, poświęconych specjalnie miastu - Zielonej Górze. To niezwykle muzyczne impresje, opowiadające o dawnych czasach dzieciństwa, zachowanych wspomnieniach i ludziach i jeszcze miejscach, bez których, być może, nie byłby całej tej płyty i muzyki. A przebojowy charakter płyty? Mówi Jerzy Szymaniuk: *Jeśli muzyka brzmi tanecznie, sprawia nam przyjemność, wprawia nasze ciało w ruch to bardzo dobrze. Związane to jest z pojęciem „groove”, jeżeli Groove jest dobry, to satysfakcja wykonawców jest podwójna. To znaczy, że muzyka ma swoich odbiorców.*

Płyta jakiej nie było

Płyta „Forever Green...” to, co warto podkreślać, jest z pewnością swoistą ciekawostką artystyczną na skale co najmniej europejską. Podobnych muzycznych produkcji, łączących tak duży aparat wykonawczy jakim jest Big Band z instrumentalnie traktowanym głosem, jest bardzo niewiele. Sama U.Dudziak była co prawda uczestniczką słynnego koncertu z Orkiestrą Gila Evansa w Perugii z pamiętnym udziałem Stinga, ale poza tym projektem, ze świecą szukać jemu podobnych. Obie płyty i ta z Evansem i z Big Bandem UZ różni wiele. *To są zupełnie inne produkcje – podkreśla Szymaniuk – tak stylistycznie, jak i aranżacyjnie. Obu płyt nie da się ze sobą porównać, ale z całą pewnością doskonale się uzupełniają. Jest mnóstwo muzyki nagranej przez Big Bandy z wokalistami w klasycznym stylu, gdzie materia są jazzowe standardy, jest tekst, a tutaj mamy coś zupełnie odmiennego. Dudziak jest tu oczywiście tym „first line”, solistą stojącym przed orkiestrą, ale jednocześnie kolejnym bardzo ważnym instrumentem, który dołącza do całego składu dużego zespołu, wzbogaca brzmienie. Stąd, raczej nie obawiałbym się porównywania do muzyki i produkcji o charakterze swingowym. To zupełnie inna muzyka.* Sama U.Dudziak, co ciekawe,

otwarcie przyznaje, że praca w obu orkiestrach miała wiele wspólnego. Efekt końcowy był tylko zupełnie inny. Przy okazji okazuje się, że U.Dudziak, dogłębniej przeptywana, zdradza, że już wcześniej myślała o projekcie z Big Bandem. Wśród obserwowanych od dawna liderów wymienia jednym tchem „Toshiko Akijoshi i Marie Schneider. *To są świetne dziewczyny, – mówi wokalistka - kompozytorki i aranżerki. Myślałam o tym, aby właśnie z tymi liderkami zrobić taki orkiestrowy projekt. One pasowały by tu znakomicie.*” To jednak Big Band UZ znalazł się wraz ze słynną zielonogórzanką w studio, by nagrać kolejną w jej obszernej polskiej dyskografii jazzową i w pełni lubuską płytę.

Big Band forever

Ów ogromny sukces ma szczególną wymowę zwłaszcza tego roku, roku jubileuszu 10-lecia Big Bandu. *5 lat temu – mówi J.Szymaniuk – obchodziliśmy jubileusz pod hasłem 5 gwiazd na pięciolecie. Tym razem już pierwsze uderzenie jest poważne.* Okrągły jubileusz zmusza do podsumowań. Dorobek Orkiestry jest bowiem imponujący, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę serie przypadających jej zwycięstw (w kilku przypadkach nawet kilkukrotnych) na festiwalach i konkursach Big Bandów zwłaszcza ostatnich lat (Bydgoszcz, Gdynia, Wrocław, Nowy Tomyśl, Iława). Dużym osiągnięciem okazała się pierwsza płyta zespołu „Tribute to Buddy Rich” z udziałem Zbigniewa Lewandowskiego, seria koncertów z muzycznymi przyjaciółmi (Sikała, Baron, Namysłowscy, Nagórski, Kowalski) programy specjalne, w tym zwłaszcza te realizowane z plejadą polskich wokalistów jazzowych: Januszem Szromem, Ewą Urygą, Markiem Bałatą czy Anną Serafińską. Do prawdziwie spełnionego okrągłego jubileuszu brakowało jednak czegoś jeszcze. Projektu wychodzącego poza ramy ważnych sukcesów, ale spływających na zielonogórską Orkiestrę przede wszystkim w kraju. W dużym stopniu swoistym przedsmakiem był ubiegłoroczny koncert w hiszpańskiej Saragossie, pełnym jednak ukoronowaniem omawiana tu płyta. Oba wydarzenia, nie przypadkiem, łączy osoba Urszuli Dudziak, a wszystko scala w jedną, jakże logiczną historycznie całość, miasto Zielona Góra.

Andrzej Winiszewski



Ze sportu akademickiego



AZS UZ Z MEDALAMI -
OD LEWEJ - RADOŚLAW ŻABSKI, PAWEŁ SROCYŃSKI (TRENER),
MACIEJ KARMOŁIŃSKI, ZA PLECAMI ZABSKIEGO DANIEL BOBEK

Dużym sukcesem tenisistów stołowych AZS-u Zielona Góra zakończyły się rozgrywane na przełomie stycznia i lutego w Krakowie Akademickie Mistrzostwa Polski. Nasi pingpongiści zdobyli złoto w rywalizacji uniwersytetów. W kategorii open uplasowali się na czwartej pozycji.

W turnieju finałowym uczestniczyło 16 drużyn, wyłonionych w eliminacjach strefowych. Ekipy zostały podzielone na 4 grupy. W pierwszej fazie AZS Zielona Góra występujący w składzie Radosław Żabski, Maciej Karmoliński i Daniel Bobek nie miał sobie równych pokonując kolejno uczelnie z Lublina, Torunia i Olsztyna i tym samym awansował do najlepszej ósemki turnie-

ju. Kolejnym rywalem naszych akademików była Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania z Białegostoku. Tenisiści stołowi UZ rozprawili się i z tym przeciwnikiem wygrywając całe spotkanie 3:1. Niestety regulamin zawodów był bezlitosny i w kolejnej fazie turnieju nasi spotkali się ze zwycięzcą drugiej grupy - Politechniką Rzeszowską. Tym razem zielonogórzanie przegrali 1:3 i pozostała im walka o trzecie miejsce. Niestety także i to spotkanie zakończyło się porażką. Akademia Jana Długosza z Częstochowy wygrała 3:2 i to ona zajęła miejsce na najniższym stopniu podium. Podopiecznym trenera Pawła Srocyńskiego pozostała czwarta lokata. Jeżeli jednak dodamy, że do całego turnieju

przystąpiło w kraju łącznie około osiemdziesięciu uczelni to trzeba uznać ten występ za duży sukces.

KLASYFIKACJA OGÓLNA:

1. Politechnika Rzeszowska
2. Politechnika Warszawska
3. Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
4. Uniwersytet Zielonogórski

Klasyfikacja uniwersytetów:

1. Uniwersytet Zielonogórski
2. Uniwersytet Warmińsko Mazurski

PO SPOTKANIU U REKTORA UZ - OD LEWEJ - TOMASZ GRZYBOWSKI (SZEF STUDIUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO PRZY UZ),
PAWEŁ SROCYŃSKI (TRENER), DANIEL BOBEK, RADOŚLAW ŻABSKI, MACIEJ KARMOŁIŃSKI, HENRYK MICHALAK (OPIEKUN SEKCJI TENISA STOŁOWEGO)



3. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

4. Uniwersytet Warszawski

Wyniki AZS UZ:

I ETAP

Gry eliminacyjne w grupie B:

AZS UZ – UP Lublin 3:0 (Żabski, Karmoliński, Bobek po 1pkt.)

AZS UZ – WSB Toruń 3:0 (Żabski, Karmoliński, Bobek po 1pkt.)

AZS UZ – UWM Olsztyn 3:0 (Żabski, Karmoliński, Bobek po 1pkt.)

II ETAP

AZS UZ – WSFiZ Białystok 3:1 (Żabski 2, Karmoliński 1pkt.)

AZS UZ – Politechnika Rzeszowska 1:3 (Bobek 1pkt.)

III ETAP

AZS UZ – AJD Częstochowa 2:3 (Żabski 2pkt.)

Janusz Sławek

Nasi szczypiorniści w finale Akademickich Mistrzostw Polski

Znakomity występ w Strefowych Eliminacjach do Akademickich Mistrzostw Polski zanotowali w ten weekend szczypiorniści Uniwersytetu Zielonogórskiego. W hali przy ul. Prof. Szafrana ekipa dowodzona przez trenera Książkiewicza uporała się ze wszystkimi przeciwnikami i pewnie sięgnęła po pierwsze miejsce w turnieju.

Piłkarze ręczni popularnego „UZetu” w pierwszej fazie rozgrywek pokonali AWF Wrocław 26:21, a następnie rozprawili się z Politechniką Wrocławską zwyciężając 32:21. W kolejnym etapie stawili czoła Politechnice Śląskiej z Gliwic, którą rozbili 29:18, by następnie zmierzyć się w spotkaniu na szczycie z AWF-em Katowice. Pojedynek stał na dobrym poziomie i był niezwykle emocjonujący. Zielonogórzanie na kilka minut przed końcem prowadzili trzema bramkami, ale rywale zdołali zbliżyć się na jedno trafienie. Na szczęście podopieczni trenera Marka Książkiewicza opanowali nerwy i finisz należał już do nich. AZS UZ wygrał 23:20 i zapewnił sobie tym samym zwycięstwo w całym turnieju. Druga lokata przypadła katowiczantom. Na trzeciej pozycji uplasowała się ekipa AWF-u Wrocław. Pierwsze trzy drużyny uzyskały awans do Finału Akademickich Mistrzostw Polski, który odbędzie się w Radomiu. Miejmy nadzieję, że nasi szczypiorniści wrócą z tej dalekiej wyprawy z medalem.

Wyniki Strefowych Eliminacji do Akademickich Mistrzostw Polski w piłce ręcznej, które odbyły się w ten weekend w Zielonej Górze.

Sześć zespołów podzielono na dwie grupy. Rozgrywki były dwuetapowe. Awans do dalszej fazy uzyskiwały dwie najlepsze ekipy z każdej z grup.

Druga faza to zmagania w kolejnej grupie, z tym że wynik meczu z drużyną z którą grało się w pierwszej części turnieju był automatycznie przepisywany (tak jak na Mistrzostwach Świata).

Trzy pierwsze zespoły z tej grupy uzyskiwały awans do finałów Akademickich Mistrzostw Polski, które odbędą się w Radomiu. Czwarta ekipa będzie musiała czekać na rozstrzygnięcia jakie zapadną w innych strefowych eliminacjach.

Skład poszczególnych grup

Grupa A

1. AWF Katowice
2. Politechnika Śląska Gliwice
3. PWSZ Racibórz

Grupa B

1. UZ
2. AWF Wrocław
3. Politechnika Wrocławska

* w grupie A miała występować również Politechnika Opolska, ale przed zawodami wycofała się z rozgrywek

Wyniki - Grupa A

Politechnika Śląska Gliwice - PWSZ Racibórz **36:16**

AWF Katowice - Politechnika Śląska Gliwice **39:16**

PWSZ Racibórz - AWF Katowice **15:52!!!**

Awans uzyskały: **AWF Katowice - pierwsze miejsce**

Politechnika Śląska Gliwice - drugie miejsce

Wyniki - Grupa B

AWF Wrocław - Politechnika Wrocław **18:16**

UZ - AWF Wrocław **26:21**

Politechnika Wrocław - UZ **21:32**

Awans uzyskały: **UZ - pierwsze miejsce**

AWF Wrocław - drugie miejsce

Skład grupy w drugiej fazie turnieju:

1. UZ
2. AWF Katowice
3. AWF Wrocław
4. Politechnika Śląska Gliwice

Wyniki:

UZ - Politechnika Śląska Gliwice **29:18**

AWF Katowice - AWF Wrocław **20:20**

Politechnika Śląska Gliwice - AWF Wrocław **21:23**

UZ - AWF Katowice **23:20**

Ostateczna kolejność:

1. **UZ** – awans do finałów rozgrywanych w Radomiu
2. **AWF Katowice** – awans do finałów rozgrywanych w Radomiu
3. **AWF Wrocław** – awans do finałów rozgrywanych w Radomiu
4. Politechnika Śląska Gliwice – szansa na awans
5. Politechnika Wrocław
6. PWSZ Racibórz

Wyniki AZS UZ Zielona Góra:

UZ - AWF Wrocław **26:21**

UZ - Politechnika Wrocław **32:21**

UZ - Politechnika Śląska Gliwice **29:18**

UZ - AWF Katowice **23:20**

MVP turnieju wybrano rozgrywającego AZS UZ – ALANA RACZKOWIAKA!!!

Janusz Sławek

Z newslettera MNiSW

Indeksy do lamusa

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przygotowało projekt rozporządzenia, dzięki któremu uczelnie będą mogły zlikwidować papierowe indeksy jako dokumenty potwierdzające przebieg studiów. Dokumentacja w formie elektronicznej odciąża od dodatkowych formalności studentów i uczelnie, a także ułatwi i przyspieszy weryfikację uzyskiwanych wyników.

Indeks przez lata był przedmiotem pożądanego maturzystów i kandydatów na studia, zwłaszcza na prestiżowych uczelniach i kierunkach. Jednak czas płynie nieubłaganie naprzód i dziś papierowy dokument z setkami podpisów, po które trzeba stać w długich kolejkach do zabieganych wykładowców, staje się synonimem niepotrzebnej biurokracji. Coraz częściej słychać ze środowiska akademickiego postulaty, aby papierową formę książeczki zastąpić systemem elektronicznym według sprawdzonych na świecie wzorców.

Od dobrych kilkunastu lat kurczy się lista krajów, gdzie papierowy indeks jeszcze istnieje. W Szwecji zniesiono go już prawie 30 lat temu, zamiast niego obowiązuje system komputerowy, w którym student zostaje zarejestrowany tuż po przyjęciu na studia. W miarę, jak zalicza poszczególne części składowe kursów, wykładowca przekazuje wszelkie informacje osobie upoważnionej do wprowadzania informacji do systemu. Próżno indeksu szukać także w krajach anglosaskich, Francji, Niemczech, Hiszpanii czy Portugalii. Ostatnie bastiony papierowych indeksów to oprócz Polski m.in. Białoruś, Ukraina, Czechy i Słowacja.

Jednak projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 listopada 2006 r. w sprawie dokumentacji przebiegu studiów (Dz. U. Nr 224, poz. 1634, z późn. zm.), który trafia teraz do konsultacji społecznych nie zakłada automatycznego zniesienia indeksu. Jeżeli władze uczelni dojdą do wniosku, że nie są przygotowane jeszcze na likwidację indeksu, to na takiej uczelni ta forma dokumentacji będzie mogła nadal funkcjonować.

Uczelnie, które zdecydują się na rezygnację z indeksu będą mogły na podstawie rozporządzenia wprowadzić karty okresowych osiągnięć studenta w postaci wydruków elektronicznych, podpisywanych jedynie przez kierownika podstawowej jednostki organizacyjnej uczelni. W takiej sytuacji studenci przystępując do zaliczeń i egzaminów nie mieliby obowiązku posiadania zarówno indeksu, jak i kart egzaminacyjnych. Dokumentem poświadczającym uzyskanie zaliczenia i złożenie egzaminu będą protokoły sporządzane przez nauczycieli akademickich w postaci papierowej i/lub elektronicznej. Uprości to sposób dokumentowania przebiegu studiów, a także ułatwi i przyspieszy weryfikację uzyskanych wyników. Po wydrukowaniu wyników sesji egzaminacyjnej z uczelnianego systemu dziekan będzie dokonywał wpisu na kolejny semestr lub rok studiów. Przebieg studiów będzie oczywiście w pełni udokumentowany i wręczony absolwentowi wraz dyplomem w postaci suplementu, który z jednej strony spełni tradycyjną sentymentalną rolę indeksu, a także informacyjną dla potencjalnego pracodawcy.

Ponad 4 miliardy złotych dodatkowych środków na naukę i szkolnictwo wyższe w 2009 roku

„Środki europejskie stanowią ogromny strumień dodatkowych pieniędzy dla uczelni i jednostek naukowych” - mówiła 4 marca 2009 r. minister Barbara Kudrycka

podczas konferencji „Pieniądze z UE na naukę i szkolnictwo wyższe w 2009 r.”. W zorganizowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego spotkaniu dla potencjalnych beneficjentów funduszy europejskich uczestniczyła również sekretarz stanu, prof. Maria Elżbieta Orłowska oraz około pięciuset osób z całej Polski.

„W perspektywie 2007-2013 w trzech programach operacyjnych ministerstwo rozdyskretybuje kwotę 4 150 000 000 euro, czyli blisko 20 mld złotych” - zaznaczyła minister Kudrycka. „Do marca 2009 r. nasze ministerstwo ogłosiło łącznie 14 konkursów dla szkół wyższych, jednostek naukowych i przedsiębiorców na łączną kwotę około 3,2 mld zł. To doskonałe narzędzie dla uczelni i jednostek naukowych na prowadzenie polityki prorozwojowej” - podkreśliła prof. Kudrycka.

Wiceminister Maria Elżbieta Orłowska poinformowała, że „dzięki uproszczonej i maksymalnie skróconej procedurze środki funduszowe mogą trafiać do naukowców w możliwie najszybszym tempie, dlatego zachęcamy uczelnie i jednostki naukowe do aktywnego, sprawnego i rzetelnego wnioskowania o to finansowanie”. Obecni podczas konferencji przedstawiciele uczelni, jednostek naukowych PAN, jednostek badawczo-rozwojowych i przedsiębiorstw wysłuchali także prezentacji dotyczących założeń i harmonogramów konkursów w roku 2009.

Prezentacje:

Cele ogólne i nowe kryteria aplikowania w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki - Paulina Płonka zastępca dyrektora, Departament Wdrożeń i Innowacji: http://www.nauka.gov.pl/mn/_gALLERY/48/18/48187/Priorytet_IV_PO_KL.pdf

Harmonogram Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka - Leszek Grabarczyk, dyrektor Departamentu Wdrożeń i Innowacji w MNiSW:

http://www.nauka.gov.pl/mn/_gALLERY/48/18/48184/Leszek_Grabarczyk_PO_IG.pdf

Konsultacje społeczne Nowego modelu kariery akademickiej

Minister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Barbara Kudrycka przekazała do konsultacji społecznych kolejną część założeń reformy szkolnictwa wyższego „Partnerstwo dla wiedzy - nowy model kariery akademickiej”.

Zmiany proponowane przez MNiSW zmierzają w kierunku likwidacji barier rozwojowych dla polskich uczonych oraz przyspieszenia procedury awansu naukowego, jednocześnie gwarantując wyższą jakość polskiej nauce. Prezentowane założenia określają przejrzyste warunki rozwoju naukowego z naciskiem na zwiększenie aktywności polskich naukowców w międzynarodowej przestrzeni badawczej.

Proponowane zmiany będą prowadziły do:

1. podniesienia jakości doktoratów
2. uproszczenia i skrócenia procedury habilitacyjnej
3. otwarcia uczelni publicznych dla wybitnych badaczy z zagranicy
4. poprawy polityki kadrowej w uczelniach i instytucjach naukowych
5. zwiększenia uprawnień wynikających z posiadania tytułu naukowego
6. zwiększenia przejrzystości w funkcjonowaniu Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (CK).

Kierownictwu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego zależy na jak najszerszym zakresie konsultacji, dlatego zachęcamy wszystkich pracowników akademickich do przysyłania swoich uwag i indywidualnych propozycji rozwiązań pod adres: modelkariery@nauka.gov.pl.



(11.03.2009)

(12.03.2009)



(27.01.2009)

(27.01.2009)



(28.01.2009)